

Protokół nr 3/22

III posiedzenie odbyło się w dniu 31 marca 2022r.

Obrady rozpoczęto 31 marca 2022r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 13:46 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 16 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pan Ryszard Woszczyk – prezes spółki ZWiK w Myszkowie.
4. Pan Jacek Kowalczyk – prezes spółki MTBS w Myszkowie.
5. Pan Janusz Trąbski – prezes spółki Saniko w Myszkowie.
6. Pani Katarzyna Chmiela – zastępca kierownika wydziału IM.
7. Pan Jerzy Woszczyk – przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Eugeniusz Bugaj
4. Robert Czerwik
5. Beata Jakubiec-Bartnik
6. Sławomir Jałowiec
7. Zofia Jastrzębska
8. Norbert Jęczalik
9. Dominik Lech
10. Beata Pochodnia
11. Małgorzata Skinder
12. Halina Skorek - Kawka
13. Iwona Skotniczna
14. Adam Zaczkowski
15. Tomasz Załęcki
16. Ewa Ziajska - Łazaj

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu oraz Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście z dnia 25 lutego 2022r.
3. Informacja na temat planów inwestycyjnych na 2022r. spółek SANiKO, MTBS, ZWiK.
4. Informacja na temat działalności i planów na 2022r. KZGM.
5. Informacja na temat umów zawartych na realizację zadań inwestycyjnych (umowy o prace projektowe, umowy o roboty budowlane).
6. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
7. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski. Przewodniczący komisji powitał Państwa radnych, zaproszonych gości i pana Burmistrza. Przewodniczący komisji wyczytywał kolejno radnych i poprosił o potwierdzenie wyczytanej osoby o werbalne potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytał, czy radni mają uwagi, propozycje zmian do porządku obrad. Z uwagi na brak uwag przewodniczący komisji zaproponował zaopiniowanie porządku posiedzenia.

Głosowano w sprawie:

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (1)

Eugeniusz Bugaj

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu oraz Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście z dnia 25 lutego 2022r.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 25.02.2022r.? Z uwagi na brak uwag prowadzący obrady komisji zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu oraz Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście z dnia 25 lutego 2022r.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir

Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj
NIEOBECNI (1)
Eugeniusz Bugaj

Do punktu 3.

Informacja na temat planów inwestycyjnych na 2022r. spółek SANiKO, MTBS, ZWiK.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że w pierwszej kolejności mamy Saniko. Materiał radni otrzymali. Przewodniczący komisji zapytał, czy prezes chciałby przedstawić sytuację spółki, plany inwestycyjne, czy od razu od pytań zaczniemy?

Saniko

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko poprosił o zadawanie pytań.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski otworzył dyskusję.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, jaka jest sytuacja spółki na dzień dzisiejszy? Od kogo odbieracie śmieci, od jakich firm? Czy szykuje się Pan już do odbioru śmieci in - house? Czy Pan już ma plany na zakup samochodu w leasingu, żebyśmy się znowu nie obudzili pod koniec roku, że znowu będzie musiała firma z zewnątrz przyjść? Czy Pan już zaczyna działać?

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zgłosił techniczną uwagę, żeby radni wypowiadali się do mikrofonów, ponieważ głosy nie mówione do mikrofonu nie nagrywają się. Przewodniczący komisji poinformował radnych, którzy nie byli na ostatniej Komisji Rewizyjnej, że została zaproponowana zmiana sposobu pisania protokołów, żeby one nie były odzwierciedleniem 1:1 tego co członkowie Komisji, osoby zaproszone mówią, tylko żeby one były skrócone, a nagranie żeby, było dołączone do protokołu. Do pana Przewodniczącego mają służyć zdania odrębne, jeżeli by takie były. Zdaniem przewodniczącego komisji wniosek przejdzie do realizacji.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że na dzień dzisiejszy spółka uczestniczy w przetargu, wykonuje zadania w gminie Kozięgłowy. Wykonujemy te miejskie sprawy, które były z przetargów, akcja zimowa, sprzątanie letnie, zimowe, prowadzenie PSZOK. Co do in - house. czyli tzw. powierzenia pan Burmistrz podjął decyzję o in - house, o powierzeniu naszej spółce. Aby to wykonać prowadzimy w tej chwili całą procedurę prawną polegającą na podziale przez wydzielenie ze spółki. Polega to na tym, że spółka P.U.K. Saniko, z tej spółki zostanie wydzielona spółka komercyjna, czyli Saniko Bis, dlatego ponieważ prawo zamówień publicznych mówi o tym, aby prowadzić działalność in - house, czy powierzenie musi być zachowany stosunek komercji 90:10, czyli 90 na rzecz gminy, 10 komercja. My tego nie spełniamy, jest wręcz odwrotnie, praktycznie wszystko wykonujemy w sposób komercyjny w tej chwili i dlatego ta spółka będzie wydzielona do komercji. Ona będzie prowadziła usługi pogrzebowe, cmentarz i firmy, czyli posesje niezamieszkałe, jak

również te gminy ościenne, jeżeli będziemy wygrywać przetargi. Do tej podstawowej spółki czyli P.U.K. Saniko będzie powierzone w ramach zamówień publicznych, te wszystkie działalności na rzecz gminy, czyli wywóz nieczystości z posesji zamieszkałych, sprzątanie letnie, zimowe, opróżnianie koszy ulicznych i zieleń, koszenie rowów przydrożnych.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy to będzie ten sam zarząd i ten sam prezes w tej spółce Bis? Czy będzie kolejny zarząd, kolejna Rada?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że ta druga spółka będzie również spółką z o.o., będzie podlegała pod Kodeks Spółek Handlowych, właścicielem będzie gmina w 100% i ona też musi mieć swój zarząd i swoją załogę, swoich pracowników.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że wydaje się to śmieszne. Każda spółka jest zadłużona i tworzenie kolejnej spółki, kolejnego zarządu, kolejnej rady nadzorczej, kolejnych etatów (...). Radna zapytała, czy gruz i materiały remontowe są pod prezesa?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że jeżeli do PSZOK to tak.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że radni dostali informację od Burmistrza, że w ciągu roku wzrost gruzu i środków remontowych to wzrost o 700%. Wydaje mi się to nielogiczne, ponieważ teraz była pandemia, nie widziałam, żeby ludzie się remontowali prawie nie wychodzili z domów, a gruz wzrósł o 700%. Czy Pan ma na to faktury, żebyśmy mogli mieć wgląd do tego?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że w kwestii ogólnej nie może się wypowiadać, bo nie wie. Jeśli chodzi o PSZOK to mamy wykaz comiesięczne, jakie są ilości tego gruzu, nie jest w stanie powiedzieć jak jest ogólnie w Myszkowie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła się do Burmistrza, że go bawi wzrost o 700% kosztów, bo uśmiecha się pod nosem. Nie wiem czy to jest takie zabawne, że musieliśmy 200.000,00 zł dołożyć do śmieci i dokładamy bez przerwy, że tworzy Pan kolejne fikcyjne spółki i koszty. Już Pan zrobił KZGM, który powinien być pod MTBS. Tutaj Pan następną tworzy spółkę, jeszcze powinien Pan następną spółkę wodociągi Bis stworzyć i tam zrobić też swojego prezesa, który będzie bardziej podporządkowany. Moim zdaniem to nie jest śmieszne, a Pan się w oczy śmieje. Znowu Pan ma ten uśmiech na twarzy, tak panu jest wesoło? Wolałam już Pana w masce oglądać.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy pan przewodniczący komisji zareaguje? Proszę Państwa nie ma innej możliwości prawnej, żeby spółce powierzyć bez trybu konkursowego jak zamówienie in - house. Dlatego na te potrzeby pan prezes o tym mówi, musimy oddzielić, żeby spółka nie straciła. Spółka nie chce stracić tego co wypracowała, więc żeby nie stracić rynku komercyjnego dla obsługi tej części po prostu trzeba wydzielić podmiot. Jeżeli nie wydzielimy musimy wtedy ogłosić przetarg i poddać trybowi konkursowemu. Ryzykujemy wtedy, że pojawi się firma, która da niższą cenę i będziemy przerabiać to co teraz przerabiamy z firmą Strach. Jeżeli chodzi o mój uśmiech, taki się urodziłem. Nie wiem jaką w danym momencie mam minę, mnie w wielu rzeczach nie jest do

śmiechu. Pani radna chce jakieś wycieczki pod moim adresem ad persona, możemy rozmawiać, ale wtedy będziemy rozmawiać nie tutaj tylko w innym miejscu.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie życzy Burmistrzowi, żeby się spotkali w tym miejscu, co sugeruje. Uważam, że nie wiem kto by na tym lepiej wyszedł z tego co się słyszy w mieście na temat mój i Pana, ale możemy się tam spotkać jak Pan chce.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski poprosił, żeby radni się skupiali na merytoryce podczas obrad Komisji. Ostatnio mamy coraz częściej wycieczki osobiste, które są niepotrzebne. Na Komisji Rewizyjnej też tak trochę było z tego co słyszałem, na wczorajszej komisji również, więc może spróbujmy powstrzymać emocje i rozmawiać merytorycznie. Rozmawiamy o powierzeniu od dłuższego czasu i przez ostatnie lata często było takie zdanie wyrażane przez część radnych, że spółka powinna realizować zlecenia dla miasta własnego, a niekoniecznie na zewnątrz. W pierwszej kolejności, bo oczywiście jeżeli spółka daje radę, żeby realizować zlecenia zewnętrzne to dobrze, ale w pierwszej kolejności powinna realizować zadania dla własnego miasta. Wiele argumentów padało na ten temat, dlaczego to jest korzystne i powinniśmy iść w tym kierunku. To, że spółka musi szukać zleceń na zewnątrz i ratować się zleceniami zewnętrznymi to akurat dla spółki i dla miasta bardzo niedobrze. Cieszę się, że pan Burmistrz zmienił zdanie, bo przez wiele lat twardo obstawiał przy swoim, że żadnego in - house nie będzie, że nie może go być. Teraz się to zmieniło to dobrze, ale wątpliwości Rady powinny być rozwiane poprzez przedstawienie biznesplanu czy dokumentacji, która by pokazała w jaki sposób in - house wpłynie pozytywnie na miasto i na spółkę, czy na dwie spółki w tym momencie i jak te koszty zarządów, rozszerzonego czy zdublowanego zarządu wpłyną na te finanse i czy to faktycznie będzie korzystne czy też nie. Rozumiem te wątpliwości, one powinny być rozwiane, stąd moje pytanie. W jaki sposób będziemy informowani o tym co się dzieje, kiedy się faktycznie ma ziścić ten plan, od kiedy ten podział spółek miałby zafunkcjonować, na jakich zasadach i kiedy zostaniemy zapoznani ze szczegółami tego projektu?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że tak jak pan prezes powiedział jest robiona analiza, są przygotowane kroki prawne. Zaoferowałem Państwu, chyba dwa miesiące temu spotkanie i ekstra rozmowę w tym temacie. Spółka musi to przygotować bardzo dobrze, bo poślizgnięcie się w tym temacie zwróci nas ponownie do przetarg. W tej chwili pan prezes, prawnicy, czy prawnik, pani księgowa, prowadzone są analizy, żeby spełnić warunki formalne. Pamiętajmy o tym, że ogłaszając przetarg in-house możemy spodziewać się ruchu ze strony konkurencji, która będzie chciała szukać wszelkiego rodzaju podstaw do tego, że to jest zrobione nieprawidłowo. Nie proponuję Państwu spotkania w momencie rozpoczęcia prac na ten temat, tylko w momencie kiedy służby prawne i analizy finansowe zostaną już poczynione. To spotkanie według mnie powinno się odbyć tak naprawdę przed przyszłą sesją, dlatego że patrząc na kalendarz i na to, że musimy odpowiednio wcześniej ogłosić przetarg in - house, to w tym momencie, żeby z tym wszystkim zdążyć Państwo powinniście być we wcześniejszej fazie powiadomieni. Dzisiaj nie chciałbym, żeby tego wątku rozwijać. Mamy np. takiego wykonawcę usługi, który uchyla się, piszę różnego rodzaju noty księgowe, podpisujemy z panią skarbnik i wysyłamy celem wyegzekwowania kar. Mamy takie przepisy jakie mamy. Pandemia chroni firmę przed tym, żebyśmy mogli potrącić, także pewnie spotkamy się w sądzie ze spółką, która w tej chwili wykonuje usługi. Natomiast ta spółka na pewno będzie chciała zrobić wszystko, żeby ponownie do Myszkowa złożyć ofertę najtańszą

po to później, żebyśmy się borykali ze złą jakością usług. Taka jest moja ocena tej sytuacji. Jeżeli chodzi natomiast o kwestie związane z tymi planami, tutaj też, żebyśmy nie upatrywali panaceum na wszystko, że jak spółka będzie wykonywać dla nas, to że coś się zmieni dla spółki. Spółka będzie musiała zachowywać się normalnie, tak samo rynkowo. My wszyscy, Rada Miasta i Ja będziemy oczekiwać, żeby spółka składała oferty najkorzystniejsze i będą one zawsze porównywalne z cenami rynkowymi. To nie ma polegać na tym, że jak spółka będzie miała zamówienie in - house to będzie mogła złożyć zamówienie oderwane od rzeczywistości i wyższe ceny rynkowe. Po to to robimy, żeby mieć większą kontrolę nad cenami dotyczącymi śmieci i nad jakością, a nie po to, żeby spółka z tego tytułu miała wygodniejszą pozycję rynkową, to na pewno tak nie będzie. Mówię to na podstawie tego, że spółka w różny sposób podchodzi do różnych tematów i czasami niektóre przetargi znając specyfikę rynku, spółka nasza składa droższe oferty niż konkurencja. Gdyby tak się to miało stać na śmieciach to nie po to będziemy to tworzyć, żeby naraz śmieci, zaproponowana cena przez Saniko była wyższa od ewentualnych innych cen, które moglibyśmy uzyskać w przetargu. To już kiedyś wybrzmiało z naszej dyskusji, nawet pan przewodniczący wtedy sugerował, żeby ceny weryfikować przez rynek. Taki jest jakby ogólny obraz, natomiast myślę, że w trybie szybkim. Chciałem, żeby to spotkanie odbyło się teraz przełom marca i kwietnia, natomiast jest jakiś chyba dwutygodniowy poślizg w pracach tych osób, które pracują na przygotowanie tej procedury, więc tutaj jak pan prezes będzie gotowy to Państwu proponujemy. Żeby nie burzyć porządku to chyba w normalnym trybie, czyli jak będzie duża Komisja Finansów przed sesją na początku maja, to wtedy byśmy proponowali spotkanie, gdzie pan prezes przyszedłby z prawnikiem i panią księgową żeby odpowiedzieć na szczegółowe Państwa pytania dotyczące tej kwestii.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zwrócił uwagę odnośnie najniższej ceny, nie zawsze jest tak, że najniższa cena gwarantuje najkorzystniejszy kontrakt dla miasta. Pod względem cenowym to wiadomo, natomiast tak jak widzimy nawet na naszym przykładzie jakość usług realizowana przez poszczególnych wykonawców jest bardzo różna i przez to efektywność tej usługi również. Jeżeli mówimy o niewielkich różnicach cenowych, bo takie często się zdarzają to jednak pomimo tego, że cena ofertowa jest niższa to często wykonanie tej usługi jest de facto droższe.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jak najbardziej tak. Tu nie chodzi o to, żeby koniecznie było najtaniej tylko żeby ta cena nie wystrzeliła. Mówię to na podstawie tego, że w dniu wczorajszym otwieraliśmy oferty złożone na wykaszanie poboczy i nasza spółka była o 60% droższa spośród trzech złożonych ofert. Wtedy rozumiem, że Państwo również nie będziecie wyrażać zgody na to, żebyśmy płacili o 60% więcej. To są pieniądze naszych mieszkańców na to wykaszanie, więc o tym mówię, że tutaj jest to wielka ostrożność. Idziemy w kierunku rozwiązań, które spółka proponuje, ale cały czas mamy patrzeć na to, żeby zyskać lepszą jakość, ale niekoniecznie pójść w drastycznie wysokie ceny.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie do końca się zgadza z tą wypowiedzią, bo diabeł tkwi w szczegółach, jeśli chodzi o tę konkurencję, o te ceny zaniżone. Dobrze wiemy, że pan prezes Saniko wszystkich zatrudnia legalnie, płaci podatki. Pamiętam rok temu zabrałem przewodniczącego Komisji Rolnictwa, pojechaliśmy na kontrolę, jak firmy zewnętrzne sprzątaję miasto, koszą trawę i podszedłem do pierwszego pracownika zapytałem się, czy jest zatrudniony legalnie, powiedział że nie. Poprosiłem kierownika, żeby go zatrudnił. Jestem

przekonany, że miasto jeżeli wydaje środki firmom zewnętrznym powinno wnikliwie kontrolować tę firmę, kogo zatrudniają, jak zatrudniają, czy jest tam wszystko w porządku, bo nie zawsze jest ok. To, że ktoś daje niższą cenę to może są jakieś powody różne, tak że nikt nie przestrzega pewnych tematów. To jest taka okazja, żeby to sprawdzić i tego pilnować, od tego właśnie są regulaminy, są umowy, raz na jakiś czas kontrolować. 60% to jest dużo, jeżeli jakaś firma jest jeszcze z daleka, nie chcę żadnej firmy dawać, ale dużo firm świadczy usługi na rzecz miasta, przyjeżdżają do nas spoza powiatu albo jeszcze dalej. Jeżeli im się opłaca tutaj działać, a firma na miejscu jest, gdzie nie ma kosztów takich okazuje się, że nie jest konkurencyjna. Ten temat warto przedyskutować. Radny poprosił, żeby się też tym zająć, bo może się okazać, że jest inaczej. Wracając do tematu komisji i ogólnie sesji też bardzo bym prosił, żebyśmy rozmawiali merytorycznie na dany temat, zajmowali się danymi problemami. Nie ma sensu wchodzić w jakieś osobiste tematy, bo ani nie czas, ani nie miejsce. Odnośnie pomysłu pani Beaty uważam, że jest dobry i odnośnie tego, żeby nie zakładać kolejnej spółki. Pomysł pana Burmistrza, żeby odseparować, żeby można korzystać z opcji in – house też jest dobre. Dwa lata mieliśmy inspektora, były dwa lata, wzięliśmy inspektora prosiłem o kilka spotkań, żeby razem to przedyskutować, jakieś propozycje, żeby wyszły. Dwa lata przeszły, nic się nie dzieje. Są inne możliwości jak z wyjść z tego tematu na przykład taki, że nie musimy zakładać kolejnej spółki, kolejnego zarządu, kolejnego działu windykacji, księgowego i tak dalej. Możemy wykorzystać do tego inną spółkę, którą znamy. To jest kwestia dyskusji, są wodociągi, jest MTBS. Może jest jakaś opcja, żeby jedną spółkę troszkę strategicznie zmienić, żeby też mogła z tego korzystać. Nie jest problem, aby z jakiejś spółki oddzielić część, która będzie robiła tylko i wyłącznie na rzecz miasta. Chodzi o to, że pomysłów jak to rozwiązać może być dużo. Kwestia jest taka, żeby o tym rozmawiać. Tutaj nas pan Burmistrz stawia nas w sytuacji takiej, że mamy informację, że coś się dzieje i najlepiej, żeby o tym nie rozmawiać. Przecież jeżeli będziemy ogłaszać przetarg in - house to i tak ma być wszystko przejrzyste, transparentne i wiemy wszyscy, że firmy zewnętrzne będą sprawdzały, czy jest wszystko w porządku. Tu nie ma jakiegoś tematu do ukrycia i my jako radni możemy ten temat omawiać. Jesteśmy organem doradczym, możemy tutaj razem coś przestawić, zaproponować albo chociaż powiedzieć swoje zdanie. Po raz kolejny jest taka sytuacja, że zostajemy poinformowani pewnie jako ostatni, bo już rozumiem, że wszyscy o tym wiedzą. Możliwości jest dużo, nie musi być kolejnej spółki, możemy wykorzystać to co mamy. Już nie wspomnę, że KZGM to jest taki podmiot bis, który nie ma racji bytu. Jest MTBS, który mógłby działać jako jeden. Są różne zdania, ale dla mnie pobieranie pewnych tematów nie ma sensu. Natomiast wracając do tej spółki bis to jest temat, gdzie takie tematy trzeba przedyskutować z Radą. Wracając do pana prezesa odnośnie planów widzimy jakie są zakupy, jak tutaj spółka ma zysk większy brutto, inwestycje. Radny zwrócił się z pytaniem do prezesa Saniko, jakie w przyszłości w tym roku może są przetargi w gminach ościennych albo troszkę dalszych. Macie jakieś plany, żeby skorzystać jeszcze z jakiegoś przetargu, może jest jakaś gmina jeszcze gdzieś dalej. Pewnie macie jakiś biznes plan pod tym kątem.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że jest taka sytuacja, że już nie ma w tym roku, akurat się wyczerpały.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy w przyszłym roku?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że na ościennych gminach najbliższej to będzie gdzieś styczeń, luty przyszłego roku.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jaka gmina?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że na Kamienicy, ale najbliższy będzie styczeń przyszłego roku.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy radny będzie chciał z tego korzystać?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że tak.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jest sens tą spółkę otwierać jako nową, czy można wykorzystać prawnie inne nasze spółki, które mogłyby skorzystać z in – house.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powtórzył, że trwają analizy prawne przez prawników, w międzyczasie Pan prezes korzystał również z podpowiedzi służb prawnych, które pracowały na rzecz innych podmiotów w innych gminach. Były takie konsultacje prowadzone i szukaliśmy rozwiązania. Nie chcę nowego zarządu, nie chcę kolejnej Rady Nadzorczej. Odpowiedź na dzień dzisiejszy jest taka, nie pozostawia złudzeń, że nie można zrobić tego inaczej, musi być wydzielony podmiot. Innym rozwiązaniem byłoby sytuacja, w której nasza spółka zrezygnowałaby z kwoty około 800.000,00 zł rocznie przychodu albo może nawet już w tej chwili więcej i odpuściła ten rynek, czyli wypowiedziała umowy wszystkich klientów, których zdobyła i stanęła i pokazywała że w 100%, czy w 90% będzie pracować tylko i wyłącznie na potrzeby samorządu myszkowskiego. To jest jedyna możliwość, tak jest to obwarowane. Tam są jeszcze dodatkowe takie niuanse związane z zamówieniem in –house, że jeżeli nawet w tej chwili pan prezes zrobi reorganizację ta reorganizacja nie może być pozorna i to będzie sprawdzane i spodziewamy się, że z chwilą ogłoszenia przetargu in-house będzie protest złożony przez lobby śmieciowe, które nie chce, żeby miasta były obsługiwane własnymi spółkami i ten proces wylądowuje w Krajowej Izbie Odwoławczej. Jeżeli popełnimy błąd i zrobimy to nie tak jak na przykład mówią prawnicy wtedy nie zamówimy in-house i będziemy musieli napędzić zorganizować przetarg, żebyśmy od stycznia mieli obsługę, jeżeli chodzi o odbiór śmieci. Nie jestem prawnikiem i nie mam takiej wiedzy, opieram to o te rozmowy, które pan prezes przeprowadził z taką spółką z Wrocławia, która wykonywała kilkanaście takich zamian w różnych miastach, rozmawiał też z podmiotami w Zawierciu i w Częstochowie, które do takich procedur się przygotowują. Proszę zobaczyć sąsiednie Zawiercie, oczywiście tam jest inna sytuacja, bo Zawiercie ma w swoich rękach wysypisko, ale oni też prowadzili taką analizę i jak rozmawiałem z panem prezydentem Łukaszem Konarskim w którymś momencie oni zrezygnowali, świadomie nie chcą, wolą to poddawać pod tryb przetargowy, nie wchodzi w in – house. Żeby wejść w in – house musimy spełnić to, o czym mówią przepisy. To co pan radny proponuje, to wg mojej wiedzy na dzień dzisiejszy, chyba że pan radny wie o jakimś przepisie, o którym nie wiedział któryś z mecenasów, ale rozumiem intencję. Jakbyśmy mogli uniknąć prowadziliśmy takie rozważania, żeby np. zastanowić się, czy nie może być ten sam zarząd, który by obsługiwał obie spółki. To nie jest jeszcze jakby przesądzone, natomiast jest ostrożność ze strony prawników, że w tym momencie nie spełnimy tej przesłanki o której przepis mówi, że te podmioty muszą być od siebie funkcjonalnie oddzielone. Ja nie chcę przed Państwem ukrywać, ale ja nie chcę z Państwem spotykać się, że spotkamy się, porozmawiamy i będziemy mieć konkrety, a w tej chwili Państwo spotkacie się do przyszłego miesiąca, do przyszłej sesji już z konkretnymi

odpowiedziami na konkretne pytania. Nie spodziewaliśmy się tego typu pytań, że Państwo nie będziecie chcieli zwiększania kosztów funkcjonowania tych podmiotów. Ale to będą nawet takie sytuacje, że my musimy mieć osobne załogi, dlatego że pan prezes musi mieć oddzielone funkcje pracowników, będą porównywane wynagrodzenia w tych podmiotach. To będzie bardzo trudna operacja z punktu widzenia ludzkiego. Jesteśmy małym lokalnym rynkiem, wszyscy się tu znają, mimo że korporacyjnie na przykład się nie mówi o wynagrodzeniach, u nas w naszym mieście od razu jak ktoś dostanie regulację płacową wie o tym całe miasto. Tak samo będzie w przypadku tych dwóch spółek, tam pracownicy będą porównywać się, czy kierowca śmieciarki w firmie Saniko, czy Saniko busy, ile zarabia i będą porównywania. Z tego tytułu będą różnego rodzaju interakcje, do tego wszystkiego się Pan prezes przygotowuje. Dlatego chcemy się z Państwem spotkać, chcemy przedstawić jak to będzie wyglądać, ale pokazujemy w naszej ocenie jedyną możliwą drogę. Wariantów po drodze rozpatrywaliśmy wiele, zobaczymy, bo też proces będzie się musiał do tego przygotować organizacyjnie i przy okazji chcemy też przygotować się do tego, żeby bez względu na to, czy będziemy zamawiać in - house, że nie wyrócimy tego, co zostaje robione, czy też jeżeli zostaniemy zmuszeni do przetargu będziemy wymagać od przyszłego wykonującego i tu akurat nasze Saniko będzie według mnie miało lepszą pozycję startową, mniejszych samochodów na te nasze wąskie uliczki, bo też cierpimy na tym, że wjeżdżają ciężkie samochody i później musimy poprawiać nasze drogi. Nie dość, że nie nadążamy z drogami to jeszcze musimy je poprawiać.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski konkludując, ponieważ jest zapowiedź spotkania, na którym miały być przedstawione szczegóły tego rozwiązania poprosił pana Burmistrza, żeby oprócz jakby wykazania, że to rozwiązanie jest najlepsze, żeby przedstawić też jakie inne opcje były możliwe, były rozpatrywane, jakie są możliwości i dlaczego akurat ta, o której dzisiaj rozmawiamy jest najlepsza. Rozumiem wątpliwości radnych i to że chcą poznać na liczbach, na konkretach zamierzenia i planowaną ich opłacalność.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik odniosła się do wypowiedzi przedmówcy mówiąc, że radnym chodzi o to, że są spółki na przykład KZGM, MTBS mogłyby być jedna księgową, bo to w zasadzie jest to samo. Za dużo mamy pracowników kierowniczych, administracyjnych, a nie mamy pracowników fizycznych. Miałam w rodzinie przykład, że miałam pogrzeb, sama dzwoniłam do Saniko, firma Lili 5 pogrzebów robiła, a Saniko nie mogło dwóch, bo nie miało ludzi. Nie ma pracowników fizycznych, a za dużo jest administracji i za dużo środków jest wydawane na stanowiska, które się dublują tu. Nie potrzeba dwóch księgowych w MTBS i KZGM, bo jeżeli tutaj mieliśmy przedstawione, to w KZGM to prawie 90%, jak nie 100% idzie na pensje. Oni generują tylko straty, jak księgowa mówiła. Tam było 500 tys. zł na pensje. A przecież czym się różni ta księgowa od księgowej w MTBS? Czym się różni kierownik od prezesa w MTBS? Przecież można to wszystko wziąć pod jedno, a stworzyć spółkę bis np. Saniko i zajmować się śmieciami, ale nie tworzyć kolejnych spółek, bo nas na to nie stać, bo my mamy problem w pracownikach fizycznych, a nie administracyjnych, bo pracownik z Urzędu nie pójdzie i nie będzie zbierał śmieci, czy nie będzie w usługach pogrzebowych pracował. Nie ma osób fizycznych, a jeżeli ich nie ma, czyli muszą trochę więcej zarobić, bo nie będzie mężczyzna za 3 tys. śmieci wywoził. Tu jest chyba problem, a nie problem tworzenia kolejnych prezesów, kierowników. Wydaje mi się, że taki pracownik fizyczny więcej musi dawać niż kierownik, ja bym go bardziej doceniła, że musi chodzić, zbierać te kosze, pracować w zimnie. Chodzi nam o to, aby zastanowić się, czy nie połączyć

spółki KZGM z MTBS i najwyżej wtedy zrobić spółkę Saniko Bis, ale tymi samymi pracownikami, tym samym zasobem ludzkim, który mamy w urzędzie.

Radny p. Tomasz Załęcki przypomniał, że radni o tym mówią od dobrych trzech lat. Trzy lata temu mówiłem, że mamy dobry dział windykacji w wodociągach, są tam osoby które bardzo dobrze mają zorganizowany dział windykacji, działa sprawnie. Wiedziałem, że w MTBS jest troszkę gorzej. Proponowałem panu, żeby nawiązać porozumienie trójstronne między spółkami, żeby prezesi tych spółek spotkali się i mogli też częściowo oddelegować niektórych pracowników. Jeżeli dział windykacji jest dobry w jednej spółce, może świadczyć usługi dla drugiej spółki i w takim KZGM nie ma potrzeby, żeby jedna osoba, czy dwie robiła to samo co wodociągi. Mam kilka firm i mam na przykład dwóch prawników albo jednego prawnika, które obsługują kilka firm. Jaki jest sens mieć trzech prawników do trzech firm, jeżeli ten sam jest właściciel. To samo się tyczy właśnie spółek miejskich, nie ma sensu dublować tych rzeczy, płacić za coś kilka razy, jeżeli można na tym zaoszczędzić. Pomysł odnośnie łączenia, o którym mówiła pani radna Beata jest bardzo dobry, bo też do tego tematu możemy powrócić. Ja wiem, że kiedyś miał Pan plan, żeby to rozłączyć, ale efekt jest taki, że chyba jest dosyć mizerny, duże są koszty, duże są straty, a jakiegoś efektu nie widać. O tym in – house dowiedziałem się dzisiaj od pana prezesa, pewnie reszta radnych też. Pan powiedział, żeby o tym nie mówić, poczekać, o tym głośno nie mówić, mam inne zdanie. Wszedłem sobie na Internet i zobaczyłem pierwszy artykuł, in – house zyskuje na popularności, coraz więcej miast w Polsce przechodzi na to. Bytów jest kolejny miastem, które rezygnuje (wypowiedź niesłyszalna) odbiór odpadów. Krajowa Izba Odwoławcza uznała, że wodociągi miejskie w Bytowie mogą zajmować się odbiorem odpadów. Myślałem o Saniko, MTBS, a tutaj się okazuje, że wodociągi w Bytowie rozszerzyły swoją działalność o odpady, czyli jest taka możliwość, żeby spółka miejska przeorganizowała się, zrobiła sobie dział zajmujący się odpadami. Bardzo sprawnie do tego podeszli, pomimo tego że inne firmy zaskarżyły to do Sądu. Krajowa Izba Odwoławcza uznała, że tak może być, więc Pana argument, że tu jakiś jest problem wydaje mi się, że odpada. Ja bym z tym nie czekał do końca roku, jeżeli jest taka możliwość to bardzo byśmy prosili o jak najwięcej informacji dla radnych. Jeżeli taka możliwość istnieje to bardzo prosimy o jakiś biznes plan, jakieś dokumenty od prawników Urzędu Miasta, bo pewnie mamy ich kilku i spokojnie mogą się tym zająć, mamy też prawników w spółkach miejskich. Nie mamy już tego koordynatora, więc tutaj nam nie pomoże, natomiast prosimy jakieś dokumenty prawne, jak to wygląda z punktu widzenia prawniczego, jeżeli taka możliwość istnieje, żeby to (wypowiedź niesłyszalna), poprosimy aby nam to w ciągu miesiąca przedstawić i jeżeli jest taka możliwość prawna to organizujemy taki przetarg in-house nawet jak najszybciej nie czekając do końca roku. Wiedząc, że któraś z firm to zaskarży, potem jest czas na odwołanie, jeśli się nie uda to zawsze można to zrobić jeszcze raz. Tak mi się wydaje, nie jestem prawnikiem, ale takie możliwości są. Przez to, że mamy spółkę własną mamy lepszą kontrolę, to ile kto zarabia jest to bardziej transparentne. Nie obawiałbym się tym, że ktoś się dowie, ile pracują ile zarabiają pracownicy w naszej spółce, ponieważ wszyscy też będą wiedzieć, że jest to pewna praca, stała praca, że na czas są płacone płatności, że nie ma nikogo na lewo i nie ma jakichś innych sytuacji. Nawet jeżeli się okaże, że nasza spółka będzie droższa od o 20% niż by się to mogło wydawać, że gdzie indziej byłoby taniej, do końca nie jesteśmy pewni jak spółka zewnętrzna, jak firma zewnętrzna zajmuje się tymi odpadami. Nie mamy pełnej kontroli, nie wiemy co dokładnie się z tym dzieje, nie wiemy gdzie to wszystko przechodzi, nie wiemy jak to jest segregowane. Chyba wszyscy wiedzą, że śmieci, które segregujemy

lecą zazwyczaj do jednego kontenera. Nawet to nie jest tanio, bo okazuje się, że zawsze dopłacamy. Potem bierzemy pod uwagę, ile nas kosztują sprawy sądowe, ile kosztuje praca skarbnika albo pracowników, którzy zajmują się kontrolą tego? Zawsze pamiętajmy o tym, że jeżeli przyjmujemy kogoś z zewnątrz to musimy wziąć pod uwagę koszty osób od nas, które są oddelegowane do kontroli firmy zewnętrznej. Jeżeli mamy własną spółkę i prezesa, który jest człowiekiem, mam do niego zaufanie, jest kompetentny i że zależy mu, żeby nasza spółka była w dobrym miejscu to naprawdę dajmy rozwinąć się naszej spółce. Poza tym podatki naszej spółki będą płacone do naszego miasta, a pracownicy będą pracowali od nas, a nie będą przyjeżdżali tam gdzieś spoza Częstochowy, czy z innego województwa i naprawdę nie wierzę w to, że oni tańsi będą niż my. Inne gminy wykorzystują istniejące spółki na przykładzie Bytowa ewidentnie mamy przykład, że można przeorganizować. Nie muszą to być wodociągi, może to być też MTBS. Bardzo bym prosił Pana Burmistrza o informację, ile Zakład Wodociągów oraz ile MTBS wykonuje usług na rzecz miasta, a ile na zewnątrz. Tak, żebyśmy wiedzieli, bo tam jest ta proporcja 90%. Wydaje mi się, że MTBS ma jedną zwyżkę, może z niej korzystać, ale w większości to są usługi dla miasta. Jeżeli okaże się, że tam jest ten procent inny to zawsze to można zmienić. Wykorzystajmy to co mamy, a argument, że nie da się inaczej, bo nie, przecież zakładać spółkę nową to są bardzo duże koszty. To musi być zarząd, muszą być osoby, które trzeba opłacić, musi być Rada Nadzorcza, przecież tam nikt za darmo nie przyjdzie. Nam zależy na tym, żeby było najwięcej pracowników, którzy pracują na rzecz miasta. Nie potrzebujemy dodatkowych dyrektorów, księgowych o prawników. Proszę pana Burmistrza jeszcze raz o spotkanie. Nie udało się, może dzisiaj jest taka okazja, żeby ten temat poszerzyć i bardzo bym prosił, żeby zrobić takie spotkanie z radnymi, trzech prezesów spółek naszych i naszego miasta, niech każdy przygotuje swoją koncepcję jak wspólnie można tutaj obniżyć koszty. Niech każdy prezes przygotuje własną koncepcję, nie muszą się umawiać wcześniej na wspólne stanowisko. Są to spółki, za które my płacimy, jako radni co jakiś czas dofinansujemy te spółki środkami z miasta albo dokładamy w jakiś tam sposób. Proszę wymóc na prezesach spółek miejskich, aby każdy prezes przygotował swoją koncepcję. Bardzo bym prosił, żeby prezesie nie korzystali z zewnętrznych firm do tego, aby tę koncepcję przygotować, ale naprawdę z szacunku dla radnych, żebyśmy my się dowiedzieli, jakie są propozycje prezesów spółek na to, aby obniżyć koszty, aby wspólnie razem pewne rzeczy połączyć i mieć je taniej. Natomiast pana Burmistrza proszę, aby przygotował z prawnikami koncepcję, żeby wykorzystać istniejącą spółkę. Nie proponuję konkretnej spółki, ale wydaje mi się, że taka możliwość istnieje.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że bardzo dużo rzeczy zostało wymieszanych. Po pierwsze nie możemy porównywać spółek, które prowadzi pan radny Tomasz Załęcki ze spółkami komunalnymi, bo obowiązują je inne przepisy. Po drugie Państwo za chwilę będziecie mieć dwóch kolejnych prezesów i pewne pytania możecie od razu zadać, jakie jest spojrzenie prezesów na te pomysły, które zostały przedstawione. Po trzecie chcę powiedzieć, że KZGM nie jest spółką prawa handlowego tylko jest jednostką organizacyjną gminy. Żeby zlecać jakąkolwiek usługę to w większości sytuacji nie możemy uniknąć przetargu czego przykładem jest koncepcja in - house dopuszczona w przepisach prawa, ale mocno obwarowana, że nie można sobie zrobić tak swobodnie. Proponowane jest również pewne rozwiązanie pan Tomasz Załęcki o tym wcześniej już mówił. Kilka razy przyglądałem się temu, dlatego że w dużych miastach robi się czasami połączenia spółek, ale nie kosztem zmniejszenia ilości tego, o co Państwo tutaj zabiegacie, żeby ubyło rad nadzorczych i ubyło prezesów, tylko wręcz tego przybywa. W dużych spółkach tworzy się

holdingi w celach oszczędności podatkowych i być może taki krok zrobimy. Ale wobec tej dyskusji, którą Państwo dzisiaj toczycie, że Państwo chcecie tego managementu mniej, to tego nie zrobię. Proszę przy okazji zapytać, bo też padały takie głosy, możecie Państwo pytać w różnych źródłach, czy księgowanie Gospodarki Mieszkaniowej jest takie samo jak księgowanie w wodociągach, czy w spółce komunalnej świadczącej usługi sprzątanania, czy czystości. Nie zamykam się na dyskusję, możemy to przedyskutować, Państwo możecie usłyszeć już od fachowców jak to wygląda, natomiast proszę zwrócić uwagę na to, że sam tryb takiej prostej rzeczy jak rozwiązanie spółki to jest kwestia robienia bilansu, też dyskusja, bo są dwa warianty, czy na przykład gmina zgodzi się, żeby zrobić wariant uproszczony, czyli na przykład uzyskać audyt od biegłego rewidenta, a nie puszczać tego przez procedury sądu rejestrowego, czy też przez sąd rejestrowy. Ta druga formuła daje mnie i Państwu dużo większą kontrolę, ale wydłuża procedurę o 3 miesiące. Jeżeli jeszcze do tego dołożymy, że różne wydarzenia świecie powodują, że każda instytucja, również sądy pracują wolniej, nie mówię jako zarzut tylko urodę ostatnich kilku lat, to tak naprawdę gotujemy sobie niebezpieczeństwo dociągnięcia tej procedury. My mówimy do końca roku, dlatego że nie przeskoczmy terminów w innych przepisach, nie ma na to najmniejszych szans, a Państwo wypowiedzicie się jakbyście chcieli przeskoczyć coś, czego się przeskoczyć nie da. Nie zamykam się na różnego rodzaju Państwa propozycje. Jak Państwo radni uważacie, że spółka wodociągowa może, bo w Bytowie mogła tak zrobić, że może u nas oczyszczać miasto to za chwilę będzie pan prezes, zapytajcie Pana prezesa. Mamy pięć ujęć wody, mamy bardzo dużą sieć wodociągowa i kanalizacyjną, oczywiście nie tak dużą jakbyśmy chcieli, żebyśmy wszyscy oczekiwali. Co do wody obsługujemy znaczącą część naszych mieszkańców. Prawda jest taka, że przy tych zasobach kadrowych i przy tych wynagrodzeniach, które są w spółkach Państwo chcielibyście, żeby ci pracownicy lepiej zarabiali, ale żeby wszystko było taniej, a jakby coś to najwyżej dołożymy spółce. Faktem jest, że w różnych sytuacjach dziejowych do spółek dokładaliśmy, natomiast trzeba pamiętać, że bez względu na to, czy spółka robi jakąś rzecz sama, czy dostaje pieniądze z miasta to te pieniądze są zawsze pieniędzmi mieszkańców. Kwestia o obsłudze mieszkań to bezapelacyjnie obsługa mieszkań przez MTBS się po prostu nie sprawdziła. W tej chwili jeżeli mielibyśmy się pochylić nad tym, żeby na przykład zacząć sprzedawać mieszkania to w ogóle nie będziemy potrzebować KZGM tylko nie będziemy spełniać warunku ustawowego. Więc są to Państwa wnioski, w których widzę chęć znalezienia racjonalizatorstwa, ale one są ze sobą nieuporządkowane i może faktycznie na to spotkanie jeszcze doprosimy pozostałych dwóch prezesów, będziemy rozmawiać o gospodarce śmieciowej i o tej koncepcji, będzie prawnik, będzie pani księgowa i wyjaśni Państwu, jakie są możliwe procedury tak jakby pan przewodniczący poprosił, żeby przedstawić też jakie warianty braliśmy pod uwagę i dlaczego je odrzuciliśmy i wtedy Państwo będziecie mieć większy obraz. Natomiast nie proponuję, nie chcę nic ukrywać, bo faktycznie proszę zobaczyć, kiedy Państwo mówiliście, dajmy to spółce to większość miast w Polsce nie dawało swoich półkach, bo były inne przepisy, ale to już była inna kwestia zamysłów i zamiarów dotyczących spółki. Dzięki temu nasza spółka dzisiaj sama wypracowała szereg rzeczy. My do spółki Saniko wkładaliśmy mniej pieniędzy, dlatego że spółka wypracowała własny rynek, zdobywała na tym rynku jakieś nadwyżki finansowe i reinwestowała je w potrzeby swoje i na przestrzeni ostatnich lat poziom zainwestowania w Saniko się poprawił, a nie 1:1 dawało natomiast, dał na to rynek, czyli za wypchnięcie na przykład przedsiębiorcy, którzy korzystają z usług Saniko. Musimy zrobić wszystko, żeby nie stracić tego co wypracowała spółka, spróbować znaleźć rozwiązanie, żeby to było jak najmniej kosztowne. Natomiast nie zgadzam się z tym, że tych obsługa nie fizycznych

w naszych podmiotach jest dużo, ale Państwo zawsze możecie każdego prezesa zapytać, ile ma osób w biurze, księgowości, czy to jest za dużo, czy za mało, ile osób fizycznych i wtedy będziecie Państwo mieć obraz jak to wygląda, jaka tego jest efektywność. Utworzenie wspólnego punktu księgowego, to też wysłuchajcie prezesów, co oni na to i co w kwestii później badania sprawozdania finansowego w spółce prawa handlowego, nie pomieszany spółki prawa handlowego z jednostką budżetową. Natomiast tutaj być może jeżeli Państwo macie jakieś pomysły w rozmowie z prezesami może faktycznie pojawi się taka sytuacja, że będziemy mieć zamiast trzech księgowych będziemy mogli mieć dwóch księgowy. Ja w to nie wierzę, bo ja rozmawiam z panią Mazanek, z panią Anetą w wodociągach i tutaj z księgową Saniko i po prostu oczywiście może być tak, że każdy człowiek się obwarowuje w swoim takim lokalnym podwórku. Państwo jesteście Radą Miasta, możecie Państwo zapytać jak to prezesi są, jak to wygląda i wyrabiać sobie obraz, ale mam prośbę, żebyście Państwo najpierw poznali te treści, zapoznali się z przepisami, wiedzieli jakie są terminy nieodzownej, jakie konieczne do spełniania rzeczy i dopiero wtedy, żebyśmy się zastanawiali nad wariantami, scenariuszami. Natomiast nie chcemy zabić tego przedsięwzięcia, a naprawdę konkurencja zrobi wszystko, żeby nam przeszkodzić. To, że w Bytowie udało się, znamy ten werdykt, że udało się wygrać, to nie oznacza, że każde odwołanie od procedury in – house przeszło pozytywnie, dlatego taki przetarg organizował. My też się zachłystujemy werdyktem, który Pan radny przywołał i wierzymy, że z tego zrobiła się pewna tendencja, ale każda sprawa jest indywidualna i każdą sprawę indywidualną rozpatruje Krajowa Izba Odwoławcza. Myszków na tle sąsiednich gmin, o Myszków się będzie walczyć, jeśli chodzi o rynek, z całym szacunkiem nie będzie walki np. o rynek Niegowa. Po prostu patrzy się na wolumen śmieci, nas się traktuje jako pewnego partnera, niektórzy chcą, żeby te nasz odpady wylądowały akurat na tym wysypisku, a nie na innym, trochę czasami pan prezes bazuje i próbuje wykorzystać rynek skoro jest jeszcze jako taka wąska i wątpliwa rywalizacja pomiędzy wysypiskami, mówię żargonem, bo mówi się instalacja i RIPOK, skrót ma swoje szersze znaczenie. Nie zamykam się na to i na to spotkanie jeżeli Pani sobie zażyczycie to dorzucimy jeszcze do tego dwóch prezesów, żeby się przygotowali nad koncepcją i zgłoszę te wszystkie pomysły z nastawieniem oczywiście gdzie możemy znaleźć oszczędności i gdzie możemy na przykład uniknąć ryzyka rynkowego, mówię tutaj o przetargach, ale nie wszystko się da, że jedna spółka drugiej coś przekaże, nie wszystko się da. Pamiętajcie państwo też o to, że gdybyśmy popatrzyli na to, jak wyglądają sytuacje, kiedy ktoś już nie musi się starać, Panie prezesie pan teraz tego nie słyszy, to od razu będzie nam chciał dać wyższą cenę. Każdy z nas jak wejdzie w buty pana prezesa i zostanie prezesem spółki, a będzie miał swobodę, bo nie będzie poddawany trybowi konkursowemu postawi wyższą cenę, nawet jak nas będzie lubiał, będzie w stosunku do nas lojalny, to jako dobry gospodarz będzie chciał podkręcić tą cenę, czyli nasi mieszkańcy zapłacą więcej i o to chodziło. Tu się zgadzamy z panem przewodniczącym, że jeżeli za nieco wyższą cenę będzie lepsza jakość to powinniśmy się na to zgodzić, ale nie zgodzi się na to, że naraz nam ceny odjadą i okaże się, że na przykład w sąsiedniej gminie gdzie ktoś nie zdecydował się na procedurę in -house tam jednak koszty są niższe. Nie wracam do historii, bo dzisiaj moglibyśmy być w innym miejscu i też mam prośbę do Państwa, bo tą historią już nie pożyjemy, ale tak naprawdę powinniśmy dzisiaj rozmawiać z pozycji przygotowywania się do in – house, ale z pozycji kiedy obsługuje rynek Saniko, a nie firma, która obsługuje. To było możliwe, niestety nie udało się, pan prezes mnie o to prosił, gruba krecha, ja o tym nie chcę rozmawiać, czasami Państwo to odświeżacie. Jak chcecie to możemy jeszcze oczywiście to omawiać, ale to do nikąd nas nie zaprowadzi, natomiast jak najbardziej na tą dyskusję poproszę jeszcze dwóch prezesów

i możemy szerzej porozmawiać. Od 11 lat słyszę pewnego obwarowania, widzę uwarunkowania spółki. Jeżeli spółka wodociągowa dzisiaj obsługując tak duży rynek musi się zajmować awariami, zapewnieniem jakości dostaw wody to nie chcę wywoływać czegoś takiego, że my będziemy mówić, czasami tak patrzę, że nasze wodociągi może mogłyby być bardziej efektywne. Naciskam prezesa, żeby stanął do przetargu i wygrał przetarg na budowę wodociągu, a nie żeby wygrywała to spółka obca. Być może pan radny ma rację, że małej spółce nad którą nie ma kontroli, może ona faktycznie coś robi, kombinując specjalnie używam teraz żargonu i z tego tytułu może postawić niższą ofertę cenową, a na to sobie nie może pozwolić na przykład spółka komunalna i dlatego przegrywa w tych przetargach. Ale ja przede wszystkim naciskam na to, żeby były starania i żeby te przetargi jednak zdobywać. Saniko jest przykładem spółki, która jednak te przetargi z konkurencją rynkową daje radę wygrywać, natomiast z drugiej strony specyfika wodociągów jest inna, trochę je teraz bronię mimo, że nasze rozmowy z panem prezesem wyglądają zgoła odmiennie, natomiast to jest tak, że nie zaryzykujemy wrzucenia spółki na rynek po to, żeby na przykład ona wywoziła nieczystości, bo unikniemy tworzenia Saniko Bis, a za cenę tego nie upilnujemy pięciu ujęć, ich reorganizacji, mówię teraz o inwestycji w Pułaskiego i nie upilnujemy czegoś co nieuchronnie zbliża się. Nie chciałbym, żebyśmy takiego scenariusza sprawdzali, ale uważam że za dziesięć, piętnaście lat będziemy z uznaniem patrzeć na nasze wodociągi, że są dobrze przygotowane z punktu widzenia strategicznego zabezpieczenia mieszkańców Myszkowa w wodę. Mieliśmy już taką sytuację, że prezes Woszczyk prowadził rozmowę z wójtem Niegowy o kwestię zaopatrywania takiego doraźnego, kryzysowego w wodę, bo tam występowały takie problemy. Pod tym względem, jak tego będziemy pilnować, a wrzucimy spółce nowe obowiązki to posłuchajcie prezesa co on na to. Oceńcie, czy się broni, bo mu się nie chce, czy się broni, bo walczy o to, żeby to co robi robił dobrze.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jeżeli się zbliża problem śmieciowy to mamy ten sam problem. Teraz goni nas czas, żeby się nie okazało, że czas znowu nas przegoni i znowu przyjdzie firma zewnętrzna. Proszę, aby pan podjął się jak najszybciej, bo Pan mówi, że tu Panu 3 miesiące potrzeba. Ten problem jest bez przerwy, ze śmieciami, z komunikacją autobusową też nas goni czas, żeby wygrała firma wewnętrzna, a potem już będziemy się starać. Jak do tej pory firmie Saniko pomogliśmy tylko w tym, że dokapitalizowaliśmy zakup koszy na śmieci, z których korzysta firma wewnętrzna, a nie firma Saniko. Chcieliśmy dokapitalizować spółkę, żeby kupić samochody, aby firma mogła wywozić śmieci. Te samochody byłyby już na pewno w części spłacone, Pan nas spacyfikował tematem zewnętrznym, tutaj pamiętał był pan prezes, siedział tu, miał cały harmonogram spłaty, która część by poszła w koszty, bo przeważnie się tak robi i potem samochody się amortyzuje. Jeżeli chodzi o firmę księgową to można firmę księgową stworzyć na przykład z pięciu księgowych, tak jak Pan to zrobił, że w urzędzie jest na przykład pięciu, czy czterech prawników. Uważam, że jeżeli byśmy wzięli jeszcze dwóch z tych firm, spółek zewnętrznych można by zrobić takie działy i byłoby to dużo taniej, bo tak się robi w każdym spółkach, w których chce się mieć zyski. Nie będę Pana uczyć biznesu, bo jestem lekarzem, a nie ekonomistą. Pan jest ekonomistą, Pan uczy studentów, to uważam, że Pan doskonale zna tę maszynę i jest Pan osobą wykształconą, wykwalifikowaną. Jeżeli chodzi o spółkę, która Panu podlega to pan dobrze wie, że Pan jest szefem i to od Pana zależy, jakie będą ceny, bo Pan nad każdą spółką ma nadzór, bo Pan jest właścicielem spółek. Proszę nie mówić, że jeżeli firma przejmie Saniko Bis to mieszkańcy będą płacić więcej za śmieci, bo to zależy od Pana,

ile będziemy płacić za śmieci, bo te wszystkie spółki są jakby Pana, a Pan jest ich właścicielem. Tak jest panie burmistrzu, czy nie? Jest pan właścicielem tych spółek?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że pani radna mówi nieprawdę. Kodeks spółek handlowych nie pozwoli prezesowi, jeżeli rachunek ekonomiczny mu o tym będzie mówić, zaproponować cenę, w której spółka ponosiłaby stratę. Jeżeli np. i są takie sytuacje, że Burmistrz mówi prezesowi zrób to bez faktury, tak nie wolno.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że nie mówi Burmistrzowi, żeby łamał prawo. Poprosiła, żeby ją nie manipulować.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, że radna nie chce się dowiedzieć.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że chodzi jej o to, że te pieniądze zostają w mieście. To są Pana pieniądze, Pan je daje swoim spółkom, a nie spółkom zewnętrznym i nawet jeżeli miałyby Pan dopłacić to dopłaca Pan sobie, swojej spółce. Ja Panu nie mówię, żeby Pan korzystał z ludzi, którzy będą pracować niezatrudnieni, żeby łamali prawo. Jestem przeciwna łamaniu prawa, Pan jak wszystko do tej pory robił zgodnie z prawem, to dlaczego pan teraz chce prawo łamać i narzucać prezesom. Proszę, żeby pieniądze mieszkańców zostawały w Myszkowie, bo chciałabym, że by moje pieniądze na które ciężko pracuje i płacę podatki nie były wydawane na Braci Strach tylko były wydawane na Saniko, na naszą rodzinną formę. Tak samo chcę, żeby zwłoki były wywożone przez firmę Saniko, nawet mojej Św. pamięci Tate, tak samo z firmy Saniko korzystałam i byłam bardzo zadowolona i uważam, że on też byłby zadowolony. Tak zawsze byłam nauczona, że ciężko pracuję na to, ale żeby zostawało w mieście i służyło ludziom z miasta. Uważam, że jest koniec pandemii i odzyskamy środki za śmieci od Braci Strach, które kary umowne będą (...). Pan dobrze wie o co mi chodzi. Niech Pan nie manipuluje mną, bo chodzi mi tylko o uczciwość, żeby pieniądze Myszkowa zostawały w Myszkowie.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że od dłuższego czasu dyskutując odnośnie gospodarki odpadami mówimy o tym, że trzeba wypracowywać rozwiązanie takie, żeby nasza spółka realizowała usługi dla miasta i tak powinno być od lat. Pan Burmistrz mówił o tym, że wtedy kiedy spółka nie realizowała usługi dla miasta to była przymuszona, by poszukać innych przychodów, to też rozwinęło spółkę, natomiast zwracam uwagę na to i Państwo też o tym mówicie, jak ta współpraca z firmami zewnętrznymi na przestrzeni lat wyglądała. Ile było sporów sądowych, ile jest naliczane kar umownych, jak wygląda jakość usług. W związku z czym chyba nikt nie ma wątpliwości, że to Saniko powinno realizować tą usługę, jeżeli jest wypracowane rozwiązanie, żeby tak było, to trzeba się tylko cieszyć, z podkreśleniem tego panie Burmistrzu o czym mówimy też od początku, że radni muszą dokładnie wiedzieć jak to będzie wyglądało i trzeba udowodnić, że to jest najlepsze rozwiązanie. W związku z czym uważam, że to spotkanie z wszystkimi prezesami jak najbardziej tak, nawet bym zaproponował może żeby na przyszłą komisję taki punkt wprowadzić: dyskusję na temat in - house szeroko pojętego z udziałem pozostałych prezesów, za chwilę z nimi o tym porozmawiamy również i taka jest moja propozycja, żeby kolejną komisję Finansów i Budżetu w dużej mierze poświęcić temu tematowi. Wtedy też rozumiem, że dostaniemy szersze materiały, bo pan Burmistrz tak sugerował, że w przeciągu miesiąca. Potwierdza Pan to?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak potwierdził, że tak.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że jeśli radni dostaną materiały będą mogli na konkretach wtedy rozmawiać.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że pan Burmistrz się bardzo boi, że firma Saniko, która założyliśmy wygrałaby to i świadczyłaby usługi dla miasta mogłaby na laurach spocząć po jakimś czasie podniosłaby ceny. Po pierwsze taki przetarg jest na jakiś czas, poza tym zarząd, czy urząd, Pan panie Burmistrzu na bieżąco zna ceny jakie są w innych gminach i gdyby się okazało, że nagle po roku ceny pan prezes by podniósł nieadekwatnie do rynku to przecież zawsze można ogłosić nowy przetarg. To nie jest tak, że ktoś ma raz dane na zawsze, nie podpisujemy umowy na 10 lat, nie zobowiązujemy się na to, żeby zawsze być oddany jednej firmie. Tutaj to jest taka normalna rzecz, więc wydaje mi się, że spółka miejska nie powinna szkodzić, a wydaje mi się, że są plusy. Odnośnie wspólnych tematów łączących spółki chciałbym nawiązać do pani Beaty, to o czym mówiłem, nie musi być tak, że spółka na przykład wodociągowa będzie świadczyć usługi dla Saniko. Może być tak, że miasto stworzy dział księgowy, dział windykacyjny i dział prawniczy. Proszę nie mówić, że się nie da.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie da się, bo to jest spółka prawa handlowego, bzdury Pan opowiada.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że da przykład, którym Pan Burmistrz sam sobie zaprzecza. Mówi Pan o tym, że jeżeli my powiemy wodociągom, żeby one rozszerzyły zakres pracy o np. wywóz nieczystości z miasta to oni tego nie ogarną, bo nie może być tak, że naraz trzymają się tych rzeczy, że mogą być problemy, ale przecież tak jak Panu podałem w Bytowie. To nie jest tak, że dajemy komuś więcej pracy, po prostu w spółce wodociągowej zatrudniamy więcej osób, które będą tylko i wyłącznie odpowiedzialne za wywóz nieczystości, a pan dyrektor, który jest od spraw ujęć wodnych dalej będzie zajmował się swoimi tematami. Po prostu będzie nowy kierownik, który się zajmuje odpadami. Dam przykład, że znany na Śląski Aquapark Tychy, Wodny park w Tychach, gdzie właścicielem jest oczyszczalnia miejska, która rozszerzyła sobie zakres o to. Argument tego typu, że nasza spółka tego nie ogarnie, bo musi być nowa spółka jest nie do przyjęcia. Panie Burmistrzu proszę tego nie negocjować. Prezesi spółek są kompetentni, mogą dużo rzeczy zrobić, proszę dać mi szansę. Proszę, aby były przygotowane dla nas koncepcje, propozycje reorganizacji. Najwyższy czas, żeby za to się zająć. Chcemy jako radni usłyszeć tą propozycję, mamy swoje pomysły, swoje inicjatywy, natomiast bardzo byśmy chcieli usłyszeć to od prezesów, jakie jest ich zdanie, jak oni to widzą.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że rozumie z tych wypowiedzi, że jednym z elementów tego spotkania miałyby być przedstawienie możliwości reorganizacyjnych również w kontekście dywersyfikacji działalności istniejących spółek. Jeżeli Pan, bo widzę automatyczny Pana sprzeciw w tym zakresie to ja to rozumiem, ale oczekuję, że na następnej komisji zostaną przedstawione konkretne argumenty przeciw i dlaczego takie rozwiązanie jest gorsze od tego, które jest proponowane dzisiaj, tak żeby radni mieli pełną wiedzę na ten temat.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jego automatyczny sprzeciw jest tylko do tego, jeżeli Państwo proponujecie rozwiązania, których jestem absolutnie pewien, że nie da się wprowadzić. Dywersyfikacja pracy spółek jak najbardziej tak, ale faktycznie bronię trochę prezesów, dlatego że wiem co od nich słyszę, kiedy próbuje sprowokować spółki do nieco innej pracy niż w tej chwili. Kiedyś docelowo chciałbym stworzyć holding, o ile się przepisy podatkowe nie zmieniają, ale Polski Ład już w tym przeszkodził, Ministerstwo Finansów przyjrzało się takim zabiegom i utrudniło, że tworzenie holdingu podatkowego da korzyści wszystkim spółkom i miastu, więc to też się odwleka taki pomysł, bo taki pomysł też chcieliśmy realizować, natomiast pewne propozycje, które pan radny Tomasz Załęcki proponuje idą w kierunku rozwiązania, którego ja zwolennikiem nie jestem. Ale można by było sprowadzić do wspólnego mianownika, tak jak pan mówi, ale wtedy musielibyśmy zdjąć sztyld spółki prawa handlowego i w wielu jakby w zadaniach, mówię wodociągi, może by się dało. Już troszeczkę jest inna sytuacja prawna, bo mamy obowiązek ogłaszania przetargu przy wyborze na śmieci, o to zadbało lobby śmieciowe, bo kiedyś można było na przykład zrobić tak, że moglibyśmy powierzać własnej jednostce usługę, w tej chwili jest obowiązek przeprowadzenia procedury przetargowej, jeżeli chodzi o gospodarkę śmieciami. A mieszkaniówka jest jeszcze zupełnie inaczej, dlatego że ewentualne zyski MTBS, jako właściciel nie mogę wypłacić dywidendy i przekazać do budżetu miasta, z pozostałych dwóch spółek mogę. To jest tak trudne do pogodzenia, że to nie jest takie proste. Dużo pewnie zależy od tych kwestii organizacyjnych, nie twierdzę, że nie, natomiast też kiedyś pojawił się zamysł w 1989r., czy 1990r., kiedy Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej zostało podzielone na te trzy spółki, które dzisiaj mamy. Nam się udało, bo teraz rozmawiamy o Saniko, że Saniko na przestrzeni tych lat od kilku lat, nie mówię o obecnym roku, bo perturbacje wpłyną na wynik, ale generalnie spółka mocno się doinwestowała. Chciałbym, żebyśmy nie zepsuli jednej rzeczy, żebyśmy faktycznie zrobili wszystko, żeby nie wpuścić na ten rynek podmiotów niesolidnych, ale proszę mi wierzyć we wszystkich samorządach, mówi o tym prezydent Wrocławia, mówi o tym wójt Niegowy tam gdzie pojawia się spółka komunalna te podmioty nie mają stuprocentowo rynkowego podejścia. Z tego tytułu rodzą się pewnego rodzaju konsekwencje dla budżetu i też musimy dbać o to, żeby mieszkańcy mieli korzyść, ale niewspółmiernie więcej nie płacili za to. Jeżeli np. pojawia się sytuacja pewnych usług, które mogą zrobić taniej, a dobrze to dla mieszkańców jest tak lepiej niż robi to spółka. Natomiast w momencie tych wrażliwych rzeczy, gdzie trzeba nad nimi utrzymywać kontrolę, tu mówimy o śmieciach, wtedy warto, żeby wejść z większą kontrolą. Nie da się przeskoczyć kwestii rynkowych, które dotyczą wszystkich typu ceny paliwa, przepisom, minimalnemu wynagrodzeniu, to wszystko później rzutuje, każda zmiana przepisów zmieniała rachunek ekonomiczny każdej z naszych spółek niezależnie od tego, czy przyjmujemy wariant A, czy wariant B rozwiązania. Wsłuchując się w Państwa spostrzeżenia, sugestie, nawet jeśli niektóre z nich wydają się niemożliwe, czy też jestem pewien, że są niemożliwe z uwagi na literę prawa. Tą część dyskusji w formie dźwiękowej przekażę prezesom, żeby się przygotowali na spotkanie, żeby widzieli jakie ze strony Państwa są dociekania, żeby nie tworzyć, żeby niekoniecznie Saniko bis, będziemy o tym rozmawiać. Musimy wybrać wariant, tak jak radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, my też nie możemy zaprzepaścić tego, bo musimy zdążyć. Jeszcze jedna uwaga, bo tutaj pan Tomek Załęcki też to poruszył, żeby nam nie umknęło porozmawiamy o czasie, na jaki powinniśmy to zrobić, dlatego że z jednej strony nie da się całkowicie bardzo długiego czasu, ale im dłuższy czas i uda nam się i wygramy przed KIO odwołanie konkurencji śmieciowej to tym bardziej odsuniemy niesolidnych uczestników rynku od Myszkowa.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski poprosił, żeby w tych pytaniach, czy sugestiach, które dzisiaj padły, a pan Burmistrz przedstawia, że są niezgodne z przepisami to przygotowanie podstawy prawnej, dlaczego one są niezgodne, żeby radnym rozwiązać wątpliwości.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że bardzo dużo zostało powiedziane przez radną p. Beatę Jakubiec – Bartnik, przez radnego p. Załęckiego, więc nie będę mówiła, bo między innymi o tych sprawach miałam wspomnieć, ale odwołam się troszkę do historii. Panie Burmistrzu pamiętam, kiedy firma Saniko, zawsze jesteśmy za tym, żeby firma Saniko obsługiwała nasz rynek. Moje zdanie było zawsze takie same, nigdy go nie zmieniałam, bardzo mnie bolało, kiedy ileś lat temu został sprzedany między innymi budynek Saniko, który zakupiła firma Loyd i przy okazji się zapytam, czy ta firma funkcjonuje, jak to dalej jest z tym budynkiem. Mówi Pan o utworzeniu nowej spółki, według mnie nie jest to dobry pomysł, a przypomnę, właśnie tutaj też było powiedziane odnośnie MTBS i KZGM. Od momentu podziału, wyłonienia z MTBS firmy KZGM firma MTBS oprócz kilkunastu prezesów, którzy się zmieniali non stop i potem musieliby dostawać odprawy to żaden budynek nowy nie powstał, żeby mieszkanie się nie budowały, niestety zamiast polepszyć wszystko się pogorszyło.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zaproponował, żeby radni wyczerpali pytania do prezesów i to co dyskutujemy z prezesami, natomiast jeśli będziemy chcieli kontynuować, a pytania będą do pana Burmistrza to żeby to zostawić po dyskusji z prezesami, bo przewidzieliśmy na poszczególnych prezesów 15 minut, pozostali prezesi już od godziny czekają.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, do którego momentu ją p. Burmistrz słyszał? Chciałabym, żeby pan wysłuchał dokładnie to co mam do powiedzenia.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak przeprosił i powiedział, że czasy są szczególne i ja ciągle (...).

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że dla wszystkich.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak przeprosił powiedział, że już nie ma nic do powiedzenia.

Radna p. Iwona Skotniczna powtórzyła swoją wcześniejszą wypowiedź wracając do podziału firmy MTBS i wyłonienie z niej KZGM, nikomu to na dobre nie wyszło. Na pewno to nie wyszło MTBS, ponieważ żaden budynek nie został wybudowany i mieszkania nowe nie powstały. Natomiast mieliśmy kilkunastu prezesów, którzy się zmieniali non stop i to się wiązało z odprawami, bo wiadomo nawet gdy się pracuje trzy miesiące odprawa się należy, a prezesów mieliśmy jak każdy wie, bardzo dużo. Moje pytanie jest takie, kto wyszedł z propozycją wyłonienia tej spółki z Saniko, czy to wyszło od pana prezesa, czy to od pana Burmistrza. Jakie są losy tego budynku, gdzie firma Loyd kupiła od Saniko, bo wtedy majątek był wysprzedawany, bo firmy zewnętrzne zaczęły przychodzić na teren Myszkowa i zajmować się wywozem śmieci. Radna zwróciła się z pytaniem do prezesa Saniko, czy

pracownicy Saniko sprzątają budynki MTBS i ilu ma Pan tam pracowników sprzątających. Czy faktycznie idąc za głosem radnej p. Jakubiec, że pracowników fizycznych mamy zbyt mało i są uwagi między innymi do wykonania pewnych usług, ponieważ jedna osoba na przykład przy sprzątaniu i to na kilka bloków, to chyba nie jest w stanie tego dokładnie wykonać, to jest na ten moment tyle, być może coś mi się jeszcze przypomni.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że pytania były do pana prezesa.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że były do pana prezesa, a między innymi chciałabym, żeby pan Burmistrz dokładnie przypomniał sobie. Zawsze byłam przeciwna podziałowi MTBS, bo to nikomu na dobre nie wyszło, (wypowiedź niesłyszalna), no i oczywiście Saniko zawsze byliśmy, nie będę wypowiadała się za innych radnych, którzy od lat są w Radzie. Byłam za tym, żeby to była firma, która ma dobrą opinię w społeczeństwie. A tutaj coś się działo, że ta spółka zaczęła być traktowana po macoszemu.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że odwrotnie spółka była traktowana po macoszemu, a została rzucona na rynek. Dzięki temu mówicie państwo dzisiaj o Saniko, że spółka ma dobry wizerunek i dobrze świadczy usługi. Wielu mieszkańców tak nie mówiło w poprzednich latach, takie wypowiedzi były również na obradach komisji, czy obradach Rady Miasta we wcześniejszych latach. Burmistrz wyjaśnił radnej, że dlatego mówił, że pytania są skierowane do pana prezesa, bo pani pytała o pracowników, o wyprzedaż majątku, itd., czyj to pomysł, natomiast jedno pytanie było do mnie. To nie był żaden podział MTBS. Co roku gmina zgłaszała przetarg na wybór obsługi gospodarki mieszkaniowej, ponieważ mieliśmy złe tego wyniki za pana prezesa Konieczniaka i za pana prezesa Mileja zrezygnowaliśmy z tego tworząc jednostkę o nazwie KZGM i dzisiaj dzięki temu poprawiliśmy stan tego co jeszcze posiadamy. Absolutnie to nie był podział MTBS i trzeba pamiętać o tym, że po to zrobiliśmy żeby właśnie przypadkowym podmiotom nie dać do obsługi mieszkaniówki, która jest bardzo trudnym tematem. My nie nadążamy za remontem, bo ciągle mamy to co wyremontujemy przez niektórych lokatorów niszczone, a poziomy wyegzekwowania żadnego, bo to są ludzie o takim statusie ekonomicznym, że nie mamy na to najmniejszych szans. Do mieszkaniówki będziemy zawsze dokładać, w związku z powyższym skoro niewygodny temat zabraliśmy i nie ryzykowaliśmy poddawania pod przetargi i pod rynek. Nie jest powiedziane, że to musi być MTBS, więc to była świadoma decyzja i to była dobra decyzja. Natomiast pozostałe pytania były do pana prezesa.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że dobrze, że pan Burmistrz wspominał prezesa Mileja, bo pamiętam, była radną wtedy, przez całą kadencję prosiliśmy, żeby przez okres kiedy pan Milej był prezesem zapraszaliśmy, żeby przychodził na komisje. Był chroniony w jakiś sposób, nie przychodził i rzekomo ta spółka tak bardzo dobrze wtedy funkcjonowała. Teraz dowiedziałam się, że to jednak tak nie było. Dziękuję bardzo, że chociaż teraz po tylu latach się dowiedziałam.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odniósł się do pytania radnej odnośnie sprzątania tych zasobów mieszkaniowych. Saniko sprząta zasoby mieszkaniowe, jest kilka innych też spółek, które sprzątają na terenie Myszkowa. My akurat sprzątamy w MTBS też pewien wycinek bloków, wspólnocie pana Woźniczki i w takiej wspólnocie, dokładnie nazwy nie pamiętam. Mam trzy panie sprzątające i żadnych uwag ani skargi nie mam od strony

z klientów którzy, u których pracują, ani one też się nie skarżą, od lat te usługi wykonujemy. Na ilość metrów i zasoby jakie mamy to jest wystarczające.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski przypomniał, że jeszcze było pytanie odnośnie in - house i wyłonienia wydzielenia spółki córki. Czyja to była inicjatywa i kto o to zabiegał?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że po kilkunastu różnego rodzaju naradach, dyskusjach z prawnikami i z firmą z Wrocławia Refunda, która już przygotowała kiedyś plan, projekt tych spraw, też prawnikiem z Sobuczyny, który przekształcał też firmę, bo Sobuczyna też przerabiała taki temat. Jedyną i również zgodną z zasadami zamówień publicznych słuszną drogą jest, braliśmy pod uwagę otworzenie spółki córki, ale to też odpada, ponieważ wchodząca dywidenda nie może, tu są tak zwane ukryte koszty i poza tym też nawet minimalny podatek być, trzeba płacić w wysokości 20.000,00 zł na rok. Jedyną słuszną sprawą, która się na dzień dzisiejszy wydaje to jest przygotowanie, wydzielenie, podział spółki przez wydzielenie. Ta spółka, która by, czyli PUK Saniko byłaby wtedy tak zwaną czystą spółką do pobrania tych wszystkich prac zleconych przez gminę, a druga spółka Saniko bis wykonywałaby sprawy komercyjne. Opracowaliśmy projekt uchwały, projekt umowy nowej spółki, ustaliliśmy wartość majątku Saniko, jaki będzie tam wydzielony. Dużo spraw księgowych, kapitał zakładowy i to będzie ogłoszone na stronie internetowej. Z tymi dokładnymi podziałami, wymaganiami, procedurą całą, to może prawnik się wypowie dla Państwa na tym spotkaniu.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała pana prezesa odnośnie budynku w pana prezesa odnośnie budynku Saniko, który kupiła firma Loyd. Jakie są losy, jaki ciąg dalszy tego jest, bo moja wiedza się zatrzymała na tym momencie, kiedy firma Loyd zakupiła budynek od Saniko.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że to było pierwsze firma Loyd, potem tam już jest (...).

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, co się stało z tą firmą?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że nie wie, że to była ich własność, ale teraz tam jest coś podobnego, sklep z płytkami ceramicznymi, z sanitariatami, na wzór Polimeru.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy sprzedali to komuś?

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, jaka to była dziedzina, ta firma Loyd? Czym się zajmowała wtedy?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że nie wie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik przypomniała, że pan Burmistrz powiedział, że z firmy Saniko nie byli wszyscy zadowoleni. Jak to w życiu bywa, jeszcze się taki nie urodził, żeby każdemu dogodził. Nas też nie każdy lubi, Pana pewnie też nie każdy lubi, ale Saniko jest to nasza firma. Cały czas byłam zadowolona z niej. Uważa, że wykorzystał nas Pan jako

radnych, jeżeli chodzi o śmieci od przynajmniej 2014r. Cały czas chcieliśmy firmy Saniko, a Pan nas mamił, mamił, nie da się, nie da się i przynajmniej ja czuję się wykorzystana przez pana. Jeżeli chodzi o śmieci w Myszkowie to możemy podziękować tylko i wyłącznie Panu, że przez 8 lat zarabiają na nas firmy zewnętrzne jak pan sam mówi, że jesteśmy takim kapitałem, że się każdy o nas bije. Szkoda tylko, że te pieniądze, o które się każdy bił, to nie zostawały w firmie Saniko tak jak my radni chcieliśmy. Wydaje mi się, że omamianie powoli się kończy, półtora roku już blisko, także może te śmieci zostaną w Myszkowie teraz przed wyborami.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że radni mówili już o powstawaniu nowej spółki, o tym, że ona jest konieczna, mówiliśmy o pracownikach, o prezesach, o księgowych, o wszystkim mówiliśmy, ale nie mówiliśmy o pieniądzach. Skąd ta nowa spółka panie Burmistrzu pozyska sprzęt? Rozumiem, że będzie to podział spółki, która istnieje, część sprzętu najprawdopodobniej przejdzie do nowej spółki, nie wiadomo na jakiej zasadzie, bo to może być obwarowane przepisami, żeby ktoś się do tego nie przyczepił, mówiąc kolokwialnie. Skąd weźmiemy ten sprzęt, ponieważ spółka jeszcze nie powstała, ileś czasu będziemy czekać na rozmowy, rozmowy się potoczą. Pan już zdecydował, że ta spółka powstanie, Ja rozumiem, że ona powstanie. Natomiast konkretne pytanie, skąd będziemy brać pieniądze na sprzęt i czy jakąś rolę przewiduje Pan w tym radnych? Na sprzęt, a może nawet na kosze, czy kosze pozostaną, czy będziemy dopasowywać samochody do tych koszy, bo to jest takie istotne, czy będziemy sprzedawać kosze? Wszystko to się zadzieje, jakieś działania zostaną podjęte, spółka powstanie, a co się stanie z tą spółką, co ona będzie robiła wtedy, kiedy ona tego przetargu jednak nie wygra.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przedstawi na spotkaniu, nie chcę Państwu mówić o czymś, co nie będzie przygotowane. Przedstawimy Państwu również oprócz kwestii harmonogramów czasowych, aspektów prawnych, również kwestie z finansami związane. Nie wykluczam, że zwrócę się do Państwa z prośbą o zastrzyk finansowy dla spółki na zakupy. Przypominam jedną rzecz, bo tu padła kwestia tych koszy, koszenie zostały kupione dla konkretnej firmy, kosze zostały kupione dla gminy Myszków, wzorem później poszły nawet inne samorządy. Proszę zwrócić uwagę na to, że kosze są kupione dla mieszkańców. Z tego co wiem, tu ewentualnie jak się myślę to pan prezes mnie sprostuje. Kosze zostały kupione w takim standardzie, że one będą pasować do szeregu pojazdów na rynku funkcjonujących i nie będzie jakiegось przeszkody, że trzeba będzie jakiś extra samochód. Pytanie jest słuszne, bo czasami się specjalnie robi inną wtyczkę do telefonu, żeby był zmuszony do konkretnych zakupów albo zawęził rynek. Tego nam nie wolno było zrobić, więc tutaj jakby ten krok zrobiony wtedy, on bez względu na to co wymyślimy dla rynku śmieciowego będzie już funkcjonował i nie będziemy zakładnikiem, że jeżeli ktoś na przykład kończy usługę to zabiera kosze, tego unikamy i to w tej chwili tak naprawdę wszystkie samorządy robią. Natomiast część środków wypracuje spółka, część środków, bo tutaj muszę powiedzieć, że pan prezes podchodzi do tego bardzo racjonalnie, na przykład sięga i analizuje rynek dobrze, więc kupujemy sprzęt, który będzie służył przez lata, ale na przykład kupujemy sprzęt nie nowy, a na przykład dwuletni i to jest zasługa pana prezesa, bo sami państwo wiecie, że jak wyjeżdżacie nowym pojazdem z salonu to on już na wyjeździe przez bramkę traci 20 – 30% wartości, więc my z tego tytułu mamy takie korzyści, że te zakupy są tańsze. Część prawdopodobnie zobaczymy, bo pan prezes mówił o jakiegось transzy na początek, żeby dopełnić to co posiada, natomiast ma też na to pomysły. Myślę, że przedstawi jak, prezes

zrobi wszystko, żeby nas ta zamiana z punktu widzenia dokapitalizowana wiedząc, że Państwo macie dobrą wolę w tym zakresie, żeby jednak po wszystko nie sięgać do miasta tylko wypracować przez rynek, tak jest zamiar. My nie chcemy koniecznie zaciągać kredytów przez gminę Myszków, proponować Państwu dokapitalizowania spółki, my będziemy spłacać kredyty, wszyscy się będą cieszyć, że spółka dostała sprzęt, więc w większości spółka wrzuci to we własny rachunek ekonomiczny, ale też w większości będzie też zasilać się tym co już wypracowała. Poprzednie lata zwłaszcza te ostatnie trzy, cztery lata pokazują, że wiele kwestii, które w innych sytuacjach ktoś po prostu sięgał po pomoc gminy to spółka sobie poradziła, także pod tym względem oceniam to bardzo dobrze, natomiast na to kluczowe pytanie pani radnej finanse zostaną przedstawione i nie wykluczam, że wtedy podczas tej dyskusji będziemy mówić już konkretnie, jaką kwotą, w jakim czasie chcielibyśmy zasiedzieć spółkę.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała co stanie się ze spółką, jeżeli ona nie wygra przetargu?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że zamówienie in - house jest takie, że nie wybiera Pani nikogo innego, tylko tą spółkę, która to spełnia więc teoretycznie oczywiście gdyby naraz, bo Państwo macie taką koncepcję, żeby na przykład wodociągi stanęły, podaję taki przykład. Gdyby naraz pan prezes Woszczyk miał taki pomysł, i przygotował się do tego, i też stanął do tego przetargu, i pokazałby, że 100% czy 90% obrotów ma w stosunku do gminy Myszków, spełniałby ten warunek in – house, musiałby spełnić oczywiście pozostałe, czyli wyposażenie, sprzęt posiadanie taboru. Może mógłby, może by go pożyczył, może by leasingował, teoretycznie mógłby stanąć i być konkurencją dla Saniko, ale podmiotów, które spełnią warunek in - house tak naprawdę nie będzie, więc tutaj jedyne ryzyko takiego przetargu to jest to o co zabiegamy, żeby przed KIO wygrać, bo będzie odwołanie konkurencji z lobby śmieciowego, bo oni nie będą chcieli nam tego darować. A my będziemy jeszcze zwłaszcza mówię o spółce aktualnie funkcjonującej pewnie będziemy mieć z nim różne jeszcze interakcje.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła uwagę na jeszcze jedna kwestię. Spółka, która istnieje radzi sobie, kupuje samochody, kupuje dwuletnie, wszystko to jest, ale powstaje nowa spółka, która jest naga, ona się dopiero rodzi. W związku z tym skąd ona będzie miała te samochody, jak pan uważa, że spółka która istnieje przekaże od tak samochody spółce i to będzie w granicach prawa wszystko się zgadzało?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że musi się zgadzać w granicach prawa, natomiast pan prezes ma jakieś koncepcję, one żyją, zmieniają się, pan prezes na spotkaniu przedstawi wiążące propozycje, również odpowiadzi na spółkę jedną jak drugą.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że była taka odpowiedź, że część majątku zostanie przeniesione. Rozumiem, że na następnym spotkaniu poznamy trochę więcej konkretów w tym zakresie. Jedna moja uwaga do odpowiedzi pani przewodniczącej jest taka, bo powiedziała Pani, że pan Burmistrz zdecydował to spółka powstanie, żeby spółka mogła powstać jest potrzebna uchwała Rady Miasta, więc to taka uwaga. Czy będą jeszcze jakieś pytania do pana prezesa? Czy Pan chciałby coś podsumować? Z uwagi na brak pytań przewodniczący komisji podziękował Panu prezesowi Saniko za udział w komisji.

MTBS

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że radni materiał otrzymali. Czy Pan prezes chciałby jakieś słowo wstępu, czy pytania od razu?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS poprosił o pytania do materiału, do tego, który złożyłem, on jest bardzo obszerny, bo resztę tutaj mogę objaśnić. Jak już Państwo będziecie zadawać pytania odnieść się do mojego roku pracy, też chciałbym kilka informacji przedstawić, ale to może łatwiej będzie mi odpowiadać na pytania.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że tytuł tego zestawienia, które Pan nam był uprzejmy przedstawić nazywa się plany inwestycyjne MTBS na 2022 rok. Mnie się wydaje, że plany jeszcze o nazwie inwestycyjne, to nie jest tylko coś, co chcemy zrobić, ale też jest to coś, na co

musimy mieć pieniądze. Te plany inwestycyjne ileś kosztują, w związku z tym bardzo bym prosiła, ja myślałam, że tam będą jeszcze jakieś kolejne karteczki, ale niestety są tylko dwie strony i nie mam pojęcia, ile te plany inwestycyjne, ile te inwestycje będą kosztowały MTBS w 2022 roku?

Pan Jacek Kowalczyk powiedział, że odpowiadając na to pytanie to analizując teraz to otoczenia makroekonomiczne i gospodarcze, które mamy i nie uciekając oczywiście od pani pytania jest to ciężkie do określenia. Ja mogę powiedzieć w odniesieniu do tego jeżeli mogę, że to co w ciągu roku przy tych inwestycjach, które robiliśmy to bardzo chętnie powiem i może to taki zrobię troszeczkę obraz, bo ciężko jest kwotowo to rozpisać. Rzeczywiście jakieś założenia mogę przestawić, jeżeli Państwo będziecie chcieli szczegółowo, natomiast może skoncentruje się na takich kluczowych rzeczach, które wynikają z działalności MTBS. Tutaj mamy ul. Wolności i Leśną. W ubiegłym roku przygotowywałem się do kilku strategicznych elementów, jednym z nich był remont balkonów i tutaj zrobiliśmy 4 segmenty, czyli 16 balkonów. Wybraliśmy wykonawcę, który zapewnił nam 36 miesięczną gwarancję tej realizacji, bo firmy nie chcą w tym kierunku pójść. Wymieniliśmy całe oświetlenie na zewnątrz osiedlowe, wymieniliśmy czujniki ruchowe w klatkach, żeby ograniczyć koszty energii elektrycznej i teraz to do czego się przymierzamy, a to co już testowaliśmy w ubiegłym roku to czyszczenie elewacji bloku na ul. Wolności od strony osiedlowej i to jest takie dzisiaj kluczowe. Drugim kluczowym elementem jest wiata śmietnikowa od ul. Leśnej, to osiedle, które mamy na Mijaczowie. Natomiast jeśli chodzi o osiedle na ul. Sucharskiego został poprawiony ciąg pieszy cały została, przełożona kostka, bo takie miałem informacje od mieszkańców. Również kluczowa jest wymiana pieców gazowych, którym skończyła się już gwarancja, bo od początku piece gazowe były. W ubiegłym roku wymieniliśmy 11 takich pieców. Od momentu kiedy przyszedłem nie zlecamy tej wymiany na zewnątrz, robimy to we własnym zakresie. Tutaj koszt z początkiem roku to był na zewnątrz około 6.350,00 zł, czyli podwykonawcy, natomiast my zmieścimy się w kwocie 4.600,00 zł. Z drugą połową roku przy zmianie cen, materiałów i usług i tam też to co się wydarzyło z dostępnością piecy na zewnątrz usługa kosztuje 8.000,00 zł, my mieścimy się z całym oprzyrządowaniem w granicach 5.400,00 zł. Przy tych 11 piecach dało nam oszczędność około 20.000,00 – 22.500,00zł. Koncentrujemy się również na dodatkowych rzeczach, czyli na tym żeby zrobić powierzchnię reklamowe tak jak na ul. Pułaskiego, odświeżamy też pomieszczenia na Pułaskiego, żeby podnieść troszeczkę jakość tych pomieszczeń i w tym roku udało nam się

kolejne trzy pomieszczenia wynająć. Jeszcze jest jedna ważna rzecz, współpraca z Polimerem, która układa się bardzo dobrze i też wynegocjowałem rabat 10%, więc tutaj też mamy oszczędność powyżej 7.000,00 zł. Koncentruję się na rzeczach strategicznie ważnych, ale proszę mi wierzyć, że przy tym w ciągu roku, ja Państwu może nie to, że nie jestem w stanie, bo mogę jakieś ceny tutaj założyć, jeżeli na przyszłość taka będzie sugestia to mogę oczywiście też takie wyliczenie do tego dodać. Natomiast to co dzisiaj nas otacza, te zmiany cen opału energii, dostaw usług spowodowały to, że nie chciałem zakładać jakichś kwot i przedstawiać jakby szczegółowych wyliczeń. Nie wiem, czy to Panią radną satysfakcjonuje.

Radna p. Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że nie. Panie prezesie opowiedział nam Pan co zrobił, ja się bardzo cieszę, przekazał Pan, że tyle pan zaoszczędził. Bardzo to są ciekawe i bardzo pozytywne sygnały płynące ze spółki w tym momencie. Niemniej jednak w mojej ocenie jeżeli coś zamierzam robić to mniej więcej chociaż muszę wiedzieć, za ile, a jeśli chodzi o spółkę to uważałabym, że trzeba by bardziej dokładnie, bo w gospodarstwie domowym to wie pan można sobie pogdybać, natomiast tutaj wydaje mi się, że potrzebne są jakieś liczby, żebyśmy mieli obraz, czy spółka jest wydolna na to wszystko, co sobie Pan założył.

Radny p. Norbert Jęczalik poruszył temat poprawy estetyki, czyszczenie elewacji bloku Wolności. Rozumiem, że chodzi o blok przy Świętej Monice. Co znaczy czyszczenie i jakie będą koszty z tego tytułu, bo faktycznie tam za chwilę cała ściana wewnątrz jest mokra, wilgotna i za chwilę to zacznie odpadać. Czy robiliście Państwo jakąś analizę tego budynku, czy samoczyszczenie, na ile pomoże, czy nie warto w jakiś inny sposób odświeżyć, bo czasami się robi coś niskim kosztem, a za chwilę będzie trzeba to po prostu robić na nowo. Przychyłam się do słów koleżanki Zofii Jastrzębskiej, mało konkretów, poprosimy więcej szczegółów, czyli kondycję finansową spółki MTBS. Nieustannie pewnie temat Galerii Oczka, na jakim etapie to jest, czy pan prezes ma jakiś pomysł na rozwiązanie tego problemu z właścicielem Galerii, bo jak wiemy pan prezes był zatrudniony w trochę innej roli wcześniej i miał Pan pomoc w rozwiązaniu tego problemu z Galerią handlową Oczko, a dzisiaj to jest też chyba jedna z przyczyn, które powoduje, że TBS nie może realizować planu, do czego został powołany MTBS. Nie widzimy, żeby jakieś plany inwestycyjne były przekładane, budownictwo nowych mieszkań zasobów mieszkaniowych, pewnie to też jest spowodowane zadłużeniem przez Galerię handlową Oczko. Chciałbym się dowiedzieć, jak to zadłużenie na dzień dzisiejszy wygląda? I przede wszystkim jaka jest kondycja finansowa spółki?

Pan Jacek Kowalczyk odniósł się do pierwszego pytania, że MTBS robił kilka wycen i projektów. Lubię strategiczne myślenie i analizuję. Mamy kilka rozwiązań i te testy były na bloku robione w IV kwartale ubiegłego roku. W tej chwili zastanawiałem się nad dwoma rzeczami, czy jako MTBS mam sam wykonywać tą usługę, stwierdziłem, że nie, że podejmę współpracę z firmą zewnętrzną, dlatego że po pierwsze będę miał gwarancję wykonania, a po drugie będę miał polisę ubezpieczeniową, która zabezpieczy, że przy jakimkolwiek wypadku przy tych pracach, jakby się zadziało przy tych pracach, żeby się coś zadziało z elewacją zewnętrzną będę spokojny i będę mógł zrealizować te prace jak to sobie wymyśliłem. Natomiast co do kondycji finansowej trwa badanie biegłego rewidenta także jakby tutaj chciałem opowiedzieć do tej planach inwestycyjnych Natomiast co do kondycji finansowej trwa badanie biegłego rewidenta. Dzisiaj chciałem powiedzieć o tych planach inwestycyjnych, natomiast jeżeli się zakończy badanie biegłego rewidenta to też Państwo tą sytuację

ekonomiczną oczywiście otrzymacie, bo pewnie takie będą składał do Biura Rady. Natomiast co do Galerii kupieckiej „Oczko” oczywiście to nie jest tak, bo Pan mówi, że do rozwiązania że byłem po to zatrudniony gdzieś tam wcześniej, koncentruję się teraz na tym gdzie jestem i byłem na wszystkich rozprawach, które się toczą przeciwko Galerii kupieckiej Oczko. Na ostatniej rozprawie sąd wyznaczył mediatora i strona przeciwna nie zgłosiła się do mediacji, natomiast gdy odebrał prawnik postanowienie i tam do tej mediacji dojdzie, czekam na tą mediację, bo takie rozwiązanie też wchodzi w grę. Natomiast co do tego wysłałem, jeszcze przygotowałem z mecenasem i wysłałem pismo o zweryfikowanie jakby poprawności działania i sądów, i nasze jako zarządu, i sądów, i prokuratury do Pana Ministra Sprawiedliwości i to pismo podpisałem, wysłałem, czekam też na odpowiedź stamtąd. Co do kwoty zaległości to jest to kwota około 1.670.000,00 zł na dzień dzisiejszy. Także tutaj te dwie rzeczy mediacja i to jest klucz, bo chcę zobaczyć jeszcze z tej strony jak to będzie wyglądało z mediatorem, jest wyznaczony mediator, więc jestem ciekaw tego rozwiązania. Druga strona to pismo informujące do Ministra Sprawiedliwości, zobaczymy też jaka przyjdzie informacja zwrotna, bo skąd też pomyśl na to, stąd że jako zarząd złożyliśmy wniosek do sądu o ograniczenie możliwości prowadzenia działalności gospodarczej przez pana Kotzura i sąd nie sprawdzając jakby żadnej dokumentacji finansowej poszczególnych pozostałych siedmiu spółek, w których Pan Kotzur jest prezesem oddalił postępowanie z uwagi na fakt, że jesteśmy jedynym wierzycielem. Nie ukrywam mojego rozczarowania, bo znam wyniki finansowe, one są ogólnodostępne, a sąd nie pochylił się nad tym i to tutaj jeszcze dołożyło jakby taką kroplę, która ten ruch spowodowała.

Radna pani Zofia Jastrzębska odniosła się do wypowiedzi pana prezesa, bo powiedział Pan przed chwilą, że chciał się pan skupić na planach inwestycyjnych spółki dzisiaj i o niczym innym w zasadzie nie bardzo pan może rozmawiać, natomiast uważam, że oprócz tego co Pan napisał w tym planie inwestycyjnym nie popartym żadnymi liczbami nic Pan nam nie powiedział. Jak to się ma, jeżeli Pan nie zna koncepcji finansowej spółki na ten moment, bo trwają jakieś wyliczenia, to co z tymi planami inwestycyjnymi.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS odpowiedział, że nie powiedział, że się nie znam albo nie mam świadomości, nie mam wiedzy. Powiedziałem tylko informację, że zakończy się badanie biegłego rewidenta i taką informację do Państwa radnych przedstawię. Ja tutaj nie powiedziałem, że nie mam wiedzy, że nie posiadam wiedzy. Dostałem zaproszenie dzisiaj w celu przeanalizowania planów inwestycyjnych spółki, do tego się odnoszę jak najbardziej. Jeżeli będziemy chcieli rozmawiać o szczegółach finansowych to chciałbym, żeby Państwo przed sobą tą informację mieli i ja będę się do tych rzeczy odnosił tylko.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że zgodnie z przepisami sprawozdanie finansowe przez zarząd już jest przygotowane, bo to do dzisiaj jest termin. Pan prezes powiedział, że już trwa badanie biegłego. Ja rozumiem, że pan prezes nie chce się dzielić wynikami przed weryfikacją przez biegłego. Natomiast wydaje mi się, że nie czekając na zatwierdzenie przez biegłego na to badanie biegłego spółka funkcjonuje i te zadania są realizowane, ja rozumiem w jakimś zakresie, tak ? Czy pan będzie czekał na to, aż biegły (...)?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS odpowiedział, że nie. Ja po prostu mówię tylko taką informację, że żeby dobrze prowadzić rozmowy, żebyście Państwo też to widzieli. Ja

zadania realizuję, bo my w tym roku już wykonaliśmy remont wszystkich klatek schodowych na Sucharskiego na całym osiedlu także i robimy naprawy piecy, serwisujemy. Także jak najbardziej tutaj funkcjonujemy, poza tym, że jeżeli Państwu zabrakło tutaj kwot to oczywiście mogą jakieś założenia zrobić to uzupełnić, dla mnie nie ma żadnego problemu.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że czytając między wierszami niestety nie słyszemy tu dobrych informacji na temat kondycji finansowej spółki w kontekście chyba przede wszystkim tych problemów z Galerią Kupiecką. Jestem lekko zatrwożony informacjami Panie Prezesie jak Pan mówi o tym, że działaniem strategicznym spółki jest naprawa balkonów, remont balkonów to słabo to brzmi niestety. Ja rozumiem, że problemy są, będziemy musieli o nich rozmawiać, pewnie przy analizie wyniku finansowego, ale od wielu lat mówimy o tym, że spółka powinna się rozwijać i powinna budować, a my mówimy tylko o takich bieżących naprawach i takim zabezpieczeniu, strategiczne działania jako zabezpieczenie tkanki przed degradacją to nie napawa optymizmem. Przewodniczący poprosił o odniesienie się do jego słów.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS zgodził się z przewodniczącym komisji, że tak to wygląda w tym co wpisałem, natomiast chciałbym też zwrócić uwagę, że poza tym, że jest Galeria kupiecka Oczko skoncentrowałem się też na drugiej rzeczy i chcę zwiększyć przychodowość spółki. Teraz proszę mi wierzyć, podejmuję działania takie strategiczne, że była podpisana umowa przedsądowa z Kliniką Świętej Moniki i tych przychodów razem, które jakby w ciągu roku udało mi się nie wydać lub zaoszczędzić to jest ponad 120 tys. zł. Tych działań jest naprawdę sporo, jestem bardzo zadowolony z tych działań, bo to jest ciężka praca. Są negocjacje, tak jak na przykład negocjacja cen oprogramowania, gdzie wprowadziliśmy nowy system rozliczeń i firma, która dostarcza nam oprogramowanie zażądała jakby tą kwotę probitowa 14.000,00 zł, zapłaciliśmy de facto 9.000,00 zł. Jest to naprawdę dużo takich sukcesów drobnych. Ja wiem, że to może tak wyglądać, ale ja nie koncentruję się tylko na naprawie kłamki tylko chciałbym, żeby wszystkie lokale na Pułaskiego odświeżyć i podnieść standard. Zrobiłem miejsca reklamowe też na Pułaskiego z boku, zastanawiam się nad kolejnymi. Mamy paczkomat na Sucharskiego. Także tych działań takich, które spowodują wzrost przychodów spółki, nie tylko tego, że mamy czynsz mieszkańców, czy Galerię Kupiecką „Oczko”, żeby tutaj to też dobrze funkcjonowało i te usługi funkcjonowały, bo też na tym się koncentruję.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, na czym polega spór z Kliniką Świętej Moniki?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS odpowiedział, że już jest wszystko rozwiązane.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, na czym polegał?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS odpowiedział, że była zaległość w kwocie i temat jest zamknięty.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że jak Panu prezesowi uda się uzyskać te informacje na temat kondycji finansowej spółki to oczywiście bardzo byśmy sobie życzyli. Pewnie, że każdy drobny sukces, który powoduje to, że są przychody dla spółki to super. Spółka MTBS

ma w nazewnictwie budownictwo mieszkaniowe, jak widzimy co jakiś czas firmy prywatne wykupują działki, budują jakieś większe budynki. Wydaje mi się, że pan prezes z racji swojego doświadczenia ekonomicznego powinien pomyśleć nad tym, żeby może znaleźć jakiś teren i rozwijać się w tym kierunku, bo po to ta spółka jest między innymi, a jak wiemy potrzeby mieszkaniowe cały czas są. Radny poprosił prezesa o przedstawienie do planu jakieś terminy ewentualnie, kiedy co może być realizowane.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS powiedział, że pod kątem inwestycji i strategicznego myślenia na ul. Pogodnej mamy swój zasób. Działka była na tyle duża, że podzieliłem tą działkę na dwie po to, że jeżeli finanse nam pozwolą, żeby być przygotowanym. Tam myślę otoczenie jest takie, że w przyszłości można by jakąś nieruchomość postawić, jest to zasób własny. Poza tym, żeby uatrakcyjnić jeszcze tą działkę zrobiliśmy projekt, podciągnęliśmy instalację gazową, bo też chcę w dobie tego, co się dzieje z ogrzewaniem pociągnąć tam gaz mieszkańcom. To samo również zrobiłem z przy budynku na ul. Skłodowskiej. Co do terminów elewacja bloku na ul. Wolności będzie uzależniona od pogody, gdzieś chciałbym to na przełomie maja i czerwca zrealizować, żeby to odpowiednio zabezpieczyć. Natomiast wiatę śmietnikową przy tej cenie, blachy chcę wykonać we własnym zakresie. Myślę, że to też będzie w okresie wakacyjnym, żeby na spokojnie sobie dać czas na przygotowanie, i materiał i realizację tego projektu.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał o prezes rozwiązał z mieszkańcami zasobów sąsiednich problem parkingu przy ul. Leśnej i z wiatą śmietnikową. Wiadomo, że był tam problem z wiatą śmietnikową i czy jakiś pomysł na to jest, czy pan z prezesem Woźniczko się dogadał?

Pan Jacek Kowalczyk odpowiedział, że tutaj była rozmowa, jest jak najbardziej akceptacja, chcę poszerzyć na tyle, żeby zrobić drugie wejście, żeby po pierwsze było to zamykane na dwie strony. Chodzi mi o furtkę, ale żeby też był dla firmy, która odbiera i zajmuje się utylizacją śmieci, żeby były te wejścia swobodne, żeby można było tym koszem wjeżdżać. Także ona będzie poszerzona na pewno. Muszę się zastanowić jak tam z tym wycięciem z tego betonu, żeby było przejście w środku wiaty. Także projekt mam przygotowany, tylko ten projekt był przygotowany przez firmę, która zajmuje się stricte tym. Myślę, że we własnym zakresie będziemy to robić, także jakiś gotowy projekt jest.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, jak to jest rozwiązane jeśli chodzi o mieszkańców sąsiednich zasobów.

Pan Jacek Trynda powiedział, że planujemy i spotkaliśmy się już z p. Woźniczko i jak będę miał ten projekt przygotowany to jesteśmy umówieni na spotkanie i będzie tam porozumienie, bo zainteresowani są, żeby to zrobić.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że ona zabierze tam jakieś miejsce parkingowe.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS powiedział, że to jest obok i tak stoją te kosze, więc chcę to przesunąć w lewą stronę i zabudować, żeby to miały wygląd.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że rozumie, że mieszkańcy sąsiednich zasobów będą partycypowali w kosztach wywozu?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS odpowiedział, że w kosztach, bo to jest nasza własność lub comiesięczna opłata za użytkowania.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że radni rozważali pomysł stworzenie spółki Saniko bis. Czy jest taka możliwość, aby rozszerzyć działalność MTBS o odbiór odpadów od mieszkańców Myszkowa, jeśli chodzi o in – house, czyli bezprzetargowe przekazanie przez miasto, żeby Pan rozszerzył działalność spółki, żeby nie tworzyć kolejnej spółki. Uważam, że to kapitał by też podniosło, bo tam jest dosyć duża kwota 1 mln zł. Czy uważa Pan, że spółka MTBS mogłaby się podjąć tej próbie?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS powiedział, że nie chciałby się wypowiadać na temat tego, czy spółka MTBS tylko bardziej mam obawę, bo tutaj należałoby sprawdzić przez prawnika, bo jakby sam MTBS powstał, żeby tak jak powiedział radny Norbert, żeby zajmować się budownictwem i mam obawy, czy tutaj nie koliduje to.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że to chyba można rozszerzyć w działalności, czy nie?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS powiedział, że nie wie, czy ustawa nas dopuszcza, bo MTBS z jednej strony jest spółką miejską, z drugiej strony my jednak strictly działamy pod ustawami państwa, więc tutaj jest moja obawa.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy pan prezes mógłby to sprawdzić w ciągu miesiąca, bo za miesiąc będziemy się spotykać na kolejnej komisji, aby zająć się śmieciami. Uważam, że to jest dosyć duża kwota, która mogłaby podreperować budżet naszej firmy. Jeżeli chodzi o Galerię Oczko mówi pan, że galeria zalega 1.800.000,00 zł, a czy na dzień dzisiejszy już coś spłacili?

Pan Jacek Kowalczyk powiedział, że 1.670,00 zł zalega i chyba w miesiącu grudniu, myślę że to taki błąd wyliczeniowy, komornik nam zajął kwotę 278,00 zł, może się mylę o jakies tam groszowe sprawy, ale to mniej więcej była taka kwota.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała ile miesięcznie była zadłuża?

Pan Jacek Trynda powiedział, że ponad 60.000,00 zł.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że widzi, że prezes się stara, pozyskuje sto dwadzieścia swoimi siłami, a tu tracimy sześćdziesiąt osiem, a tu uważam, że będziemy tracić coraz więcej, ponieważ otworzą się w niedługim czasie dwie kolejne galerie, jedna to między innymi z McDonalodem, 500 miejsc parkingowych, to uważam, że to chyba będzie konkurencją dla Galerii Oczko, a następna galeria jeszcze rośnie pod przychodnią kolejna i uważam, że problem będzie się pogłębiał, dlatego my jako radni chcielibyśmy jakoś wspomóc firmę i jeżeli by była taka możliwość to albo Pan, żeby się podjął tego wywozu śmieci albo może wodociągi to nie, bo wodociągi już mają tyle swoich rzeczy, że one jeszcze

mają jakieś inne spółki. Jakby Pan mógł się przygotować za miesiąc i czy jest Pan w stanie prawnie?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS odpowiedział, że dopyta od strony prawnej.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że faktycznie taka dyskusja przy rozmowie z Saniko była w kontekście zlecenia in - house odbioru odpadów i propozycje padały różne, w związku z czym podjęliśmy decyzję, że na kolejnej Komisji Finansów w przyszłym miesiącu zaprosimy wszystkich prezesów na wspólne spotkanie, żeby omówić możliwości w tym zakresie, również w kontekście dywersyfikacji ewentualnej działalności poszczególnych spółek. To na pewno pan Burmistrz Panu przekaże więcej informacji, jakich będziemy oczekiwać informacji z Państwa strony, ale to pytanie, które zadała pani radna w odnośnie możliwości prawnych rozszerzenia działalności o odbiór odpadów.

Radny p. Tomasz Załęcki poruszył temat Galerii Oczko, czy wiadomo coś na temat nowych inwestycji właściciela. Bodajże jest budowane jakieś nowe osiedle mieszkań w Katowicach, chyba w Tarnowskich Górach. Wiem, że jest kilka dużych inwestycji, kilka dużych inwestycji wielomilionowych, tu słyszymy, że spółka w Myszkowie nie ma na koncie środków, jest zadłużona, natomiast właściciel tej spółki ma kilka innych spółek, inwestuje w innych miastach, chyba też buduje jakąś galerię nową, ale oprócz tego buduje te osiedle bloków, może coś więcej będzie Pan wiedział. Czy coś w tej sprawie, czy prawnicy, ja wiem to jest inna spółka, ale jakieś tam są powiązania. Jeżeli ktoś tutaj oświadcza, że nie ma żadnego majątku, może jest jakaś możliwość poprzez powiązania dojść do tych spółek, które mają duży kapitał. Radny poprosił o informacje.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS powiedział, że widział stronę internetową p. Kotzura pod inną nazwą, gdzie faktycznie ma taki pomysł, żeby wybudować i sprzedawać mieszkania, natomiast nie chciałabym się do tego odnosić, to jest tylko strona i jeszcze tam się nic nie zadziało odnośnie inwestycji. Natomiast ta mediacja, którą teraz sąd wyznaczył i będzie jakby strona przeciwna zobligowana do udziału w tej mediacji jest kontynuacją tych działań, które od dłuższego czasu też podejmuję odnośnie możliwości ograniczenia prowadzenia działalności gospodarczej przez właściciela spółki Galeria Kupiecka Myszków. Nie ukrywam, że ubolewałem w sądzie na tym, że sąd odrzucił nasz wniosek nie badając sytuacji finansowej poszczególnych spółek i dlatego ja też nie zostawiłem tego tematu i jakby dzisiaj efektem końcowym też całej tej procedury jest ta mediacja i jest to pismo, które wysłałem do pana Ministra Sprawiedliwości, to w odpowiedzi na pytanie pana radnego Tomka.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik przyznała, że z wypowiedzi pana prezesa wynika, że jest osobą merytoryczną i przygotowaną, i widzimy nadzieję, że w tym MTBS może być lepiej. Wierzmy w Pana, niech Pan tak działa dalej i powodzenia.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS podziękował za słowa wsparcia, bo one są potrzebne. Tutaj są też mieszkańcy, chciałem tylko powiedzieć, że miałem taki pomysł o go wdrażam w spółce odnośnie aplikacji mieszkańiec. Byłem na takim spotkaniu Polskiego Związku Zarządców Nieruchomości, spodobała mi się aplikacja, od połowy grudnia ją wdrażamy w spółce. Wszystkie zgłoszenia mieszkańców, które dotyczą wszelakich spraw są

rejestrowane w tej aplikacji, czyli odsunęliśmy całą sprawę papierologii i wdrażamy, i wpisujemy to w system, i ona od myśle z początkiem maja będzie dostępna dla każdego mieszkańca, także każda jakaś usterka, wada, mieszkaniec będzie sobie w tej aplikacji mógł to zgłosić i będzie widział też coś się z danym zgłoszeniem dzieje.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania do prezesa? Z uwagi na brak pytań podziękował Panu prezesowi za udział w Komisji.

ZWiK

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powitał prezesa ZWiK pana Ryszarda Woszczyka. Zapytał, czy prezes chciałby słowo wstępne do materiałów, który został przekazany i ze swojej strony coś tam poopowiadać, czy zaczynamy od razu od pytań.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział na wstępie, że plan rzeczowo-finansowy na rok bieżący to jest realizacja uchwały, która zatwierdza Wieloletni Plan Rozwoju na lata 2001 – 2003. Na pewno jesteście Państwo dobrze zorientowani, bo to było przedmiotem uchwały Rady Miasta, tylko zaznaczę że plan był zatwierdzony w 2020r. To muszę tutaj zwrócić uwagę, że znaleźliśmy się w całkiem innej rzeczywistości, ceny energii poszły, inflacja, poza tym teraz sytuacja jest polityczna, też wpływa na czynniki cenotwórcze. Ten plan wieloletni co roku przedkładałem, na dany rok przedkładałem go w grudniu Radzie Nadzorczej, bo Rada Nadzorcza musi zaakceptować, daje swoje uwagi. Ten plan jest uchwalany, a potem w miarę postępu jest realizowany. Natomiast ten plan w ostatniej chwili został skorygowany, zmieniany z uwagi na to, że bodajże miesiąc temu pojawiła się ta sytuacja z ul. Zamenhofs, tutaj my jako zakład, ponieważ w Planie Wieloletnim zatwierdzony przez Radę Miasta takie zadanie było przewidziane na lata 2020 – 2021, także ten punkt jest, tam była kwota około 400 parę tysięcy co roku, czy to jest w planie, czyli to musi być w jaki sposób zrealizowane. Ten Plan, który przedkładałem Radzie został dostosowany do nowych realiów w których się znaleźliśmy. Zrobiliśmy aktualizację kosztorysu inwestorskiego, ta część wodociągowa wyszła 1.130.000,00 zł, podzielona na dwa lata 2002 - 2003. Oczywiście to są takie kwoty, które można, dopiero po przetargach wiadomo jaka jest wartość rzeczywista. Natomiast żeby ten plan dostosować tutaj do potrzeb, tych warunków, jakie się stworzyły miesiąc temu, ponieważ jak był tworzony pierwszy plan do budżetu miasta też takiej pozycji nie było. Z czego można zrezygnować, żeby mieć pół miliona na tą ul. Zamenhofs. Tutaj wspólnie z Radą Nadzorcą dokonaliśmy takich szybkich zmian, wypadła „Budowa wodociągu ul. Akacyjowej, Leśnej” o wartości 115.000,00 zł, która porządkowała ten teren w obrębie ul. Leśnej. Tam akurat skomplikowały się sprawy z uzgodnieniami z gazownią i również przejście w pasie rzeki Warty Wody Polskie, to zadanie nie będzie zrealizowane. Mam umówione w przyszłym tygodniu spotkanie z wykonawcą, żeby jakieś porozumienie zawrzeć do odstąpienia od tej inwestycji. Zrezygnowaliśmy też z planowanego zakupu urządzenia wielociśnieniowego o wartości 393.900,00 zł, z tamtych zrezygnowaliśmy na rzecz zapewnienia tego finansowania tego 500.000,00 zł na część wodociągową w ul. Zamenhofs. Rada Nadzorcza zaakceptowała tą propozycję i to zostało Państwu też w tych materiałach i tabeli przesłane. Na obecną chwilę najważniejszą rzeczą dla mnie to jest bieżąca ciągłość dostawy wody, oczyszczanie ścieków i tu muszę Państwa zapewnić, że wszystko jest ok i bieżąca płynność finansowa, bo to jest też najważniejszy element. Natomiast nie jest tajemnicą dla Państwa, że priorytetowym zadaniem

dla wodociągów jest Modernizacja ujęcia wody na ul. Piłsudskiego, mamy 1.500.000,00 zł dotacji, umowę na nią. Mam też deklarację, że to się może zwiększyć do 2.100.000,00 zł, ale to jest tylko deklaracja i mam nadzieję, że to się spełni. Przeprowadziliśmy postępowanie przetargowe, gdzie wpłynęły dwie oferty, mówię w kwotach brutto, jedna była 5.200.000,00 zł ale nie spełniła pewnych warunków formalnych, a druga oferta 6.100.000,00 zł spełniła warunki formalne i przechodzi teraz etap sprawdzenia, czyli są po prostu komisja przetargowa składająca się z inwestora, z przedstawicieli inwestora zastępczego firmy Budimex i z mojej dwóch pracowników sprawdzają następne etapy postępowania. Jeżeli to będzie kredyt mam nadzieję, że wszystko w porządku to wtedy podpisze umowę z wykonawcą na realizację i wtedy musimy się zastanowić, bo to będzie na tym etapie teraz jeszcze przetargu, nie ma dokładnych kosztorysów, dokładnych pozycji, natomiast po podpisaniu umowy, takie są procedury dotacji, będziemy mogli dopiero z tej kwoty sprawdzić co jest kosztem kwalifikowanym, kosztem niekwalifikowanym. Tu jest kilka takich niewiadomych, ale w miarę kolejnych etapów jest to realizowane. Mam nadzieję, że drugi etap tego postępowania przetargowego zakończy się sukcesem i wtedy po podpisaniu umowy będziemy musieli jako zakład zwiększyć kredytowanie. Ponieważ kredytowanie w banku Gospodarstwa Krajowego, ten kredyt na 10 lat, który tak negocjowaliśmy dość długi okres czasu, tutaj będzie trzeba zwiększyć jak było planowane wartość kredytu około 3.400.000,00 zł to teraz ten 1.400.000,00 zł musiałoby być zwiększone. Jest to bardzo taki okres bardzo napięty szczególnie dla służb finansowo-księgowych, ponieważ przy takiej zmianie, mamy już wstępną deklarację BGK, że ten który zostanie zwiększony, oczywiście Państwo sami widzicie, kwota jest naprawdę wysoka, na podatek VAT też trzeba mieć tutaj przy tych spłyconych procedurach, może być po miesiącu zwrócony, natomiast najważniejszą rzeczą dla mnie jest dotacja. Chcąc uzyskać dotację musimy to zadanie skończyć do końca tego roku. Na obecną chwilę najważniejszy jest wyścig z czasem, który musi być zrealizowany i później rozliczone dotacje. Mam nadzieję, że jeżeli przeszłoby to jak planuję to ujęcie wody musiało być zmodernizowane, także na obecną chwilę trudno mi powiedzieć, bo to będzie miało też wpływ na ten kredyt, na taryfy na następne lata które też na pewno będą musiały być skorygowane. Również w pozycjach, które Państwo macie w tym planie, który pozwolił sobie przedstawić to tutaj te przepustnice i zakup do monitorowania sieci to są takie drobne kwoty, natomiast chcę Państwu zwrócić uwagę na rzecz bardzo istotną dla funkcjonowania oczyszczalni ścieków, w punkcie ta część oczyszczania ścieków mam zaplanowane 235.000,00 zł na modernizację systemu aparatury kontrolno-pomiarowej. Oczyszczalnia w Myszkowie była wybudowana w roku 2005, jak tak czas szybko leci to mamy już dość sporo lat, aparatura kontrolno-pomiarowa, niektóre programy, sterowniki już są tak zużyte, przestarzałe, że należy to wymienić i dostosować do aktualnych potrzeb, ponieważ na tym funkcjonuje serce oczyszczalni, gdzie wszystkie parametry są tam wyświetlane. Kwota 235.000,00 zł jest to kwota negocjacyjna z firmą, która do tej pory obsługuje nasz obiekt. Mam nadzieję, że ona nie zostanie zwiększona, natomiast bardzo istotne, że to musi być wykonane. Tutaj nie ma dyskusji, bo z dnia na dzień może dojść do poważnych spraw związanych z tą aparaturą kontrolno – pomiarową. Jak będziemy w wakacje omawiać wynik finansowy spółki Państwo wtedy zaprezentuję, w jakim stopniu jest zużyta aparatura kontrolno-pomiarowa, to jest prawie 90%, po tych inwestycjach, które wcześniej powiedziałem jest to następny, bardzo ważny element. Te pompy to są już takie mniejsze sprawy, natomiast tematem numer jeden to jest ujęcie wody na ul. Piłsudskiego i stworzenie tych montażu finansowych, które są tak skomplikowane, że jedna rzecz pociąga drugą. Na obecną chwilę mając ogólną kwotę dopiero jak dostaniemy szczegółowe wykazy

poszczególnych pozycji to wtedy zobaczymy, które koszty są kwalifikowane na dotacje, a które na pewno trzeba zapłacić samemu, ponieważ tam udział własny 20% trzeba mieć. Mam nadzieję, że ta dotacja, która tam gdzieś czeka w Częstochowie, że zostanie skonsumowana, mając do tego jeszcze tą firmę inwestora zastępczego firmę Budimex, która się specjalizuje w nadzorowaniu, przygotowaniu. Wspólnie z moimi pracownikami myślę, że to będzie zrealizowane tak bez problemu. Ujęcia wody w dzisiejszych czasach jak mam przyjemność brać spotkania w ramach Śląskich Wodociągów musimy być przygotowani, że ujęcia wody to jest podstawowa sprawa, ochrona tych ujęć zabezpieczenie, rzeczy, które wydawały się tak proste teraz są niesamowicie ważne. W dobie tego co się dzieje, nawet nasze miasto nie jest jakimś wielkim miastem, natomiast trzeba być przygotowanym na różne ewentualności i jesteśmy na to przygotowani. Mamy ten plan zarządzania kryzysowego. Mamy plan bezpieczeństwa wody, myślę że jesteśmy proceduralnie przygotowani na takie ewentualności. Natomiast to ujęcie wody, zresztą temat Państwu jest znany sprzed kilku lat, to jest inwestycja strategiczna. Prezes poprosił o zadawanie pytań.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jeżeli chodzi o sytuację finansową spółki to nie jest ona rewelacyjna, taka jak była w poprzednich latach. Jest już zaciągnięty kredyt. Uważam, że priorytetem jest Stacja uzdatniania wody i drugim priorytetem będzie oczyszczalnia ścieków, która ma już 17 lat i zastanawiam się, czy przy takim wzroście kosztów, jeżeli chodzi o energię, o spłacanie kredytów, o wysokość płacenia za gaz, czy ogrzewania możemy sobie pozwolić na kolejny wydatek, jakim jest kanalizacja na ul. Zamenhofa. Ta droga, jeżdżę nią codziennie uważam, że nie jest tragiczna i obawiam się, że za duże koszty zostają jakby przerzucone na spółkę, a drugą moją obawą jest to, że za te koszty poniosą odpowiedzialność mieszkańcy i będą płacić za wodę. Musimy wziąć pod uwagę, że nie będziemy mieli niedługo przychodu od firmy Sokpol, która chce się odłączyć od naszych wodociągów. Uważam, że kwota 3.400.000,00 zł kredytu jest to jak na dzisiejsze czasy bardzo duża kwota i trzeba ją będzie spłacić. Stopy kredytowe idą w górę, a nie maleją. Sytuacja ekonomiczna w naszym kraju jest coraz gorsza, jeżeli chodzi o wojnę będzie jeszcze gorsza. Inwestycja na ul. Zamenhofa nie zamknie się w 8.000.000,00 zł i następnym problemem mamy odbiór śmieci, które chcemy dokapitalizować spółkę. Pan Burmistrz powiedział, że nie widzi możliwości zaciągania kredytu, ale jeżeli Pan zaciąga kredyt to tak samo, to jest jakby odpowiedzialne miasto za to i nie widzę z jakich środków my możemy zrobić tą ul. Zamenhofa. Pan może nie może się tak wypowiadać jak ja, czy uważa pan, że stać Pana jako wodociągi na sfinalizowanie ul. Zamenhofa, jeżeli chodzi o kanalizację, ale nie z kredytu.

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że radna postawiła diagnozę precyzyjną, bo rzeczywiście teraz wynik za tamten rok mamy ujemny, ceny energii elektrycznej, bo byśmy zostali odłączeni od tej grupy zakupowej miasta, zrobiliśmy swój przetarg. Do końca sierpnia mamy cenę za megawatogodzinę około tam 530,00 zł, ale normalnie na rynku są po 1.200,00 zł – 1.500,00 zł, także ceny energii rosną niesamowicie. Odejdzie firma Sokpol z końcem tego roku, bo mamy taką deklarację, to też się odbije na dużo mniejszych przychodach. Na dzień dzisiejszy boli głowa, żeby zamknąć to finansowanie w ujęciach na Piłsudskiego. Firma, która bierze kredyt w tak ciężkich czasach na pewno nie jest zadowolona z tego, poza tym warunki kredytowania mogą być na pewno większe, a nie mniejsze. Dotacja ta potencjalna 2.100.000,00 zł w jakiś sposób może to zrekompensować. Poza tym jeżeli ta inwestycja, ta część wodociągowa, która przypada na nas, bo wodociąg w ul. Zamenhoffa to prawie 900

metrów wodociągu, natomiast to jest na środek trwałe. Logika jest za tym, żeby środek trwały był realizowany przez jego właściciela. Natomiast ja też zmieniając ten Plan Wieloletni, żeby dopasować, znaleźć tą gotówkę mam rozeznanie, że ta inwestycja może się zacząć na jesieni, przejdzie to na rok następny. Prowadzę rozmowę z firmą, która opracowuje wnioski taryfowe. Jeżeli ten rok się zbiegnie z fatalnym ułożeniem tych rzeczy, które od firmy są niezależne. Żebyście Państwo zrozumieli, do tych bolączek, to może nie są nawet bolączki, natomiast to jest również pracownicy, związki zawodowe, też się zwracają do nas z pismem o wzrost wynagrodzeń. Inflacja galopuje, ludzie robotę wykonują prawidłowo i to jest następny czynnik, także tutaj tych znaków zapytania, ryzyk jest dość sporo, każdy podmiot ponosi jakieś ryzyko. Dzisiejsze ujęcie wody jest dla mnie najważniejszą rzeczą, a każdą inną, jeżeli mogę przesunąć najdalej jak się da to bym to zrobił.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła uwagę, że nie mamy tylko problemu ul. Zamenhoffa, zaraz tu widzę problem ul. Krasickiego, Wolności już się chyba rozwiązał, bo koszty o kilka milionów przewyższone są. Ale mamy jeszcze MDK, na który staramy się o duże dofinansowanie, mamy jeszcze dotyk Jury, mamy jeszcze stadion, mamy rozebrane dwa mosty. Na Mrzygłodzkiej od trzech tygodni nic się tam nie dzieje. Nawet nie ma kładki zrobione, ani tablicy. Ludzie dochodzą do bariery i muszą się cofać, bo nawet nie wiedzą jak obejść to wszystko. Nie wiem, czy jest przepis, że powinno być przejście dla pieszych, czy nie panie Burmistrzu, jeżeli chodzi o remont drogi. Następny most, mówią mi mieszkańcy na ul. Siewierskiej, że został rozebrany i inwestor zabrał się z placu budowy i nic się tam nie dzieje. Przez trzy lata mieliśmy zamknięty most przez który mogli przez ulicę przechodzić mieszkańcy. Teraz mamy rozebraną dziurę, do której można tylko dojść. Mieliśmy dwa mosty, teraz mamy dwa mosty rozebrane. Uważam, Świerkowej przepraszam i uważam, że one też za darmo się nie zrobią, a będzie tylko coraz więcej wydatków, a nie coraz mniej i uważam, że trzeba naprawdę rozważyć, na co mamy wydać, bo jeżeli chodzi dofinansowanie spółki Saniko, tam też pójdą, w 1.000.000,00 zł się chyba nie zamkniemy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział na pytania w aspekcie pytań zadanych w odniesieniu do sytuacji i współpracy ze spółką wodociągową. My z panem prezesem ciągle rozmawiamy między innymi, szkoda, że pan prezes tego nie mówi, że tutaj wspólnymi siłami robimy wszystko, żeby zwiększone wydatki na ujęcie wody, bo otwarte są oferty. Sytuacja jest taka, że z jednej strony nowa oferta raczej w dzisiejszych czasach nie będzie tańsza, to mówię o tej branży, bo o drogowych inwestycjach powiem za chwilę i tu mamy inne przewidywania co do cen. Duże mamy szansę, jestem po rozmowach w ramach moich prac w Komitecie Sterującym o zwiększeniu dofinansowania na ten cel. Ostatnio się spotkaliśmy i brakuje mi takiej wyrazistości wypowiedzi pana prezesa, żeby wyłożyć kawę na łąkę i próbować zostawiać jakichś niedopowiedzeń, ul. Zamenhoffa została zaplanowana w budżecie na wniosek pana prezesa Woszczyka, dlatego że pan prezes potrzebuje zrobienia kanalizacji, uporządkowania kanalizacji ściekowej w tej drodze dla spięcia całego systemu wodno-kanalizacyjnego w tej dzielnicy, a w tle mamy spór, bo Państwo rozpatrywaliście między innymi w pewnym momencie skargę na moją osobę z mieszkańcem, który uważa, że system ściekowy, który gdzieś tam w przypadku przelewowych deszczów uderza w niego, że jakby on cierpi z tego tytułu na uciążliwość. Abstrahując od tego sporu pan prezes, żeby wytrącić między innymi argumenty za jednym zamachem zamierza zabezpieczyć dwie rzeczy, uporządkować kanalizację i przy okazji jak już robieramy drogę pojawia się niestety nieodzowność robienia wodociągu. Szukamy rozwiązania jak ewentualnie ten wodociąg

zrobić, bo w naszych rozmowach pan prezes rozkłada ręce, mówi, że to jest za duże zadanie, nie dam rady, a ja rozmawiam z panem prezesem, czy nie dałoby się, żeby wodociągi weszły w to i na tym wodociągu, który trzeba przebudować ul. Zamenhofska, same zarobiły, bo mówimy o schyłku się po pieniądze. Te rozmowy nie są zamknięte, aczkolwiek prezes w tych naszych rozmowach mówi z punktu widzenia innych (wypowiedź niesłyszalna) spółki i mówimy o utrzymaniu sprawności, dostawy wody, jakości wody, że to jest ważniejsze i ja też to oczywiście dopuszczam i teraz, żeby ulżyć panu prezesowi to my się umawiamy na różnego rodzaju ulice i tak trochę na zasadzie dynamiki zdarzeń, które się odbywają na ulicach wrzucamy sobie różne tematy. Dwa dni temu weszła firma już na ul. Rymarską i pojawia się kwestia przyłącza i rozmawiamy z panem prezesem, żeby te przyłącza najlepiej na szybko zrobiła spółka wodociągowa mieszkańcom zarabiając przy okazji na tym. Oczywiście mieszkańiec będzie miał prawo wyboru, wybierze sobie jak będzie chciał. Ale mówię prezesowi, bo prezes ma też taką sytuację, że w pojedynczych przypadkach może się tak zdarzyć, że spółka nie zrobi przyłącza, a zrobi to ktoś, kto się na tym zna, bo pracuje w wodociągach, a po godzinach na działalność. Prezes uczynił wszystko, żeby wprowadzić stosowne, dopuszczalne prawem zakazy konkurencji, bo my mówimy o tym, żeby spółka miała lepszy standing finansowy i teraz wiedząc, to z kolei pan prezes nam rzucił temat, bo jak planujemy pierwszy etap między innymi na Podlasie, to zgłosił konieczność zrobienia uporządkowania wodociągu, bo on jest tam w całym świecie i z punktu widzenia przyszłego dobrego dostarczania wody, mówię tu o odpowiednim ciśnieniu wrzucił nam z kolei temat. My go zaprojektowaliśmy, umówiliśmy się, że pan prezes za to zapłaci. Widząc teraz tą sytuację, jaka się jawi i te trudności, bo niewątpliwie spółka w tej chwili zawęży te priorytety i tu mam taką gorącą prośbę o wyrozumiałość Rady Miasta, żeby w tej chwili będziemy się koncentrować tak naprawdę na trzech, czy czterech zadaniach. Bez wątplenia trzeba dokończyć przetarg i wykonać w tym roku ujęcie na Pułaskiego, przygotować się do bieżącego utrzymywania oczyszczalni, co prawda tutaj na oczyszczalni trochę te Hz się zmniejszą, ale mimo wszystko musimy nad tym czuwać i trzeci temat, czwarty związany z naszą wspólną współpracą, czyli to są inwestycje, które planujemy robić. Jak dobrze pójdzie to my w niedługim czasie być może będzie złożony wniosek o pozwolenie na budowę, wreszcie na pierwszy temat i rozpoczniemy to. To żeby jakby w bieżącej sytuacji ulżyć prezesowi tam gdzie możemy, wiedząc o tym proszę Państwa, żeby była jasność, bo tu radna pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała o rosnących kosztach, kredyty, co nas czeka, to patrząc na to wszystko my też nie chcemy brać więcej kredytów. Widząc co się dzieje koszty projektowania miasto póki co bierze na siebie. Prezes już około 100.000,00 zł mniej będzie miał wydatków tematu, który on zgłosił. My między sobą musimy się dogadywać, uspokajając w zakresie tego Zamenhofska proszę Państwa to nie jest sztuką, niech spółka nie weźmie kredyt, a niech weźmie kredyt miasto, bo tak to nie, bo i tak płacą za to mieszkańcy, to nie tędy droga tylko widzę to w ten sposób, że jeżeli dojdzie już do przetargu i z przetargu wyłonimy firmę to poznamy najpierw kosztorys. Mogą być przeróżne scenariusze, może być taka cena, że nasz dyskusja stanie się bezprzedmiotowa, bo temat Zamenhofska odsunie się na plan dalszy, o ile nie uzyskamy prolongaty dla wykorzystania dotacji około 3.000.000,00 zł, które na ten cel na Zamenhofska dostaliśmy. Także tutaj jakby kwestię to rozwiąże rynek. Co do inwestycji drogowych jest takie przypuszczenie i tu powtarzam trochę w ślad za rozpoznaniem, który zrobił Powiatowy Zarząd Dróg i pan Starosta. Pan Starostwa dlatego unieważnia przetarg, to nie oznacza, że rezygnuje z Alei Wolności tylko dlatego unieważnia przetarg, bo widzimy coś takiego, że w tej chwili wszyscy sobie są zapełnić portfele, a wiedzą huśtawkę cenową to na bezpieczeństwo składają dużo dłuższe oferty. Wszyscy, którzy choć

trochę są w tym zakręcenii, samorządowcy również mówią, że jeżeli wkrótce dojdzie do takiej sytuacji, że ze względu na wysokie ceny my odmówimy przetargów i nie dotyczy to zadań, na które są dotacje, bo wszyscy samorządowcy jak mają dotacje to są wyśrubowane terminy i pan prezes musi dokończyć ujęcie na Pułaskiego, bo stracimy dotację. Żeby nie stracić dotacji to nie dotyczy to tych zadań, ale jak np. zapełni się portfel i firmy będą chciały startować do nowych przetargów, a spotkałem się z taką sytuacją, że samorząd z uwagi na wysoką cenę będzie zrywał przetarg i nie będzie albo będzie ponownie ogłaszał to mówi się o tym, że za trzy, cztery miesiące sytuacja na tyle się pogorszy i cenowo, i z uwagi na zasady działania prowadzenia przedsiębiorczości przez firmy drogowe, że te firmy, żeby się utrzymać na rynku będą musiały spuścić z tonu. Taka jest analiza, czy się sprawdzi, nie wiem to jest tylko prognoza. Idąc w tym kierunku pan prezes wiedząc, że tak naprawdę my od lat i powiem, tak chyba że za cztery razy było, że pan prezes się cieszył, że odsuwa się temat Zamenhofs, bo z jednej strony chce ją mieć zrobioną, żeby domknąć i cieszyć się że nam się przesuwały harmonogramy, bo jak Państwo wiecie w poprzednich edycjach Zamenhofs była na liście rezerwowej, nie dostaliśmy dofinansowania. Za chwilę będziemy ogłaszać przetarg, czy przetarg wyjdzie, jakie będą ceny zobaczymy. Będziemy mieć determinację na zrobienie tego tak jak ujęcie Pułaskiego i tak jak w dalszej części będziecie Państwo omawiać projekty uchwał, też będę się wypowiadał na temat ul. Rolniczej i firmy też wiedzą, że np. mamy taką sytuację jaką mamy, a mamy terminy to my z kolei nie chcemy, żeby nam przypadło dofinansowanie i nie będziemy tego autorem, natomiast z drugiej strony nie możemy zaprzestać działania wodociągom. Myślę, że po drodze jeszcze może się zdarzyć jeszcze kilka innych scenariuszy, bo tu są jeszcze inne rozmowy, takie, które prowadzimy z panem prezesem w innych obszarach, które się gdzieś tam rodzą, ale na razie owiejemy je tajemnicą naszych rozmów, dlatego że za wcześnie o nich mówić. Mamy jakieś pomysły na to, żeby w okresie dwóch, trzech lat z tej sytuacji wyjść. Nie wybrniemy z sytuacji od nas niezależnych typu ceny, typu koszty, typu wynagrodzenia, presja na płace itd. Będziemy się borykać z trzema różnymi rzeczami, czyli utrzymanie sprawności wodociągów, zrobienie Pułaskiego, czyli ujęcia wody i zrobienie wodociągu na Zamenhofs, na tym etapie są priorytetami. Wkrótce będziemy rozmawiać. Może się okazać tak, że ponieważ prezes będzie jakby dźwigał wodociąg na Zamenhofs to my być może będziemy dźwigać wodociąg na Prusa. To są rozmowy między nami, pan prezes wie, że tak naprawdę branie kredytu czy przez niego czy przez miasto to jest braniem kredytu. Każdy z nas boi się brania kredytu, nie chciałby go brać, więc jak Państwo zapytacie pana prezesa, czy pan by nie chciał brać kredytu to pewnie to każdy prezes na całym świecie odpowie, że nie. Ale jak Państwo zadajecie pytanie to zapytajcie też mnie, czy chciałbym brać kredyt to powiem dokładnie tak jak pan prezes. Tu uzupełniam ten obraz związany z tym. Jakby pani radna mnie pytała, czy musi być kładka. Pani radna akurat tam mieszka to wie, tam kładki tak naprawdę nie ma gdzie zrobić. Prawda jest taka, że oczywiście pojedynczy mieszkańcy z tego tytułu cierpią, natomiast firma, bo my się pytaliśmy, czy oni wymyślą. Przecież oni jak robią to sami przechodzą z brzegu na brzeg. Tu się zgadzam, że tablica informacyjna, absolutnie się zgadzam i to trzeba firmie powiedzieć i uzupełnić informacje, żeby ktoś wcześniej idąc już od ul. Krótkiej już wiedział, że nie przejdzie przez most. Natomiast ten drugi most to już nie polega to na prawdzie, bo ten drugi most jest robiony. Tam była taka sytuacja, że firma czekała na materiał, bo tam trzeba było dołożyć dwóch pali i nie było tych pali na rynku i to było spowodowane przerwą, natomiast tam jest zapewniony dostęp i przejście jest, bo jest zrobiony zastępczy obiekt. Tam most jest kontynuowany, tam też będzie, tylko firma czeka na werdykt Powiatowego Inspektora Nadzoru. Rozebrali ten most i powiedzieli, nie wiedzą jak to było badane, to nie

jest ekspertyza pod którą ktoś się podpisuje, most mógł dalej funkcjonować na ul. Mrzygłodzkiej. Taka była ekspertyza fachowców od mostu, który ten most rozebrali i zobaczyli, w jakim stanie są fundamenty. Oni teraz chcąc nawiązać do tych fundamentów pytają się o pewną modyfikację, sposobie robienia bez ucierpienia nośności mostu i parametrów, ale muszą mieć przekonanie, że później jak już ten most zrobią i będą oddawali, żeby pan Zbyszek Drażkiewicz im powiedział, że mostu nie odbiera. Takiej sytuacji nie może być.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że rozmawiała z tymi osobami, to one mówiły, że ten most mógł funkcjonować do dzisiaj. Wystarczyłoby tylko jakieś podpory tam zrobić, nie trzeba by go rozbierać, tego nie mogła nawet koparka rozebrać i mówią, że dziwią się, że nikt tego nie zbadał tylko ktoś podjął decyzję żeby, rozwalić most i rozwalił most i trzy tygodnie nic.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że podziela słowa pana Burmistrza, że ta inwestycja uporządkuje na ul. Zamenhoffa sprawy kanałów, to wszystko jest potrzebne. Państwo sami widzicie, że my się spieramy z panem Burmistrzem o gotówkę, natomiast jeżeli Państwo patrzą na te tabele to są zrobione przesunięcia na tą kwotę 500.000,00 zł rezygnując z jednego zadania z drugiego. Natomiast jak po przetargu będzie dużo większa, a patrząc na sytuację jaka się dzieje na rynku teraz to naprawdę teraz nawet są sytuacje, że nie ma pewnych materiałów. Coś to jest kupowane w Euro, ceny idą naprawdę do góry, Ja się obawiam, że ta kwota i kosztorysu inwestorskiego miasta i ta tutaj może być za mała. Natomiast żebyście Państwo nie zrozumieli, że tutaj jestem z panem Burmistrzem w jakimś konflikcie. Pieniądz podatkowy i pieniądz za wodę i za ścieki to jest ten sam pieniądz publiczny, my się staramy, to że się czasem spieramy, bo brakuje gotówki. Natomiast są te przesunięcia tutaj porobione, żebyście Państwo zrozumieli. Jest tych pozycji mało, natomiast nie jest dziwne, że skoro firma bierze kredyt i ja go podpisuję to chcę mieć jakieś tyły, żeby mieć z czym spłacać, bo to nie jest sztuka wrzucić w taryfy. Jestem też mieszkańcem Myszkowa i patrząc na to, co się dzieje ogólnie i to co dotknie nasze miasto, wzrost energii, odejście potencjalnego dostawcy ścieków, inflacja, konieczność wzrostu wynagrodzenia. Też ze związkami negocjuję ten regulamin wynagrodzenia, żeby go zmienić to może za jakiś czas, będzie nowy wniosek taryfowy, to jako mieszkaniec poproszę o jakieś dopłaty, bo to jest w naszym wspólnym interesie. Natomiast te inwestycje co są tutaj wpisane w tabelki to biorę za nie odpowiedzialność, żeby tylko nie były droższe. Po przetargu na ujęcie wody Piłsudskiego tak liczyłem, że 5.800.000,00 zł, 5.500.000,00 zł, a wyszło 6.200.000,00 zł. Natomiast tam jest dużo rzeczy kupowanych za Euro, to są urządzenia takie specjalistyczne, szkoda, że ta firma, która dała niższą ofertę też w branży znana, natomiast po przeprowadzeniu tego postępowania będziemy pisać znowu o zwiększenie kredytu i znowu księgowi będzie musiała wszystkie kwity, wszystkie papiery, analizy robić pod taką kwotę, ale to wszystko jest do zrobienia. Najważniejsze, to co Pan już powiedział, mam możliwość że dotacji 2.100.000,00 zł. Gdyby to się ziściło przy takim naprawdę dość skomplikowanym finansowaniu to nie byłoby może takim wielkim bólem to ujęcie wody na Piłsudskiego. Natomiast to, że trzeba je zrobić to nie ma dyskusji, bo za daleko poszedł ten temat. Dlatego tutaj takie zielone światełko pan Burmistrz mi dał, z którego bardzo się cieszę i mam nadzieję, trzeba tą robotę zrobić do końca roku. Ja jak mam ustalony harmonogram, tej zabawy biurokratycznej to dla mnie każdy miesiąc to jest po prostu przerażające. Jak rozmawiam na naszych naradach z działem technicznym i pan kierownik działu sieci musi to ujęcie wyłączyć

co najmniej na miesiąc czasu. Jak trafi na upały, założmy czerwiec, lipiec, sierpień, ale myśmy się już ileś lat wcześniej przygotowali, mamy przejście pod torami, że byłoby zasilane z drugiej części miasta. To jest dość skomplikowany temat, ale myślę, że do zrobienia.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski dopytał, czy dobrze zrozumiał. Mówił Pan o tym, że zmiana harmonogramu powoduje konieczność rezygnacji z już zakontraktowanego przedsięwzięcia. Mówił Pan, że musi pan rozmawiać z wykonawcą.

Pan Ryszard Woszczyk wtrącił, że procedura przetargowa jest taka, że najpierw jest ta pierwsza część, potem jest druga. To akurat trafiło na firmę, która 2 lata temu też brała udział w tym naszym przetargu, który nie doszedł do skutku, bo brakło tego współfinansowania. Firma solidna i nawet, mówię o tych dwóch latach do tyłu, ten 30-dniowy termin związania z ofertą to oni na moją prośbę przedłużali nawet o 60 dni, nie doszło do skutku. Natomiast po otrzymaniu szczegółowych pozycji to są koszty kwalifikowane i niekwalifikowane.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że nie mówi teraz o ujęciu tylko o przesunięciu środków na Zamenhofa, bo na początku swojej wypowiedzi mówił pan o tym, że rezygnacja z budowy wodociągów, że to jest temat zakontraktowany i że będzie pan chciał wystąpić (...).

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że na ul. Akacjowej, Leśnej zrobiliśmy postępowanie przetargowe na budowę nowego wodociągu tej ulicy, natomiast jestem umówiony na rozmowę z wykonawcą i też nie wiem, jaka może być reakcja tego wykonawcy, natomiast to też nie jest wina zakładu, że to przepisy dotyczące uzgodnień z gazowni, bo to jest na Akacjowej dokumentacja sprzed kilku lat, ale aktualna. Natomiast przepisy z gazowni zmieniły się na tyle, że gazownia żąda nowych uzgodnień, to po tej katastrofie w Szczyrku, i tutaj rzeczywiście jeżeli jest wąska ulica i tam był planowany przewiert sterowany i te sieci gazownicze to nie podjąłem takiego ryzyka, żeby ten wykonawca to robił, żeby zrobić tylko jednak to musi być bezpieczeństwo zachowane. Ponadto też w międzyczasie zmieniły się też sprawy związane z Wodami Polskimi, bo tam musimy wejść w pas Wód Polskich i mamy dodatkowe uzgodnienia z Wodami Polskimi, z Zawiercia musimy wykonać. Jestem umówiony na negocjacje z wykonawcą. Mam nadzieję, że przejdą po mojej myśli, natomiast jestem przygotowany na różne ewentualności.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, żebyśmy mieli pewność, umowa z wykonawcą jest zawarta, Pan chce od niej odstąpić, mieszkańcy wiedzą, że będzie ten wodociąg wykonywany, a za chwilę się dowiedzą, że nie będzie wykonywany.

Pan Ryszard Woszczyk wyjaśnił, że mieszkańcy wiedzą o tej całej sytuacji, ponieważ pani projektant, notabene z tamtej dzielnicy, która wykonywała tą pierwszą dokumentację, to jest z mieszkańcami w kontakcie i teraz po tych zmianach związanych z warunkami technicznymi gazowni może się okazać, tu nawet mamy taką następną deklarację pani projektant, że część tego naszego wodociągu będzie musiała przejść przez tereny prywatne i wtedy my bierzemy na siebie te akty notarialne, służebności i tak dalej. Jest to inwestycja, która ma taki duży znak zapytania, ale trzeba ją zrobić, natomiast mieszkańcy wiedzą, są w kontakcie z panią projektant i to nawet dla bezpieczeństwa, mieszkańcy bardzo rozsądnie do tego podchodzą, że po zmianie tych przepisów gazowych, musi to być odsunięte, tam jest

bardzo wąska uliczka, zresztą te wszystkie uliczki do ul. Warty są stosunkowo wąskie i tam jest dość sporo infrastruktury. Tam są kable energetyczne, telefony, gaz, na pewno ta inwestycja będzie musiała być zrobiona. Natomiast nie ukrywam, że rozmowy z wykonawcą, który ma umowę, muszę przeprowadzić negocjacje tak żeby tą umowę, też mam różne opinie, czy mam ją rozwiązać, czy przesunąć z odpowiednimi wskaźnikami inflacyjnymi, muszę przeprowadzić rozmowę z wykonawcą, która zajmuje się przewiertami sterowanymi. Natomiast dla tej technologii, która wydawałaby się tańsza, ale trzeba uporządkować kupę spraw formalno - prawnych.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że z wypowiedzi prezesa wynika jasno i wyraźnie, że prawdopodobnie do końca roku odejdzie główny dostawca ścieków, czyli firma Sokpol, która buduje swoją oczyszczalnię ścieków i w związku z tym byłoby nonsensem, gdyby w dalszym ciągu dostarczali. To odejście głównego dostawcy ścieków na pewno będzie skutkowało w dochodach Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. Chciałem Pana zapytać, jaka kwota spadnie z dochodów w stosunku rocznym, o ile to zmniejszy procentowy udział w obciążeniu oczyszczalni ścieków, a ile procent ona w tej chwili jest obciążona, a po zejściu tego głównego dostawcy, o ile to spadnie ten procentowy udział. W jaki sposób będzie to skutkowało, bo zmniejszenie dochodów automatycznie będzie w konsekwencji można powiedzieć będzie musiał Pan podjąć decyzję o podwyższeniu ceny metra ścieków, tak mi się wydaje przynajmniej, chyba że zostanie to na tym samym poziomie co jest. Ale gdy będzie zwiększona, o ile to wzrośnie, jeżeli odejdzie ten główny dostawca ścieków i czy jednostkowa cena wody również będzie wzrastać z tego powodu. Ten bilans się Panu nie zamknie, bo jest to główny dostarczyciel ścieków i dlatego pana pytam, o ile spadną dochody i procentowy udział, jeżeli chodzi o obciążenie oczyszczalni ścieków. Chciałem również pana zapytać o taką rzecz, bo wypowiadał Pan jasno i wyraźnie odnośnie inwestycji, zamiarów, jakie ma zrobić spółka ZWiK, a nie słyszałem tutaj nic o modernizacji głównych magistral wodnych na terenie miasta Myszkowa, czy w tym temacie również Pan coś przewiduje, jakiegokolwiek modernizacje tych magistrali, czy to już po prostu odłożone jest adacta, bo tej chwili nie będzie na to pieniędzy.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że taką szczegółową analizę mogę Państwu przesłać, bo tu mam wyliczenia, wskaźniki, Bz, Hz, natomiast powiem z głowy. Przychody będą mniejsze, około 900.000,00 zł, to jest kwota dość znaczna. W poprzednich latach też tutaj na spotkaniach Państwo informowałem, że cena za ścieki wzrośnie około 28 - 30%, tak orientacyjnie. Oczywiście będą też mniejsze koszty, natomiast w przypadku oczyszczalni ścieków, to jest tzw. żywy organizm to się nie przekłada tak wprost proporcjonalnie. Na pewno będzie mniej osadu, w jakimś stopniu mniej innych pozostałych rzeczy, koszty stałe są takie, a nie inne. Tutaj rzeczywiście musimy się spodziewać, że ta cena na pewno wzrośnie. Czy ktokolwiek będzie konstruował te taryfy to matematyka nie kłamie. W poprzednich latach Państwu o tym mówiłem, że musimy się przygotować, jakiś bufor musi być. Natomiast dowody nie będzie to miało kompletnie żadnego wpływu, bo to tylko dotyczy ścieków. Jeżeli pan radny jest zainteresowany, takie szczegółowe wyliczenia wskaźników zanieczyszczeń to Panu udostępnię, bo do tych materiałów takich technicznych nie mam, natomiast ostatnią deklarację, którą mamy to, że z końcem tego roku (...). My składając wnioski taryfowe to Wody Polskie prowadzą bardzo skrupulatną procedurę i również korespondują z firmą Sokpol. Teraz mam deklarację taka jednoznaczna, nowe ceny za wodę i za ścieki, gdybym wiedział jaka będzie cena energii, bo mamy cenę po przetargu do końca

sierpnia, przetarg na energię elektryczną planuję wykonać gdzieś w czerwcu, żeby wiedzieć jaka będzie do taryf cena za energię na rok, bo w poprzednich latach organizowaliśmy na trzy lata. Teraz nikt nie chce tego robić, to tu się najbardziej obawiam z tego zdecydowanego wzrostu cen za energię elektryczną. Firma, która wygrała, chciała tę umowę z nami zerwać nawet, żeby zapłacić kary. Ceny energii na dzień dzisiejszy są dość nieprzewidywalne i tu najbardziej się obawiam, że 1.200,00 zł, 1.500,00 zł to może być cena taka dość spora. Prowadzimy rozmowy z firmami, które się specjalizują w fotowoltaice, żeby w jakiś sposób ten wzrost cen energii szczególnie na oczyszczalni, żeby instalację fotowoltaiczną tam zamontować imam tak dość zaawansowaną rozmowę, gdzie mam możliwość otrzymania dotacji, natomiast na dzień dzisiejszy to jeszcze trudno mi o szczegółach mówić, bo dopiero ta rzecz zaczynamy. Natomiast w przypadku magistral nie mam gotówki, to na razie usuwamy awarie. Przykładem jest ul. Sucharskiego, jak tam Państwo przyjeżdżacie to co jakiś czas widać takie łaty i w chodniku jest tak samo. Jest awaria na magistrali to trzeba ją usunąć, ale magistrale to jest po wykonaniu modernizacji ujęcia wody, następnym takim moim tematem to jest renowacja magistrali, która musi być też wykonana, bo to są takie główne aorty organizmu. Co mamy robić, jak mamy robić, to w tym składzie osobowym w firmie wiemy tylko nam do wszystkiego brakuje kapitału tak jak każdemu w dzisiejszych czasach.

Radny p. Sławomir powiedział, że prezes odpowiedział, o ile spadnie dochód, czyli to 900.000,00 zł w stosunku rocznym.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK dodał, że nawet więcej.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że chodziło mu również o procentowy udział w obłożeniu procentowym przerobu oczyszczalni ścieków, o ile spanie.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że tu się różnie liczy, około 40% paru.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy 40% udziału obciążenia.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że w przypadku oczyszczalni to nie są takie kwoty wprost proporcjonalne, bo w przypadku oczyszczalni to się liczy udział w zakresie poszczególnych wskaźników zanieczyszczeń. BzT5, HzT5, nie mam przy sobie tej analizy stworzonej przez panią kierownik, ale ja to Państwu mogę udostępnić, bo to jest ciekawy materiał. W przypadku oczyszczalni ścieków tego się nie da zrobić tak wprost proporcjonalnie, bo po prostu przy braku ścieków Sokpol mamy swoje teoretyczne wyliczenia.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że przyjmuje to jako informację.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że bardzo istotnym elementem to jest to, co też podkreślam wszędzie nie ma takiej możliwości, bo jeżeli odejdzie taka ilość ścieków swoją technologię dostosujemy do tego, natomiast nie ma możliwości takiej, że jakieś odprowadzenia awaryjne, czy jakieś inne, to niestety nie ma takiej możliwości, bo nie będziemy na to przygotowani.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czyli w tej chwili po odejściu tego głównego dostawcy ścieków, czyli Sokpolu na ile procent będzie obciążona oczyszczalnia ścieków. Niech Pan uśredni, na 50%, 60%.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK odpowiedział, że myśli, że około 60%, 70%. Nie mogę tak precyzyjnie wskazać.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że mu to wystarczy, chciał wiedzieć orientacyjnie.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że jak widzi, że Mleczarnia zwiększa do nas możliwości odprowadzenia ścieków to sama radość, bo to jest podmiot, który nagle występuje z wnioskami o zwiększenie, to jest taka rzecz pozytywna. Natomiast na pewno będzie to miało wpływ zdecydowany i to mówię wszędzie każdemu, na cenę ścieków jednostkowych, które są narysowane zgodnie z odpowiednim rozporządzeniem.

Radna p. Halina Skorek – Kawka przypomniała, że pan prezes przed chwilą powiedział, że zmniejszą się dochody do Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w skali roku o ponad 900.000,00 zł, czyli około 1.000.000,00 zł z powodu odejścia firmy Sokpol. Z drugiej strony jest nadzieja, że w najbliższym czasie będzie realizowana inwestycja kanalizacja w dzielnicy Podlas i będą duże dochody z opłat za kanalizację od mieszkańców Podlasu. Jest to 21 uliczek, ulic 21, budynków przeliczyłam osobiście jest prawie 500, prawie 500 gospodarstw domowych, więc naprawdę wydaje mi się, że po prostu kasa wodociągów będzie wzmocniona, tylko chodzi teraz o to, żeby to nastąpiło jak najszybciej, żeby ta inwestycja kanalizacyjna w dzielnicy Podlas była jak najszybciej zrealizowana, aby mógł budżet wodociągów być zasilany czego bardzo sobie życzę i Panu również. Mamy nadzieję, że ta realizacja nastąpi jak najszybciej.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że ciągle podkreśla i wiadomo, że człowiek w różnych sytuacjach czasami zmienia zdanie, ale w tym zakresie nie chciałbym zmieniać zdania. Wcześniej poczyniono wysiłki i pozyskane ewentualne źródła finansowania, zrobię wszystko, żeby zostały wykorzystane. Skoro jest szansa i tu też we współpracy z panem prezesem, my tak w tej chwili określamy ten projekt, żeby on mógł wejść w aglomeracje na wypadek wszelki, żebyśmy mogli ewentualnie sięgnąć po jakieś dofinansowanie na Podlas, bo tam będzie bardzo duża kwota. Natomiast skoro zaczęliśmy to będziemy robić. Ja mogę Państwu z mojej pozycji jako organu wykonawczego powiedzieć, tego nie zrobimy, bo coś innego robimy, tak jak w przypadku jak dyskutujemy na przykład o drogach. Jak zrobimy jedną, a nie mamy pieniędzy to nie zrobimy innej, natomiast Podlas jest zaczęty i będzie robiony.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że już wiemy, że odejdzie nam 1.000.000,00 zł rocznie z Sokpolu, ale Myszków się rozwija, nowe firmy przychodzą. Powiedział pan, że Mleczarnia złożyła wniosek o zwiększenie odbioru zanieczyszczeń. Czy wiadomo coś na ten rok, czy są jakieś innej firmy, już wiemy że tutaj niby dwie galerie, tutaj firma, tutaj jeszcze jakieś inne firmy się rozwijają i są szanse na to wypełnienie, może jakieś kilkanaście procent dojdzie z innych firm. Ma Pan pierwsze informacje pewnie z pierwszej ręki, kto składa wnioski. Drugie pytanie, od nowego roku Sokpol będzie miał własną oczyszczalnię. Czy jest jakaś umowa awaryjna w postaci takiej, że wiadomo, uruchamiają oczyszczalnię pierwszy raz, nie

mają doświadczenia, wiadomo że to im firma wybudowała i tak dalej, ale muszę się zabezpieczyć. Czy jest jakaś umowa na przykład na to, że awaryjnie gdyby coś tam się u nich stało, czy oni będą mogli dalej wykorzystać starą kanalizację i gdyby coś się wydarzyło, czy jest taka umowa z wami? Są takie plany, czy odcinają się całkowicie i od nowego roku tylko i wyłącznie działają roku na własną rękę. Czy bierzecie pod uwagę to, że tam też coś się może wydarzyć, coś tam może szczelić, i macie jakąś umowę? Może jest tak, że tam zamiast rocznie 1.000.000,00 zł może być rocznie 100.000,00 zł tak zwanego backupu, dokładnie gotowość. Myślę, że duża firma jak Sokpol powinna być zabezpieczona na wypadek takiej sytuacji.

Pani Ryszard Woszczyk powiedział, że umowa między wodociągami w Myszkowie, a Sokpołem kończy się z dniem 31 grudzień 2002r. Umowa, którą w roku poprzednim przedłużyłem o rok czasu, ta umowa sama z siebie wygaśnie. Natomiast to co Pan mówi na pewno inwestycje wszystkie nie kończą się w noc sylwestrową, na pewno jakieś negocjacje między naszymi firmami muszą być. Jestem skłonny, żeby taki okres buforowy był to jest normalna rzecz, bo to jest logiczne. Natomiast oficjalne dokumenty kończą się z końcem tego roku, natomiast jeśli będzie wola właściciela firmy to na pewno w jakimś okresie, natomiast nie za dużo, ponieważ będziemy wtedy już w trochę innej sytuacji i tej taryfowej, natomiast wypełnienie luki, to co pan radny mówi dla mnie rozwój biznesu to jest sama radość.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy są jeszcze jakieś plany w tym roku, czy ktoś się zgłaszał oprócz (wypowiedź niesłyszalna).

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK odpowiedział, że radny musi rozmawiać z drugą stroną. Jestem otwarty na wszystkie dyskusje, na wszystkie negocjacje, na wszystkie możliwe rozwiązania, natomiast trudno mi tutaj dyskutować na temat prywatnej firmy, prywatnego podmiotu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że trochę się nie z panem prezesem nie zrozumieli. Jeśli chodzi o Sokpol, okres buforowy to jest jedno, natomiast czy jest brane pod uwagę umowa awaryjna za gotowość?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że wszystko jest brane pod uwagę co będzie przychodem dla wodociągów. Może powiem Panu tak ogólnie, to nie jest tak, że nożem odcinamy tylko każda rzecz musi być rozsądna z punktu widzenia technicznego i finansowego. Natomiast Pan zadaje pytanie, ciekawe jak druga strona podchodzi do tego. Każda sytuacja z tak dużym podmiotem, który tyle lat odprowadzał ścieki na pewno, jakoś trzeba do tego podejść w sposób elastyczny, rozsądny i wyrozumiały, to jest logiczne. Natomiast ktoś jak buduje swój obiekt to nie po to, żeby jeszcze płacił obcemu. Punkt widzenia mój, a prywatnego przedsiębiorcy jest całkiem inny, natomiast my mamy cele społeczne, mamy inne cele, do których musimy się dostosować. Także tutaj z naszej strony jest rozsądne podejście do tematu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że każda szanująca się firma bierze pod uwagę czynniki zewnętrzne, które mogą wpłynąć na jakieś przerwanie różnych sytuacji. Backup to nie jest nic nowego, często firmy stosują, nie tylko jeśli chodzi o prąd, czy wodę, ale też jeśli chodzi o ścieki. Chciałem pod tym kontem powiedzieć, że jeżeli nie wyszło to z firmy Sokpol to

może taka propozycja mogłaby wyjść z wodociągów, że możemy awaryjnie świadczyć taką usługę, dać taką możliwość, a nuż oni mogliby coś zapłacić chociażby przez pierwszy rok albo dwa. Podejrzewam, że tą oczyszczalnię dobrze zbudowali, według wszystkich technik, ale wiadomo człowiek się też może mylić. Odnośnie zapytania o nowe formy zapytałem się pana wprost, czy ma pan wiedzę od firm, dowiedzieliśmy się tutaj o Mleczarni, że złożyła takie zapytanie, natomiast ja się zapytałem, czy inne firmy, czy ma Pan taką wiedzę. Wiem, że Pan się cieszy, że one przyjdą, ale ja jako radny chciałem zapytać się, czy jeszcze jakieś inne firmy tutaj w mieście Myszkowa złożyły zapotrzebowanie na odbiór zanieczyszczeń ścieków. Jeśli tak, czy to jest jakieś 5%, 10%, czy może być tak, że delikatnie możemy ubytek Sokpolu może być tam. Wiemy o inwestycjach w Myszkowie, jakie są teraz, jakie będą, może coś Pan wie więcej.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK odpowiedział, że tego ubytku z dnia na dzień nikt nie wypełni. Natomiast każdy podmiot, który do nas się zgłasza to są podmioty mniejsze, natomiast to co Pani radna powiedziała to jest inwestycja sztandarowa, gdzie tu się spodziewam jakiegoś dochodu. Na dzień dzisiejszy jedynie Mleczarnia, to jest podmiot, który sygnalizuje, że ma większe możliwości, natomiast z innych podmiotów to jest drobnica, która nie wypełni tej luki w przypadku braku Sokpolu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że to chciał usłyszeć. Radny zwrócił się z pytaniem do p. Burmistrza odnośnie mostu na Mrzygłodzkiej. Pamiętam kilka lat temu tą informację, że wystarczyło tam bodajże 500.000,00 zł i ten most mógłby być wyremontowany, a potem koszt kilka milionów. Teraz się okazuje, dzisiaj się dowiaduję, że firma, która remontuje ten most mówi wprost, że ten most można by użytkować, fundamenty są w dobrym stanie. Czy byłaby szansa wtedy odwołać się, bo rozumiem, że przyszła jakaś komisja, podejrzewam że jednoosobowa, ktoś tam orzekł, że most się nie nadaje. Przez kilka lat był w miarę do użytku i nagle jednego roku trzeba go zburzyć i na nowo postawić. Czy prawnie miał Pan możliwość się odwołać od tego w sensie, że podważyć tą kontrolę i mieć możliwość dokładnie, jak to wygląda. Teraz jest taka sytuacja, że wydajemy kilka milionów złotych, a mogło się okazać, że wystarczyło jednak te 500.000,00 zł dać na remont, na przyszłość gdyby była taka sytuacja z innym mostem. Żeby nas ktoś nie szantażował, że kolejny most do remontu i róbcie go od nowa, przyjdzie później kolejna ekipa powie, że może nie jest taki zły.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski poprosił, że komisja skupiła się na wyczerpaniu tematów, które dotyczą bezpośrednio spółki, a po zakończeniu czy w sprawach różnych, czy nawet w tym punkcie jeszcze, ale jak już Pan prezes będzie mógł nas opuścić, bo faktycznie długo to trwa, to wtedy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik poruszyła modernizacji na Zamenhofa. Czy jest podpisane porozumienie z gazownią na modernizację gazociągu. Jeżeli tak to prosiłabym o przyniesienie i przedstawienie radnym tego pisma na ul. Zamenhofa, chodzi mi o porozumienie z gazownią. Z tego co wiemy to zawsze są problemy z gazownią, nie z wodociągami.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zawsze łatwiej się dogadać z kimś z kim się współpracuje. Natomiast zgoda gazowni jest, czy fizycznie porozumienie jest podpisane, czy nie, ale mam też taką propozycję, jeżeli Państwo będziecie mieć pytania, jakieś zagadnienia techniczne, bo to dotyczy zmian w budżecie i WPF w tej części to wtedy

zaprosimy pracownika, który merytorycznie zorientowany. Ja zasygnalizuję, że jeżeli już jakieś porozumienie wpłynęło to, żeby zabrał ze sobą.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła, żeby pracownik się przygotował do kolejnego punktu i z tym pismem tu się pojawił.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski wyjaśnił, że pan Burmistrz mówiąc o planowanej inwestycji w osiedlu Podlas mówił o tym, że trwają starania o włączenie osiedla do aglomeracji. Z tego co ja wiem to osiedle od dawna jest w aglomeracji. Poprosił o wyjaśnienie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że (wypowiedź niesłyszalna) o zabiegu, który uprawdopodobnia uzyskanie dofinansowania.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, na czym ten zabieg polega?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że odpowie pani Katarzyna i pracownik.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK wyjaśnił, że sprawa aglomeracji, to jest aglomeracja ściekowa. To nie jest aglomeracja miejska tylko ściekowa. Ten obszar jest w aglomeracji, natomiast teraz jest taka tendencja że najprawdopodobniej myślę, że może w tym roku cały czas aglomeracje są aktualizowane i najprawdopodobniej jak z bilansujemy swoje rozważania miejskie to możemy wystąpić do Państwa o aktualizację aglomeracji. Ta aktualizacja polegałaby na tym, to się wiąże też z dyrektywami Unii Europejskiej, że w poprzednich latach samorządy chcąc uzyskać dotacje to te aglomeracje rozbudowywały. Natomiast teraz jest tendencja, żeby się zmieścić w tych wszystkich przepisach unijnych, żeby te aglomeracje dostosować do realnych możliwości, żeby te wskaźniki zachować w skali całego kraju. Natomiast obszary miejskie, które znajdują się poza aglomeracją, to jest jedna z form odprowadzania ścieków muszą odprowadzać ścieki na zlewni ścieków dowożonych. Taka jest tendencja i aglomeracje co jakiś czas miasta aktualizują i my najprawdopodobniej też to zaktualizujemy. Natomiast obszar cały jest w aglomeracji, tylko jakiś jeden mały fragmencik może tam się nie znajduje, natomiast jestem spokojny, bo tutaj mapy dostarczałem. Na pewno musimy ją zaktualizować, żeby ją urealnić, że kiedyś będzie kanalizacja, a to jest związane z koncentracją mieszkańców, bo przepisy unijne są dość rygorystyczne. Są bardzo logiczne i myślę, natomiast w pozostałych obszarach, gdzie ludzie muszą jednak, dlatego rozwój tych ścieków dowożonych jest tak samo istotny, to jest jeden z elementów zagospodarowania ścieków.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania do pana prezesa. Z uwagi na brak pytań podziękował prezesowi za udział w komisji. Przy dyskusji na temat gospodarki odpadami pojawiła się koncepcja omówienia szerzej tego tematu Komisji Finansów i Budżetu, zaprosimy Pana na to spotkanie, dlatego że wszystkie spółki miałyby wziąć udział w kontekście ewentualnych możliwości wzięcia udziału w zmianach, czy omówienia zmian dotyczących zagospodarowania odpadów na terenie miasta. A pytania w kontekście wodociągów i zakładu też się pojawiły.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK dodał, że jesteśmy w zakresie odpadów naszych, osady ściekowe, jesteśmy po kontroli NIK, żadnych zastrzeżeń do tych spraw u nas nie ma. Jesteśmy po kontroli WIOŚ w poprzednim roku, tutaj nie ma żadnych problemów.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że sprawa dotyczy odpadów komunalnych.

Radny p. Tomasz Załęcki wtrącił, że radni cieszą się, że wszystkie kontrole wyszły pozytywnie, jest szansa na rozszerzenie oferty.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski dodał, że padł pomysł, pan Burmistrz z panem prezesem Trąbskim przedstawiali koncepcję podziału spółki Saniko, wydzielenia jakby drugiej spółki, która miałaby się zajmować gospodarką odpadami z terenu miasta w procedurze in-house. Padł pomysł, jeden z pomysłów był taki, żeby nie powoływać nowej spółki, a jednej ze spółek, która już funkcjonuje na terenie miasta rozszerzyć działalność, zdywersyfikować działalność o gospodarkę odpadami komunalnymi. Pan radny Załęcki przedstawiał przykład jednej z gmin, w której właśnie Zakład Wodociągów i Kanalizacji taką działalność na siebie wziął. W związku z czym, żeby nie przedłużać, bo to nie teraz chcemy na ten temat rozmawiać, ale za miesiąc taka rozmowa będzie i Panie prezesie będzie pan pytany o to, czy spółka ZWiK byłaby skłonna do takiego przedsięwzięcia przystąpić.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła się do prezesa, że wiązałoby się to z dokapitalizowaniem spółki.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski ogłosił 5 min przerwy. Po przerwie wznowił obrady komisji. Czy w punkcie trzecim dotyczącym planów inwestycyjnych ktoś jeszcze chciał zabrać głos?

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy są jeszcze jakieś inwestycje, o których my nie wiemy w Myszkowie?

Do punktu 4.

Informacja na temat działalności i planów na 2022r. KZGM.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski poinformował, że przed chwilą pani radna Beata pochodnia zaproponowała zmianę porządku obrad, żeby przejść do punktu w tej chwili 6, a sprawy KZGM i informacje na temat zadań inwestycyjnych, realizacji zadań inwestycyjnych przesunąć później. Czy będą jakieś głosy przeciw? (wypowiedź niesłyszalna). Przewodniczący komisji zaproponował poddać pod głosowanie wnioski, chyba że radna się wycofa.

Głosowano w sprawie:

Wniosek o zmianę porządku obrad (radna p. Beata Pochodnia).

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 7, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Ewa Ziajska - Łazaj

PRZECIW (7)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Tomasz Załęcki

BRAK GŁOSU (3)

Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech

W dyskusji wzięli udział:

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że wniosek radnej p. Beaty Pochodni nie został przyjęty. W takim razie kontynuujemy zgodnie z porządkiem obrad zatwierdzonym wcześniej, przechodzimy do punktu czwartego informacja na temat działalności i planów KZGM. Pan Burmistrz w imieniu KZGM będzie odpowiadał na pytania. Ale to w takim razie jak już to się stało taką małą świecką tradycją to zapytam, czy słowo wstępne, czy pytania.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że materiał jest dość dokładnie opisany, jeżeli państwo się z nim zapoznaliście i macie jakieś pytania to bardzo proszę o ich zadanie.

Radna p. Beata Jakubiec Bartnik powiedziała, że interesuje ją bilans finansowy KZGM, a konkretnie przychody i wydatki, wydatki na pensję, jakie są roczne na remonty i zadawałam Panu pytanie, na które nie dostałam odpowiedzi, jakie środki jeszcze mogą być wydane na te mieszkania, takie z odszkodowań, bo pytałam Pana chyba miesiąc temu i Pan mi nie odpowiedział. Jaką kwotę możemy się spodziewać tych odszkodowań.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że informacja o tym powinna, była przesłana.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że chodzi jej o to, ile jeszcze możemy się spodziewać tych odszkodowań od tych ludzi, którzy jeszcze nie wystąpili. Ile było takich procederów, na to nie dostałam odpowiedzi.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że sprawdzi, czy była na to odpowiedź.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła o bilans finansowy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiadając na kwestie finansowe jesteśmy w punkcie, w którym Państwo poprosiliście o informacje o działalności, o inwestycjach i wykonanych remontach. Taka informację Państwo macie, na to jestem przygotowany. Jeżeli chodzi o kwestie bilansowe i kwestie związane z finansami zostaną one przedstawione. Z tego co wiem są one w normalnym porządku obrad komisji i wtedy będziemy to Państwu przygotowywać. Tak było od 12 lat i zawsze tak Państwu przygotowaliśmy i przygotujemy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła się z pytaniem do Burmistrza, czy w KZGM nie ma osoby kompetentnej poza panem Burmistrzem, kierownika, zastępcy, księgowej. W każdej spółce mamy. Kto jest kierownikiem, bo tam chyba jest konkurs ogłoszony.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie chce tak jak pan prezes MTBS opowiadać o rzeczach, które są w trakcie jakby bieżące. Pani radna mnie pyta o sprawozdawczość finansową, sprawozdawczość finansową zamyka się na jakiś konkretny dzień, nie na dzień 31 marca, tylko one są zazwyczaj roczne.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że chciałyby roczne.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że roczne przygotowujemy, jak przygotowujemy to przedstawimy. Państwo na pewno tą informację otrzymacie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła się z pytaniem do pana Burmistrza, czy na dzień dzisiejszy jest osobą kompetentną odpowiadającą za ten dział, bo tam jest chyba pracownik jeden chory. Czyli nie ma nikogo, kto by nam mógł z pracowników przedstawić tylko Pan?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy radna uważa go za osobą niekompetentną?

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jeżeli pan Burmistrz jest osobą kompetentną to uważam, że może nie potrzebnych jest tam tyle pracowników w tym dziale, skoro Pan i tak to wszystko robi, to tylko z zyskiem dla tego działu, bo mnie cały czas chodzi, czy jego nie można wziąć połączyć.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, dokąd to ma zmierzać?

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jeżeli pan Burmistrz jest osobą kompetentną to po co jest ogłoszony konkurs na kierownika skoro kompetencje Burmistrza można rozszerzyć i już jest zysk. Pan jest tak osobą elokwentną, że ja jestem pełna podziwu i uważam, że może jeszcze więcej działów można by pod pana kompetencje dać. Jak tam nie ma ani jednej osoby, która może przyjść i powiedzieć o rzeczach, które są zawarte na kartce A4.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy Pani radna zapoznała się z tym materiałem?

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik odpowiedziała, że przejrzała.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zwrócił się do radnych, że wyznaczają porządek w danym temacie, więc jeżeli do tego materiału, na który nas Państwo dzisiaj zaprosiliście, żebyśmy odpowiadali na pytania dotyczące KZGM to Państwo macie kompleksową informację. Wystarczy się z nią zapoznać i według mnie Państwo będziecie wiedzieć na czym stoimy. Możecie państwo pytać, które remonty, w jakim kolejności, co się dzieje na materii mieszkaniowej, ale Państwo macie dokładną informację. Ja w temacie, o który Państwo prosiście macie Państwo przygotowaną.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jeżeli pan Burmistrz jest osobą kompetentną i Pan odpowiada za KZGM, także będziemy na następnych komisjach wiedzieć od kogo, w stosunku do kogo wyciągać konsekwencje, jeżeli Pan się podejmuje. Nie trzeba już prosić pracowników, jeżeli chodzi o bilans finansowy też proszę się przygotować do tego panie Burmistrzu.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że się przygotowuje. Będzie albo osoba kompetentna albo ja i to nie pani radna, tylko ja o tym będę decydował, bo jestem przełożonym osób, o które Państwo prosicie. To nie jest tak, że Państwo powiecie Jan Kowalski proszę przyjść, tylko to wynika tak naprawdę z dyspozycji za moją zgodą.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że te osoby, które Panu pasują to mogą przyjść, a te co nie to nie mogą przyjść. Dziękujemy, skoro to od Pana zależy.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zwrócił się do radnych, że punkty, które są w porządku obrad dotyczą spółek, jednostek generalnie. Po to zapraszamy prezesów i zarządzających tymi jednostkami, żeby również móc porozmawiać na temat bieżącej działalności i problemów, z którymi borykają się na co dzień. Dzisiaj jak wszyscy widzieliśmy 3,5 godziny rozmawialiśmy na temat trzech spółek, czyli ponad godzinę na temat spółek, w dużej mierze odbiegającym od tematu dzisiejszego spotkania, bo radnych też interesuje bieżąca działalność. Rozumiem pytania i wątpliwości pani radnej związane z tym, że nie mamy osoby, która zarządza na co dzień jednostką i może opowiedzieć nie tylko co jest w materiale, ale również o bieżącej działalności, bieżących problemach, o tzw. bieżącej kuchni funkcjonowania jednostki. Myślę, że należałoby odpowiedzieć, co się dzieje w KZGM, że faktycznie nie może przyjść żadna osoba, która mogłaby na temat bieżącej działalności jednostki opowiedzieć.

Radna p. Iwona Skotniczna wtrąciła, że jak był tu prezes Milej Pan też cały czas bronił, Pan był kompetentny, pan prezes Milej nie przychodził na komisję, bo Pan jest w stanie go zastąpić. Bardzo mi to przypomina te czasy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że dobrze się to nie zakończyło. Także my jesteśmy osobami w miarę inteligentnymi i kartkę A4 możemy przeczytać ze zrozumieniem.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jak państwo radni będą się do niego tak odnosić to opuści te obrady i państwo zostaniecie z materiałem, który został przygotowany i jest rzetelny. Albo Państwo będziecie się do mnie odnosić z odrobiną jakiejś powagi dla pracy, którą wykonuje, albo nie. Fundujecie Państwo sobie jakieś złośliwości, jakieś wycieczki. Sytuacja wygląda w ten sposób, że my będziemy zatrudniać osobę, będziemy ogłaszać konkurs na kierownika. W tej chwili mamy osobę na zastępstwo, która pracuje dwóch tygodni. Ja Państwu nie prześlę tej osoby, bo ona wam nie odpowie na pytania. Dość szybko się orientuje, ale ja nie wiem, czy to będzie osoba na stałe, bo to jest osoba zatrudniona na zastępstwo. Więc ponieważ uważam, że lepiej jestem zorientowany ja, ale pani radna od razu musiała uderzyć w kompetencje. Oczywiście, że nie będę się znał na finansach KZGM tak jak księgowy, natomiast jesteśmy w trakcie przygotowania dokumentów, które będą podsumowywać rok i nie jestem przygotowany zarówno ja jak i pani

księgowa na odpowiadanie na takie pytania. Państwo o to nie prosiliście, sami Państwo słyszeliście, słusznie pan radny to zauważył, pan przewodniczący, że jakby były pytania w wykraczające poza, a osoba która, była reprezentowała spółkę wiedziała to opowiadała, jak nie wiedziała, to mówiła przekazać w późniejszym terminie. Ja nie oczekuję od Państwa, ale po co te złośliwości. Państwo macie materiał odpowiadający na temat i pytanie, które Państwo zadaliście.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zwrócił się do Burmistrzu, że trochę ten ton rozmowy wygenerował sam, siadając tu i mówiąc, że w imieniu KZGM będzie odpowiadał Pan i tylko Pan, a na pytanie kto zarządza, jak wygląda, jakby pan odpowiedział tak jak przed chwilą, to myślę, że tej dyskusji by nie było, ale Pan nie chciał odpowiedzieć co się dzieje w KZGM w sensie kadr, które tam działają.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przewodniczący komisji przedstawia to w takiej wersji jak Pan chce przedstawić. Ja na zadane pytanie, kto będzie w imieniu KZGM odpowiadałem, że będę ja. Jak pan mi teraz zadał pytanie, co się dzieje w KZGM odpowiadałem, a wcześniej miałem pytanie (wypowiedź niesłyszalna).

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że było to pytanie zadane przez panią radną Beatę Jakubiec – Bartnik, dokładnie pytała kto zarządza ,bo słyszała, że ktoś jest na L4, że nie wiadomo, Pan nie odpowiedział na to pytanie i to spowodowało kontynuowanie tego wątku niepotrzebnie zupełnie.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy w tej chwili jest kierownik w KZGM czy nie ma kierownika. Jeżeli jest to kto tą rolę pełni?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że by nie łapać go za słówka, czy to jest dwa czy dwa i pół tygodnia, ale jest to pani Żaneta, chyba nazwisko Nowak, którą przyjęliśmy na zastępstwo, natomiast to nie oznacza, że ta Pani będzie kierownikiem. My normalnie organizujemy konkurs. Mieliśmy ostatnio konkurs, na który przyszła osoba spełniająca zasady kompetencyjne, natomiast nie sprostała pozostałym aspektom, dlatego że jakby nie z tej strony znała zasady zarządzania mieszkaniami. Państwo oczekujecie kogoś, kto narzekają choćby nawet mówimy przez pryzmat wcześniejszych skarg na jeszcze obecnego kierownika, który jest na chorobowym, Państwo oczekujecie osoby, która będzie reprezentować inne podejście i my w konkursie też na to patrzymy. Natomiast jest to Pani, która jak Państwo chcecie zrobić casting, żeby tu przyszła i żebyście ją zobaczyli, to nie jest złośliwość to przyjdzie. Ona nie jest osobą do ukrycia, natomiast ta osoba jest za krótko, żeby odpowiedzieć na pytania Państwa. Ja się nieco lepiej w tym orientuję, ale też nie powiem, że w 100% odpowiem na wszystko. Jeżeli Państwo chcecie się czegoś dowiedzieć to odpowiem, jak nie będę mógł to przygotuję odpowiedź, natomiast myślę, że istotą jest uzyskanie informacji, a nie wzajemne kąśliwości, po co. To nas do niczego nie doprowadza.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że ponieważ nie uzyskała ostatecznie odpowiedzi od pana Burmistrza, ja nie chcę takich szerokich wywodów, konkretnie, chciałam tylko zapytać, czy jest obecnie kierownik w KZGM? Czy jest ktoś kierownikiem i jeżeli tak to kto, co to jest za osoba? Czy to jest poprzednia pani kierownik, czy w ogóle nie ma, jaka to sytuacja, jeśli chodzi o kierownicze stanowisko.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jest osoba, pracuje od krótkiego czasu, jest osoba na zastępstwo. Ja nie wiem, czy to jest docelowy kierownik, bo będziemy ogłaszać konkurs i nie jest powiedziane, że ta osoba ten konkurs wygra. Poprzednia pani jest na L4, też już to wcześniej powiedziałem.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że wychodzi w tej chwili, że jest kierownik pełniący obowiązki, pani kierownik, która była do tej pory mniemam, że jest na zwolnieniu lekarskim, bo był rozpisany konkurs na BIP na kierownika, więc pani kierownik jeszcze funkcjonuje, bo ona jest kierownikiem, a tu już jest rozpisany konkurs. Wszem i wobec jest wiadomo, że była rozpatrywana skarga na panią kierownik, która jest jeszcze cały czas kierownikiem, bo jest, bo pracuje, jest zatrudniona, bo jest na zwolnieniu. Chciałem Pana zapytać, czy to ma jakiś związek, że jest na tym zwolnieniu, bo jak była rozpatrywana skarga w miesiącu sierpniu to była na zwolnieniu i teraz w dalszym ciągu. Nie za bardzo mi to pasuje. Skarga uznana była za zasadną przez Radę Miasta w Myszkowie, to był taki można powiedzieć przypadek, jeżeli chodzi o urzędnika, taki odosobniony, bo długo takiego czegoś ja obserwowałem i nie był. Czy Pan wyciągnął jakieś konsekwencje w stosunku do pani kierownik jak ta skarga uznana została za zasadną. Rada uznając skargę za zasadną kierowała się wszystkimi kryteriami jakimi powinna się kierować i taką decyzję podjęła.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że pani kierownik złożyła wcześniej zanim wpłynęła skarga, wpłynęło od niej pismo o zamiarze odejścia na emeryturę. W momencie kiedy Państwo mieliście obrady dotyczące skargi na kierownika kierownik po rozpatrzeniu tej skargi odszedł na L4. W związku z powyższym zgodnie z przepisami mam prawo widząc, że to będzie dłuższa nieobecność, z jednej strony ogłosić konkurs na kierownika, ale z zamiarem zatrudnienia go w momencie, kiedy skończy się data wskazana w piśmie przez obecnego kierownika. Także tutaj uspokajam, nie możemy doprowadzić do sytuacji, że będziemy mieć dwóch kierowników, tak nie wolno. Druga kwestia, ponieważ nie ma pani dłuższy czas, a jest potrzebna do wykonania pracy, zatrudniliśmy osobę na zastępstwo, tak to w tej chwili wygląda. Jakby w tle sami Państwo wiecie, że w związku z zaistniałymi sytuacjami z absencją ja w tej chwili będę miał takie narzędzia, ale to będzie takie narzędzie innego rodzaju jeśli chodzi o wyciąganie konsekwencji, bo raz na dwa lata podejmujemy oceny pracowników, ja oceniam kierowników i wtedy będę mógł wyciągnąć jakieś wnioski z tego jak Państwo rozpatrywaliście tą skargę. Na razie myślę, że w niedługim czasie sytuacja będzie o tyle, że przyjdzie tutaj do Państwa osoba, która będzie tym zarządzać, że będziecie państwo mieć komunikację, kontakt.

Radny p. Sławomir Jałowiec przypomniał słowa pana Burmistrza, który powiedział, że co jakiś okres wykonuje oceny kierowników i wtedy jak pan dokona tej oceny to będzie musztarda po obiedzie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że pan Burmistrz niepotrzebnie się denerwuje, bo my akurat myśleliśmy przynajmniej ludziliśmy się, że w KZGM jest osoba kompetentna, ale widzimy że Pan przejął tą funkcję, a po prostu dążyłam do tego, żeby ktoś przyszedł aby rozwinąć temat połączenia KZGM i MTBS, bo skoro rok czasu nie ma kierownika i to funkcjonuje pod pana kuratelą to uważam, że równie dobrze mogłoby to funkcjonować pod MTBS i ile byśmy mogli oszczędzić chociażby na pracownikach, a

pracownicy z Urzędu Miasta mogliby pomóc w MTBS, bo tam nie ma za dużo pracowników, Pan prezes działa prężnie, rozwija się, na pewno tą kadry by bardzo dobrze wykorzystał jeżeli chodzi o mieszkalnictwo i tam jest po prostu tak jakby dublowanie się funkcji, bo KZGM to jest sztuczny twór, który jakby został wyodrębniony z MTBS osłabiając go i zostawiając długi w MTBS, a Pan dobrze wie, o co chodzi. Pan jest wtajemniczony w ten dział, Pan go stworzył tak, że ja po prostu nie chciałam Pana urazić tylko chciałam po prostu nie obciążać Pana tym tylko jakąś osobę, chociażby tutaj panią inspektor, która się podpisała pod tym, bo to, czy jest wykonany dach, czy chodnik to uważam, że to nie jest największym problemem, bo większym problemem jest chociażby to wypłacenie tej kwoty odszkodowań jaką musieliśmy ponieść za błędy co niektórych osób, bo chyba nie są to błędy radnych, że kazały spłacać zadłużenie innych osób mieszkańcom. Przegrywaliśmy sprawy w sądzie, nie chciałam Pana tym obarczać, ale skoro pan to bierze na klatę to szacun.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeżeli chodzi o kwestie związane z wątkiem, który powtarza już Pani radna po raz drugi, moja wiedza jest taka, ale ja zapytam prawnika na spotkaniu, które będzie w sprawie tej gospodarki śmieciami będą wszyscy prezesi, ja dokończę jeszcze, żeby prawnik był wyposażony w taką wiedzę, czy pani radna ma rację, czy nie. Nie chcę definiować teraz, bo przepisy się bardzo szybko zmieniają i może tak być, że ja będę mówił teraz w przekonaniu, że tak się nie da, a okaże się, że przepisy się zmieniły, że się da. Według mnie stan jest taki, że my państwa możemy sobie zafundować taką rzecz, że gdybyśmy chcieli zrezygnować z KZGM i oddać materię mieszkaniową to jeżeli się nie zmieniły przepisy to musielibyśmy to oddać w formie przetargu, w tej chwili na rynku jest sześciu, czy siedmiu operatorów, którzy takimi rzeczami się zajmują i myślę, że nie chcielibyście Państwo jako radni artykułując tę waszą troskę i obawy o materię mieszkaniową, żebyśmy powtórzyli sytuację, że wygra to ktoś z kogo pracy nie będziemy zadowoleni. Nie zgadzam się z tym, że to wzmacniało MTBS, bo MTBS się nie sprawdził w tej roli, a dostawał to tylko dlatego, że był jedynym podmiotem, który składał wtedy do przetargu ofertę, nikt więcej niż nie złożył oferty. Gdyby składał ktoś inny i dał korzystniejszą cenę to zanim jeszcze ja byłem burmistrzem mogłoby się okazać, że to nie MTBS, a ktoś inny by zarządzał materią mieszkaniową. Tak było wtedy, jeżeli się przepisy nie zmieniały musielibyśmy to poddać pod przetarg. Dlatego uważam to, że się nie da połączyć, ale mówię ze znakiem zapytania, a prawnik rozwieje.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że MTBS to nie jest sprawdził się nie tylko w tej materii, ale byłabym wdzięczna, jeżeli osoby kompetentne mogłyby mi to wytłumaczyć i wyprowadzić mnie z błędu.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zwrócił się do pana Burmistrza, że były rozmowy przy okazji powierzania planowanego powierzenia o działalności związanej z odpadami komunalnymi w naszej spółce o kwestii związanej z takim podejściem spółki. Generalnie chodzi o to, że mówił Pan, że spółka otrzymując kontrakt, nie musząc konkurować na rynku może się pojawić taki wątek, że nie będą starali się robić tego po jak najniższej cenie. Biorąc pod uwagę to jak obserwujemy KZGM i tu też wielokrotnie była zwracana uwaga na wysokie koszty jego funkcjonowania i na dużą kwotę, którą z budżetu dokładamy do tej działalności. Być może warto byłoby zweryfikować te koszty z rynkiem, czyli być może to o czym powiedziała pani przewodnicząca Beata Jakubiec byłoby sensowne, my tego nie wiemy. Być może likwidacja KZGM byłaby sensowna, a jeżeli nawet mielibyśmy zlecać

usługę na zewnątrz to być może TBS, który dzisiaj jest innym TBS niż ten, który kończył realizację tej usługi i minęło wiele lat być może taką usługę byłby zainteresowany i mógłby ją wykonywać dobrze i tanio, tego nie wiemy i warto myśleć na ten temat porozmawiać. Tak jak rozmawialiśmy o powstaniu nowej spółki, że jest to kompetencja Rady Miasta powołanie takiej spółki to likwidacja jednostki organizacyjnej też jest kompetencją Rady Miasta, w związku z czym uważam, że mamy pełne prawo do tego, jesteśmy w tym zakresie kompetentni, żeby o tych tematach dyskutować i przeanalizować dogłębnie kwestie funkcjonowania KZGM.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że czasowe funkcjonowanie KZGM pokazało dużo większą efektywność przy porównywalnych kosztach, jeśli chodzi o ilość tego co wykonaliśmy na materii mieszkaniowej, niż było to za czasów, kiedy zarządzał tym zwycięzca przetargu, a wtedy był to MTBS. Natomiast jeśli chodzi o tą weryfikację rynkową taka weryfikacja rynkowa jest dokonywana i musi być dokonywana. Tak samo jeżeli uda nam się przeprowadzić szczęśliwie procedurę in - house dla Saniko to nie będzie to zwalniać Saniko z pilnowania go przed tym, żeby te ceny nie wystartowały gdzieś tam w górę. Jako dowód mogę podać kilka zapytań, czy procedur konkursowych, w których na przykład na wykonywanie usług stawała spółka MTBS i nie była najbardziej konkurencyjna w zakresie wykonawstwa tych usług, które akurat MTBS może wykonywać, natomiast pozostała grupa tych usług, które wymagają materii mieszkaniowej bez względu na to, czy robi to KZGM, czy robił to wcześniej MTBS po prostu była zlecana. Jest to kwestia remontu mieszkań i wykonywania szeregu takich czynności, tylko liczba tych remontów była inna. Oczywiście ma Pan radny rację także ja uzupełnię informację na to spotkanie, żeby Państwu przedstawić. Przedstawię to co pani radna pytała, zobaczymy wtedy, czy faktycznie jest tak, że możemy połączyć, czy nie możemy połączyć. Jakie się ewentualnie z tym będą wiązały sytuację rynkowe i przedstawię Państwu informacje dotyczące pewnego okresu na zasadzie pewnego porównania pokazując, że jednak KZGM, wiem że Państwo nastawiacie się bardzo wnikliwie do KZGM, natomiast KZGM działa dużo bardziej, dużo lepiej, efektywniej.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski wyjaśnił, że nie mówił o kosztach usług, czy to remontowych, czy jakichkolwiek innych, ale przede wszystkim kwestii związanej z administracją i kosztów ponoszonych na zarządzanie tym zasobem nieruchomości. Jakbyśmy to zostawili z rynkiem to może warto to po prostu zestawić z rynkiem, a jeżeli były prowadzone takie analizy to bym bardzo prosił, żeby zostały one udostępnione nam do wglądu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że cieszy się, że zaczynamy rozmawiać, jakieś są dyskusje i cieszę się, że Burmistrz w pewien sposób zaczyna słuchać radnych i brać ich zdanie. Może przez to, że terminy kończą się, trzeba podjąć decyzje trudne i okazuje się, że ta Rada jednak coś tam może doradzić. W branży medycznej mamy panie doktor, wiemy że fundusz robi jakieś limity, że lekarz nie może pracować więcej niż na przykład dwa etaty, ponieważ jest jakiś zakaz. Kilka dni temu na Komisji Rozwoju pan komendant Straży Miejskiej mówił o tym jak to jest w innej gminie, gdzie jest jedna osoba, że to jest nielegalne. Komendant Straży Miejskiej mówił o tym, jak to jest źle jak w innej gminie jedna osoba pracuje za dwóch. Dałem przykład w służbie medycznej jak to wygląda, ja tutaj dowiaduję się dzisiaj, że Pan oprócz etatu Burmistrza w Urzędzie Miasta jest pan też etatowcem jeśli chodzi o inspektora nadzoru spółek, bo ostatnio Pan mówił, że to Pan się tym zajmuje. Wczoraj Pan

powiedział, że osobiście Pan przygotowuje dla radnych pracę, która wymaga dużo włożenia, jeśli chodzi o drogi gminne, drogi istniejące, nieistniejące. Pamiętamy o czym to było, Pan powiedział, że to Pan się tym zajmie. Cieszę się, że pani z taką orkiestrą, a dzisiaj dowiaduję się, że Pan ma już trzeci etat, jest Pan zastępującym kierownika KZGM. Martwię się trochę o Pana zdrowie, natomiast jeżeli Pan będzie miał takie te trzy lata to może być tak, jest to wielce prawdopodobne, że żaden z nich nie będzie dobrze wykonany, bez uszczypliwości. Nie jesteśmy w stanie przez rok, dwa, trzy robić trzech rzeczy naraz, więc tutaj pani Beatka i pani Halinka o Pana się tutaj martwią, mają pytania, bo jeżeli mamy spotkanie na komisji, oczywiście jest tam jakaś kartka z tym, co jest wykonane, logiczne jest to, że radni będą pytać o pewne tematy, które nie są na tej kartce wymienione. Jako radni spodziewamy się uzyskać kompetentnej odpowiedzi. Rozumiem tutaj takie sflustrowanie, że kolejny raz słyszymy, że nie wiem albo będzie odpowiedź na piśmie. Od tego są pracownicy w Urzędzie, którzy mogli by na bieżąco nas informować o pewnych rzeczach. Jest to bardzo ważne na przyszłość, bo tak pracować nie można i pewne rzeczy odbiegają od tematu. Gdyby pani kierownik (wypowiedź niesłyszalna) na naszej sali pewnie bym jej nie poznał, chyba ją tylko raz widziałem na sesji, przez większość czasu tak albo jej nie ma albo odbijamy się o ścianę i nie ma tego tematu. Panie Burmistrzu coś trzeba z tym zrobić, osoby kompetentne zatrudnić, bo inaczej będziemy stać w miejscu, a teraz stoimy w miejscu. Dam taki przykład odnośnie KZGM. Nawiążę do tematu spółek handlowych i spółek jednostek samorządu, są pewne plusy jeśli chodzi o zakład budżetowy, ma plusy jeśli chodzi o gminę, ma ich dużo, jest to spółka prawa handlowego. Ale jeżeli np. jest taka sytuacja, że po roku, dwóch efekt jest jaki jest może trzeba przemyśleć w ten sposób, żeby MTBS wnieść np. do spółki zakładu budżetowego, w drugą stronę. Może to tak połączyć, mówię abstrakcyjnie, wykorzystać wodociągi do tego, aby ona mogła wziąć się za odbiór nieczystości z miasta. A na przykład rozumiem, że jest przetarg i nie można za bardzo zakładu komunalnego tak po prostu likwidować, ale może MTBS można wnieść do miasta, zyski z MTBS, z tej nowej spółki z tego zakładu budżetowego będą w mieście, może tak trzeba zrobić. To jest taka moja propozycja, żeby być otwartym na takie rzeczy, a nie blokować. Ja myślę, że jakby były osoby kompetentne zwłaszcza tutaj mówię o kierownikach (...). Pamiętacie Państwo komisję na której nie było pana prezesa wodociągów i radny pan Daniel Borek był poproszony, żeby w imieniu zakładu nam tutaj mówił. My tą komisję odwołaliśmy, bo jest konflikt interesów. Panie Burmistrzu tutaj też jest konflikt interesów, bo Pan z jednej strony jest teraz pełniącym obowiązki KZGM i Pan też jest inspektorem, który de facto powinien kontrolować też te spółki, więc tutaj jedno z drugim jest konfliktem interesów i tak też nie powinno być.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że myśli, że ta dyskusja troszeczkę zmierza w kierunku dyskusji akademickiej, a mamy jeszcze trochę tematów w porządku obrad, które powinniśmy omówić, dlatego bym prosił, żeby już konkretnie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że kierownicy, inspektorzy są po to, żeby Panu tylko pomagać, a Pan za dużo bierze na swoje barki i potem niepotrzebnie się Pan denerwuje. Pana zdrowie na tym i my po prostu, jeżeli chodzi o pana, bo Pan to już jest trzecią kadencją to powinien bardziej na ludziach kompetentnych się opierać, bo jak do tej pory to powinni przyjść kierownicy i wypowiadać się, a Pan to powinien tylko nadzorować, a Pan widzę za dużo bierze na swoje barki i Pan się spali w końcu. Człowiek wszystkiego nie może robić sam, po to ma ludzi kompetentnym, którym ufa, chyba że Pan nie ufa ludziom, że oni za dużo powiedzą albo powiedzą coś niekompetentnie i dbając o Pana zdrowie, Pana

psychikę, Pana wypoczynek uważam, że więcej Pan powinien przełożyć na ludzi kompetentnych i wtedy by Pan się nie denerwował, my byśmy się nie denerwowali, nie ubliżali byśmy sobie, bo uważam że niekiedy ponoszą Pana nerwy tak samo jak i mnie, ale wie Pan nie lubię czegoś takiego jak w szkole, że Pan ma jedyne narzędzie, że może pan dziecku dwóję dać, ale to dziecko jak już skończy szkołę to Panu pokaże kimono jest i co ono osiągnęło tak samo jak i ci pracownicy, czy my. Pan wie jak Pan może co niektórych ukarać i to środkami takimi, co nie są Pana środkami. Niech Pan wyciągnie wnioski z tego i niech Pan zmieni podejście, bo dobro wraca, a zło też wraca. Niech Pan naprawdę nie każe ludzi tym, że Panu coś w życiu nie wyszło, to pan każe dzieci, inne osoby, bo znowu w życiu mi nie wyszło to kto ma na tym ucierpieć, mieszkańcy?

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że odbiegamy od merytoryki, ten wątek może być kontynuowany na Komisji Zdrowia.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zwrócił uwagę, że radni mówią, żeby zmienić nastawienie, ale też oczekuje tego samego od radnych, ale też tego nie ma. Jeżeli mówimy o tym i Państwo powinniście podejść z wyrozumiałością, czy ja naprawdę nie wysyłam Państwu kompetentnych ludzi? Ale jeżeli mówię Państwu, że mam osobę, co ja mam spalić tą Panią, tutaj wam ją przyprowadzić, a wy zadacie jej trudne, czy kąśliwe pytania. A ja nie wiem, być może to będzie dobry materiał na kierownika, nie wiem, ale zrobię rzetelny konkurs i mam nadzieję, że ta osoba też do tego konkursu stanie, bo może się okazać, że zapoznając się z materiałem i z pracą może powiedzieć, że nie chce tego wykonywać. Odpowiadam Państwu rzetelnie, dlaczego tej osoby nie wołam, trochę ją chroniąc. Pani radna powiedziała, że chciałaby, żeby tu przyszły osoba kompetentna. Nie mogę dzisiaj podpisać się pod tym, że pani Żaneta będzie z wami kompetentnie rozmawiać, bo za krótko pracuje, żeby się w tym odnaleźć. Początek jest obiecujący, ale wiecie, nieraz początek był obiecujący, a potem było źle. To samo mówimy, jeżeli chodzi o nadzór nad spółkami, przecież ja nie mam często czasu i faktycznie dzięki za tą troskę, poświęcam to kosztem czegoś, ale zrobiłem dwa konkursy. Przyszedł człowiek na konkurs do nadzoru spółek i zadałem mu pytanie co to jest płynność finansowa, czym się różni bilans od rachunku zysków i strat. Człowiek miał wspaniałe świadectwa i nie wiedział tego. To ja nie mogę zatrudnić takiej osoby do nadzoru. Rynek pracy jest trudny, do wpisywania do faktur to znajdziemy 30 osób, a do nadzoru nad spółkami to musi być osoba, która ma też w miarę sprawnie Excel. Ja na przykład ja rzadko jestem w składzie komisji, teraz wpłynęły dwie oferty, bo ponowiliśmy konkurs na nadzór nad spółkami. Nie wiem kto tam jest złożył, będziemy otwierać może jutro, może w poniedziałek i tak naprawdę jeżeli uda nam się wybrać osobę kompetentną to ją będę przysyłał, po to te osoby są. Dzisiaj tutaj urosłem do człowieka orkiestry, czasami tak bywa, ale to nie jest, że ja chcę, że ja sobie funduję. Oceńcie Państwo, że to jest przejściowe i to nie jest chronienie kogoś, bo jest chroniony, tylko to jest chronienie kogoś, kto być może będzie dobrze rokował, mówię o tej pani, która pracuje od niedługo czasu w KZGM.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że radni rozumieją to, aczkolwiek trochę słabo zabrzmiało to, że chce Pan uchronić potencjalną pracownicę przed kontaktem z radnymi, bo w Pana ocenie kontakt z radnymi może spowodować, że nie będzie chciała pracować w Urzędzie. Pokazuje Pan jakie Pan ma o nas zdanie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że kąśliwe pytania też.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że to też jest jakieś świadectwo.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że pracownicy może sami zobaczą jacy są radni i może sami zrezygnują, skoro jesteśmy tak niekompetentni i tak źli, ale muszą wiedzieć, że praca nie jest tylko z panem Burmistrzem, ale też z radnymi. To niech lepiej się zderzą się na początku z radnymi i z ich niekompetencją, żeby potem mogli się odbić od kompetencji Burmistrza.

Radny p. Sławomir Jałowiec dodał, że pani kierownik KZGM, która do tej pory jest kierownikiem, nasza kadencja trwa 3 i pół roku, i do tej pory na Komisji Rewizyjnej była tylko raz, i na inny komisja, których Ja również uczestniczę tylko raz, a tak to zawsze albo była na urlopie albo na zwolnieniu. Dwa razy ją widziałem na tych komisjach, raz na Komisji Finansów i raz na Komisji Rewizyjnej, to jest naga prawda, czyli unikała tego, nie wiem dlaczego, ale to jest stan faktyczny.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że prawdą jest to co powiedział pan Sławek, natomiast nie wiem czy jest prawdą to, że ta Pani też dostała premię chyba ostatnio, takie słuchy do mnie dochodziły. Może się mylę, mam nadzieję, że się mylę, ale też nie może być tak, że ktoś dostał nagrodę. Ja bym nie nagroził osoby, która do pracy nie przychodzi. Tu się nie ma czego bać, jeżeli osoba jest teraz na zastępstwie, ma być kierownikiem, bo sam Pan użył sformułowania, że Pan sobie życzy, żeby ona startowała do konkursu. Użył Pan słów, że Pan by chciał, żeby startowała do konkursu. Ja bym ją tym bardziej osobiście wypchał nawet piątego dnia w pracy na spotkanie z radnymi, właśnie po to, żeby mogła zobaczyć jak się z nami pracuje, a my nie jesteśmy tacy źli. Jeżeli dziewczyna zobaczy, że nie jest w stanie odpowiedzieć merytorycznie na zadane pytania albo nic nie powie, to lepiej będzie jak do tego konkursu nie przystąpi.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wyjaśnił, że nie robi tego celowo tylko w jakiś sposób zarządzając personelem dla czegoś to robię.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że pan Burmistrz robi na niekorzyść, bo taki parasol ochronny (...), to jest moje zdanie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że radni nie znają osoby, nie znacie czym się zajmuje, jak długo pracuje.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie interesuje go jej temperament i charakter. My Panu mówimy od godziny, że Pan oddelegował rzeczy od siebie, a Pan dalej brnie w to samo i Pan chce chronić ludzi. Śmiało, niech przyjdzie, nawet dzisiaj może przyjść powie dwa słowa.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zaproponował zakończenie dyskusji w tym punkcie.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, do kiedy radni mogą liczyć na analizy w sprawie połączenia KZGM i MTBS?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przedstawi to podczas tego spotkania, które będzie w sprawie śmieci z prezesami. Prawnik będzie też wyposażony w tą wiedzę, którą poruszała pani Beata Jakubiec.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że ze swojego doświadczenia wie, że dziecko, o których była mowa dzisiaj, że dziecko które dostaje uwagi to jest samo takie dziecko, które wymaga uwagi i my kierując uwagi do pana Burmistrza, nie wiem czy wypada porównać pana Burmistrza do takiego dziecka to my naprawdę staramy się panie burmistrzu pokazać Panu, że chcemy współpracować z panem Burmistrzem i chcemy przytulić do serca natomiast czasem ponieważ wiemy, że pan Burmistrz nie jest dzieckiem to też te relacje są trochę inne.

Do punktu 5.

Informacja na temat umów zawartych na realizację zadań inwestycyjnych (umowy o prace projektowe, umowy o roboty budowlane).

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają jakieś pytania do przedstawionej informacji?

W dyskusji wzięli udział:

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie wie, czy radni pamiętają, ale na sesji budżetowej przedstawiałem na ekranie Państwu prezentację pokazując, że zrobiliśmy w ostatnim okresie trzy mosty i że kosztem tego czym prędzej musimy robić most na Mrzygłodzkiej. Wydawało mi się, że mam pewne ustalenia, uzgodnienia, że najzwyczajniej w świecie ogłoszę, zdążę zrobić, 2 dni później dostałem decyzję o nakazie zamknięcia mostu. Radny pytał, czy mogliśmy się odwołać, wydaje mi się, że tak, czemu tego nie zrobiliśmy, nie odpowiem Panu być może mieliśmy za słabą amunicję. Nie wiem ile jeszcze będziemy o tym moście dyskutować, pewnie dotąd dopóki będzie robiony, ale licząc na to, bo firma ma w tym roku zakończyć budowę tego mostu, że firma to wykona i robi, to mam nadzieję, że już do tego tematu wracać nie będziemy. Wiadomo przyjdą wybory to pewnie będzie temat wracał, ale myślę w takich tematach naszych tutaj merytorycznych rozmów, że już nie będziemy wracać. My idziemy dalej, bo pani radna tutaj mówiła o tym, że mamy dwa mosty rozebrane. W tej chwili dzisiaj najprawdopodobniej ukaże się na BIP przetarg na budowę mostu na ul. Wierzbowej. Gonimy ten temat, są wykonywane remonty. Uspokajam p. Daniela Borka, bo pamiętamy o wniosku dotyczącym przebudowy, czy też poprawy, czy też remontu mostu na ul. Piłsudskiego. Pamiętam uwagę pana radnego Bugaja o sąsiednim do Olszowej moście na ul. Brzozowej. Obiekty mostowe to niestety najdroższe i najtrudniejsze do wykonania, i projektowo i wykonawczo obiekty, jeżeli chodzi o inwestycje liniowe. Wolałbym rozmawiać kiedy będzie most, czy zachowa technologię, a nie wracanie do tematu sprzed trzech, czy tam trzy i pół roku., ale jak Państwo będziecie potrzebować to będziemy odpowiadać. Na całe szczęście przebrnęliśmy ten trudny okres. Mam gorącą prośbę, żebyście Państwo mówiąc o tym, że coś trwa długo widzieli też kwestie obiektywne, żebyście Państwo widzieli, że trwa długo również w innych instytucjach, nie tylko w gminie Myszków. Naprawdę w tej chwili czasy zrobiły się bardzo trudne, niejednokrotnie się irytowaliśmy na to, że kogoś nie ma, bo jest nas pracy zdalnej, że to będzie później przełożone, bardzo często i to mogę wymieniać inwestycje, o których rozmawialiśmy, jakie to czynności były odwlekane przez inne instytucje.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła uwagę, że nie dostała odpowiedzi, czy most na drodze bez nazwy w ul. Nierada będzie wykonywany, czy nie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wczoraj była pani kierownik, nie powiem na 100% jak on tam wygląda w ocenie. Na pewno musimy się nim zająć, bo jest naszym środkiem trwałym, a kwestia co do terminów i jaki zakres, nie wiem.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że on był wymieniany w tych mostach do naprawy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że będzie naprawiony.

Radna p. Małgorzata Skinder przypomniała, że na ostatniej sesji pan Burmistrz mówił, że będzie wystosował pisma do mieszkańców ul. Zielonej o wyrażenie zgody na oświetlenie na tej ulicy. Czy to zostało już podjęte, czy dopiero jest to w planach jeszcze dale?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że radny powiatowy pan Tomasz Ośmiałowski poproszony przeze mnie przyspieszył trochę temat, bo jak Państwo pamiętacie mówiłem, że brakuje tam nawet chyba około 40 czy 30 paru oświadczeń. W tej chwili jeśli dobrze pamiętam brakuje nam oświadczeń 3 działki o nieuregulowanym stanie prawnym, ale to są rozmowy ze Starostą, bo Starosta może wykonać pewien zabieg regulacyjny, żebyśmy mogli tymi działkami dysponować i około 14 jeszcze mamy nieruchomości. Spotkałem się ponownie z Panem radnym powiatowym, bo widząc jego skuteczność i dobre rozeznanie w terenie chyba związane z tym, że nabył tam jakąś nieruchomość i w związku z tym wszedł w jakieś relacje sąsiedzkie to podesłałem mu jeszcze ewentualnie z zachowaniem RODO, my chuchamy na zimne, czyli nawet jak czasami się kimś posługujemy to ktoś dostaje kopertę, której nie otwiera, mieszkaniec dostaje i ma prośbę, żeby na przykład na tą naszą korespondencję, czy też jeżeli będzie skłonny to, żeby takie oświadczenie wypełniając złożył już bezpośrednio do Urzędu Miasta. Pan Tomek obiecał mi, że to zrobi i to jest może przyczyna dla której trochę odwlekłem, bo czekam czy mieszkaniec i zarazem radny powiatowy nie będzie skuteczniejszy niż wysyłka pism przez nas. Temat drgnął, ale jeszcze nam trochę brakuje.

Do punktu 6.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

W dyskusji wzięli udział:

1/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Gminy Myszków na 2022r. dla powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie kosztów czyszczenia separatorów oraz kosztów wykonania analiz próbek ścieków oczyszczonych oraz próbek wody oczyszczonej.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają jakieś pytania do przedstawionego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

1) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Gminy Myszków na 2022r. dla powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie kosztów czyszczenia separatorów oraz kosztów wykonania analiz próbek ścieków oczyszczonych oraz próbek wody oczyszczonej.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj
BRAK GŁOSU (3)

Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

2/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustalenia opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez gminę Myszków.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają jakieś pytania do przedstawionego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

2)Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustalenia opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez gminę Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (3)

Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

3/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXIII/186/16 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 1 września 2016r. w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miasta Myszkowa.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że trzeci projekt uchwały to projekt uchwały o zmianie statutu MRM. Przed komisją rozmawialiśmy, ponieważ do tej uchwały uwagi zgłaszała Pani radna Elżbieta Doroszuk, a nie jest członkiem tej Komisji w związku z czym zapadła taka kularowa propozycja, żebyśmy na dzisiejszej komisji nie opiniowali tego projektu uchwały, żeby został zaopiniowany na Komisji Oświaty albo Komisji Zdrowia, tam gdzie pani Ela będzie obecna i gdzie zostaną jej wyjaśnione kwestie, które uwagi zostały uwzględnione, a które nie. Czy będzie zgoda Państwa, żeby tak do tego podejść. Radni nie wyrazili sprzeciwu.

4/ Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Myszkowa na 2022r.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że podobna kwestia była do kolejnego projektu uchwały dot. Programu Przeciwdziałania Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Narkomanii. Była z nami dyrektor MOPS, ale w związku z tym, że sugestia była podobna proponuję, żebyśmy nie opiniowali tego projektu uchwały, a przenieśli na Komisję Zdrowia. Radni nie wyrazili sprzeciwu.

5/ Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Myszków na lata 2022-2034.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają jakieś pytania do przedstawionego projektu uchwały?

Rad pani Beata Jakubiec Bartnik poruszyła temat uzgodnienia gazowego na ul. Zamenhofa. Czy jest już podpisana ugoda, czy porozumienie z gazownią, jeżeli chodzi o modernizację ciągu gazowego w ul. Zamenhoffa?

Pani Katarzyna Chmiela powiedziała, że takiego porozumienia, w tej chwili nie ma jeszcze dokumentu podpisanego, natomiast jesteśmy na etapie procedowania. Porozumienie treść została uzgodniona z gazownią ostatecznie we wrześniu ubiegłego roku, gmina Myszków od razu gazownię poinformowała o otrzymanym dofinansowaniu i konieczności podpisania porozumienia. Z informacji, jeszcze nawet dzisiaj dzwoniłam do pani, która jest w Zabrze, z oceny Zabrze i z oceny gazowni w Zawierciu jak najbardziej jest uzasadnionym, natomiast gazownia ma wstrzymane wszystkie inwestycje, ale ich opinia jest pozytywna, tylko czekają na decyzję Warszawy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie mamy takiego uzgodnienia pisemnego, a nawiązując do budynku klubowego oraz kortów tenisowych uzgodnienia z Wodami Polskimi i z innymi tymi trwały do roku, chociaż też wszystko było, czyli na dzień dzisiejszy nie mamy takiego uzgodnienia, także uważam, że nie mamy co opiniować, bo nie mamy podstawowych dokumentów, nad którymi mamy przekładać środki w budżecie. Uważam, że trzeba rozłączyć ul. Zamenhofa, opiniować osobno i ul. Rolniczą opiniować osobno, bo tu nie mamy wymaganej dokumentacji, z którą moglibyśmy wystąpić w konkursie na dzień dzisiejszy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że gmina nie może nie realizować tego porozumienia, bo wtedy spadnie na nas wydatek 400.000,00 zł, jeżeli chodzi o gazownię. Jest dobry klimat, gazownia nam obiecała pan dyrektor Głęb, że stopują, bo w ogóle jakbyś z racji na wojnę zmienia się jakby polityka spółki i plany inwestycyjne określili, które inwestycje w Myszkowie dokończą, co mają jeszcze zamiar, a tutaj powiedzieli, że jak najbardziej przystąpią do tego porozumienia. Natomiast dlaczego nam zależy na zabezpieczeniu środków? Dlatego, że w tej chwili ja nie wiem, czy to będzie jutro, czy pojutrze, ale to najprawdopodobniej może być przed sesją, w dniu sesji lub tuż po sesji. Natomiast w tej chwili mam taką informację, że przygotowana jest umowa. Na umowę od przesłania będziemy mieć 7 dni. Uważam, że nie zafundujemy sobie utraty prawie 3 mln złotych, mamy dotacje 2.700.000,00 zł na tą część i zrezygnujemy z podniesienia kosztów około 200.000,00 zł plus wykupy nieruchomości i przerwiemy rozmowy z gazownią zaprzepaszczając szansę na zawarcie tego porozumienia.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, w jakiej kwocie mieści się cała inwestycja?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że cała inwestycja jest około 8 mln zł.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że brakuje Panu 6.700.000,00 zł. Z jakiego działu chce Pan poza kredytem pozyskać te środki?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że 5.300.000,00 zł, Państwo macie tu proponowane, że chcemy zabezpieczyć pozostałą część ze środków wolnych. Brak zgody będzie oznaczał rezygnację z dotacji. Ja tego nie zostawię. Mam nadzieję, że Państwo pochylicie się nad tym i nie będziecie brać na swoje barki odpowiedzialności za utratę reputacji na ważną dokumentację. Dokumentację mamy do 19 grudnia tego roku. Zbyt wiele rzeczy tutaj jest do zaprzepaszczenia.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jak na razie Burmistrz jest władzą wykonawczą, a my opiniodawcza i chcielibyśmy rozdzielić ulice i prosić Pana, aby Pan nie łączył inwestycji, bo Pan już swoją metodą to nie pierwszy raz, bo już wóz strażacki Pan połączył z czymś. Proszę każdą uchwałę abyśmy opiniowali osobno, bo co ma wspólnego inwestycja Zamenhofa z Rolniczą, osobno Rolniczą, osobno Zamenhofa.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że złożył Państwu propozycje. Państwo możecie zaopiniować negatywnie, poinformuję opinię publiczną o odmowie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, żeby Pana Burmistrza nie ponosiły nerwy, niech Pan nas nie straszy. Tu wszystkie komisje są nagrywane, równie dobrze może Pan całą dać na stronę Urzędu Miasta, może będzie to ciekawsze niż te co Pan tam zamieszcza, zdjęcia i resztę rzeczy. Proszę wszystko dawać na stronę, niech ludzie czytają, bo uważam że 7.000.000,00 zł na drogę, która jest dobra i Którą, która ma kanalizację, wodociągi i to w tych czasach (...).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie jest dobra, nie ma kanalizacji, ma podziurawioną kanalizację, zapadają się studzienki. Odkładaliśmy proces położenia nakładek, wykupowaliśmy nieruchomości, wydawaliśmy środki publiczne. Rozmawiamy z instytucjami, przygotowujemy grunt pod porozumienia, nie chcemy, żeby nam wyszła spod terminu decyzja. Jest szansa na przeprowadzenie ulicy, w której pojawi się ciąg pieszo-rowerowy, który będzie uzupełniał między innymi wiem, że są wnioski też nawiązywania ścieżką rowerową tutaj przy ZUS, żebyśmy to wszystko razem połączyli w drodze na Włodowice, czyli z powiatem zawierciańskim. Uważam, że to będzie zaprzeczeniem pracy kilkuletniej wydanych wydatków. Proszę się nie gniewać, to nie jest kwestia straszenia, nie wezmę na siebie tej odpowiedzialności, powiem kto za to odpowiada.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że tak samo było z osiedlem na Krasickiego, na które Pan chciał przeznaczyć 10.000.000,00 zł, a teraz Pan przyznaje nam rację, że dobrze żeśmy nie wydali tych pieniędzy, bo dzisiaj nie wiadomo w jakiej bylibyśmy sytuacji.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie przyznaje radnej racji, to był błąd, bo wtedy był bardzo korzystny rynek, wydalibyśmy na tą inwestycję mniej, widzimy to po przetargach i po rozmowach z różnymi innymi instytucjami, Powiatowy Zarząd Dróg nam powiedział, już tak tanio Krasickiego byście nie zrobili. To jest mój punkt, Państwo podjęliście decyzję, nie zrobiliśmy ,zaprzepaściliśmy prawie 670.000,00 zł, nie zostało to wykonane. Uważam, że nie powinniśmy podejmować kolejnego błędu, apeluję do Państwa po drodze sprawa może rozwiązać się jeszcze inaczej. Jak pani zależy, żeby nie robić Zamenhofa to przestawiam teraz scenariusz, który może się okazać od nas niezależny, że jej nie zrobimy. Przedstawiam scenariusz, państwo się nie musicie na niego zgodzić. Państwo wyrażacie zgodę, my mamy dzięki temu podstawę do podpisania umowy, podpisujemy umowę, w ciągu 30 dni musimy ogłosić przetarg, takie są warunki i terminowe udzielonej dotacji z Funduszu Rozwoju Dróg i teraz otwieramy oferty, one są tak drastycznie wysokie, że unieważniamy przetarg, oczywiście ponawiamy przetarg, ale może się okazać, że wtedy przetargu nie będziemy robić i znowu te harmonogramy nam się poprzesuują i być może w międzyczasie utracimy ważność decyzji, też tak może być. Wszystko w rękach Państwa, apeluję, nie róbcie Państwo tego, błagam Państwa o to, żebyście nie robili takich rzeczy, że tam gdzie nam się udało, dzięki woli rządu uzyskać dofinansowanie, żebyśmy z tego zrezygnowali.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że dzięki woli rządu pozyskamy jeszcze inne środki i to nawet w 80%, 75%, bo pozwolę sobie Panu tu przypomnieć, że po pierwsze nie mamy porozumienia z gazownią, czyli nie mamy dokumentów spełniających kryteria, ale będziemy liczyć na dofinansowania na MDK, na który też musimy mieć jakieś środki własne, żeby to zrobić. Budynek klubowy, korty tenisowe, 8.000.000,00 zł inwestycja, środki zewnętrzne 7.200.000,00 zł, czyli dołożymy tylko 80.000,00 zł, Szkoły nr 2 i nr 7 85% dofinansowania, 7.771.000,00 zł, MDK 5.600.000,00 zł dofinansowanie 89%, dołożymy

500.000,00 zł. Wolności, Krasickiego tak jak już pan Burmistrz powiedział, na razie będzie przesunięta, ale mamy jeszcze Pohulanę, czyli też Światowit 5.600.000,00 zł, pozyskane środki 4.900.000,00 zł, to może panie Burmistrzu proponuję to na stronę Urzędu Miasta wrzucić za jakimi inwestycjami są radni poza kredytem i wrzucić też Zamenhofs, a nie wybierać na nas presji, nie straszyć nas.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak sprostował, że pani radna używała czasu dokonanego, że pozyskane, jest złożony wniosek. Chciałbym, żeby pani miała rację, że będą pozyskane.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jeżeli pozyskamy to musimy mieć też środki własne na wykonanie tego i uważam, że tutaj te środki jesteśmy w stanie znaleźć, bo 10% a 70%, które mamy dołożyć to uważam, że na dzień dzisiejszy nas nie stać na to. Tym bardziej panie Burmistrzu przecież wie Pan, że stoi przed nami jeszcze dokapitalizowanie spółki Saniko, na które też będzie trzeba znaleźć jakieś miliony, a Pan nie chce brać kredytów, a zresztą kadencja kończy się za półtora roku, a te kredyty ktoś będzie musiał spłacać, czyli ja nie wiem, czy następnym Burmistrz będzie obciążony spłatą kredytów.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że rozumie, że pani radna przychyliła się do tego głosu, że nie powinniśmy brać kredytów?

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jak najbardziej nie powinniśmy brać kredytów.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że apeluje do radnych. To jest państwa kompetencja, nie moja, proszę się nie dziwić, ja poinformuję opinię publiczną o stanowisku, o tym, że dzięki zgodzie Rady Miasta możemy spróbować. I tak rynek będzie weryfikatorem tego, czy uda nam się to zrobić. Nie wyobrażam sobie, że po raz kolejny składając wniosek, dzwoniąc do Urzędu Wojewódzkiego, prowadząc różne rozmowy, zajmując czas panu Staroście, Panu posłowi, że będę teraz mówił, sorry wszyscy tutaj wybiegaliśmy, postaraliśmy się, dostaliśmy dofinansowanie, a teraz tego dofinansowania nie będzie, bo Rada się nie zgodziła, nie wyobrażam sobie tego, ale to jest w Państwa gestii, w Państwa rękach.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że tu przede wszystkim kwestie finansowe budzą wątpliwości i Pan powiedział, że brakujące środki będą zabezpieczone z wolnych środków, ale to jest tylko częściowo prawda, bo tam jest kredyt na 2.000.000,00 zł.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie zamierzamy.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że tu też trzeba wziąć pod uwagę, że mówimy o zwiększeniu kredytu o 2.000.000,00 zł.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jak tak słucham pana Burmistrza z jaką zawziętością mówi o tych pracach wykonanych przy Zamenhofs życzylby sobie, żeby tak mówił na przykład przy inwestycjach wodociągi, czy jakieś inne ważne miejsca. Naprawdę pełen podziwu jestem, że tak szybko można pewne rzeczy realizować i cieszyć się, że tak Pan tam ciśnie. Natomiast fajnie byłoby, gdyby to było w całym Myszkowie. Dokładnie to co powiedziała pani Beata też miałem taką zajawkę Krasickiego, ta sama sytuacja i powiem

szczerze, nie podoba mi się takie szantażowanie, że Pan tutaj trzy razy używa sformułowania, że Pan to ogłosi. Pamiętam sytuację, gdzie dzwonili do mnie ważni mieszkańcy Myszkowa, tacy dosyć znani, mówić dlaczego jesteście przeciwni, gdzie nie wiadomo skąd oni to mieli wiedzieć. Taka informacja, że ogłosimy, że radni są przeciwni to tak troszkę jest niskich lotów. Nie trzeba nas szantażować, nie trzeba mówić, my po prostu się martwimy o finanse miasta. Już nie mówię o Pana słowach, cytuję „nie będę w coś inwestował, jeżeli nie mam udokumentowanych rzeczy wszystkich”, tutaj pani Beata daje dobry argument, nie ma czegoś na piśmie. Natomiast drugi pana cytat „nie będę zadłużał miasta”, ile razy to słyszeliśmy zawsze Pan o tym mówi. Odnośnie wartości tej drogi, Pan tutaj podtrzymuje swoje stanowisko, że dzielnica, ja zawsze mówię, że to nie jest dzielnica Krasickiego, to jest jedna dróżka według moich sześćdziesięciu innych, według Pana osiemnastu, to jest jedna mała droga przy której mieszka de facto jedna osoba. Nic się nikomu nie stało, że tej tam drugi nie ma, jakoś żyjemy. Są pewne priorytety w mieście, są drogi ważniejsze i nieważne. Natomiast jeżeli chodzi o Zamenhofa powiem jeszcze jedną bardzo ważną rzecz i powiem, bo muszę to powiedzieć, po raz kolejny Pan robi coś co stwarza taką sytuację nerwowości, radni się oburzają, mają prawo się oburzać i Pan teraz takie robi miny. Panie Burmistrzu nie łączymy kilku projektów w jeden, pan to robi specjalnie, Pan specjalnie łączy coś wiedząc, że żeby stworzyć sytuację, żebyśmy głosowali przeciwko swoim sprawom. Wie Pan, że Rada ma inne zdanie na ten temat i pan specjalnie łączy to z inną inwestycją, która jest dla miasta ważna. A dlaczego, może trzeba chyba w regulaminie zmienić albo sprowadzić jakąś zasadę, że nie będzie łączenia tych samych projektów. Ja nie widzę argumentu za tym, żeby dwie oddzielne inwestycje łączyć w jedno głosowanie, to jest nonsens. Dlaczego nie mogą być dwa głosowania? To jest Pana wymysł. Tak jest przez cały czas. Panie Burmistrzu ja nie robię to ze złością. Jak Pan się zwraca do przewodniczącego to proszę do niego mówić panie przewodniczący.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że pan przewodniczący powiedział, że go tym nie obraził, czym się do niego zwróciłem.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że to nie chodzi o to, kto kogo obraża, ale trzeba się z szacunkiem do siebie zwracać.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy to jest ta współpraca, o której przed chwilą Państwo mówiliście.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że zwraca się do pana Burmistrza panie Burmistrzu. Jeżeli też ktoś mówi to się nie przerywa, jak skończą będzie Pan mógł się do tego odnieść. Ja Pana wysłuchałem z cierpliwością, nie wykorzystuję ad vocem i zadaję pytania. Odnośnie inwestycji zadam proste pytanie, dlaczego tego nie możemy zrobić na przykład za pół roku. Ja wiem że jest 15 grudnia, słyszałem tą datę dwa razy, natomiast można skorzystać z innych dofinansowań. Pamięta Pan tęźnię, o którą Pan tak walczył, żeby w 100% ją pokryć z własnych środków. Powiedziałem Panu, że zgodzę się jeżeli będzie dofinansowana, nie minęło sześć miesięcy, wychodzi Pan z propozycją, że tak jest szansa mieć tęźnię za 90% z dofinansowaniem. Więc może warto rozejrzeć się dwa, trzy miesiące, z tego co wiem wakacje są kolejne programy na dofinansowanie, może jest okazja mieć to, tak jak powiedziała pani Beata w 90% pokryte inwestycje. Proszę uszanować to, to są pieniądze miasta, a nad tym też czuwa Rada. Panie Burmistrzu proszę się nie oburzać i nie używać tu

sformułowania, pan poseł Trepka, co ja mu powiem, Rada organem doradczym, Rada jest organem uchwałodawczym, a Pan jest organem wykonawczym, to my decydujemy co ma być w mieście robione, a Pan się na światło oburza. Pan jest od wykonania tych inwestycji. My potem Pana pytamy, jak ten most na Mrzygłodzkiej się robi, dlaczego 3 lata, a nie rok. Pan jest od wykonania tych inwestycji, natomiast gdzie pójdą środki to my decydujemy. Dobrze Pan wie, Pan chciał kiedyś kilkanaście milionów przeznaczyć na Dotyku Jury na różne pluskawiska, ale wszystkie gminy dookoła nas korzystają z dofinansowania, biorą na to duże pieniądze z Unii, czy z budżetu, a Pan chce wszystko robić za gotówkę, którą chce Pan zadłużyć miasto. O to nam chodzi. Jeden, dwa miesiące nas nie zbawi. Proszę przygotować propozycje, jakie mogą być najbliższe dofinansowania, jest teraz tak ich dużo, jakich nie było nigdy, już nie chcę Panu wypominać, że kiedyś tak nie było. Jest tak dużo możliwości dofinansowania tej Zamenhoffa, że nie musimy z własnych środków tych pieniędzy dawać. Wszyscy radni w większości chcą tam, żeby była ta droga zrobiona, ale też Pan musi wiedzieć o jednej rzeczy, większość dróg w Myszkowie jest w gorszym stanie, są duże dziury, nie ma kanalizacji, już nie mówię, że ludzie wody nie mają. Pan chce w pewnych dzielnicach istniejące drogi, po których dobrze się jeździ chce Pan robić jeszcze wyższy poziom, ok ja to rozumiem, ma Pan swoją taką wizję, chce Pan tak to kreować, rozumiemy, ale że ja mam na to dać zgodę, to muszę wiedzieć że te pieniądze są z dofinansowania. Wydamy teraz 6.000.000,00 zł, czy tam ileś na to, a za 3 miesiące pan nam powie, że nie ma na przykład na ważną inwestycję w centrum miasta, weźmie kolejny kredyt. Dzięki temu, że panie Burmistrz nie daliśmy zgody na te pluskawiska, nie chce mówić jakie głębokie. Pan się teraz chwali, że Myszków w miarę jakoś dobrze ten kryzys przyszedł, chyba nie ma Pan wątpliwości, że mogło być gorzej, ja nie wiem gdzie byśmy wylądowali gdybyśmy zainwestowali 15.000.000,00 zł na Dotyku Jury. Nie byłoby mnóstwo rzeczy, nawet nie byłoby na wpłaty, opłaty wstępne na inne inwestycje. Nie mówię tutaj po żadnej kątowości tylko my jako radni mamy obawy, naprawdę obawy solidne, to nie jest 1.000.000,00 zł to nie jest 500.000,00 zł, to jest dobre około 5.000.000,00 zł, to jest kredyt, który będzie nas kosztował. Od 1 kwietnia te kredyty mają być droższe, jest wojna, może być jeszcze gorzej, uważamy że a z tego co mówią radni i też tam byłem, ta druga też taka zła nie jest. Także możemy sobie wziąć pod uwagę te dwa, trzy miesiące, zobaczyć jak wygląda sprawa, może okazać się jeszcze że będzie lepsze dofinansowanie. Pani Beata Panu wymieniała dzisiaj jakie są możliwości 80% 90%, 95% nigdy takich nie było dofinansowań.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że pan Burmistrz poprosił go o to, jak proceduralnie to wygląda. Rzeczywiście jest tak, że zmiany w budżecie i WPF to jest jeden dokument i tak jest przygotowywane, natomiast znamy też przypadki, kiedy w kontrowersyjnych sytuacjach te uchwały były rozdzielane i to przykład powiatu myszkowskiego, gdy podczas dyskusji na komisjach radni zwracali uwagę na to, że jest zgoda na część zmiana, na część prawdopodobnie nie będzie, to takie uchwały były rozdzielone na dwie, więc proceduralnie wydaje mi się, że jest taka możliwość, czy tak można zrobić, czy nie. Jeżeli uzna Pan, że to jest w ogóle niemożliwe prawnie to trzeba to udowodnić, padło zdanie w formie wniosku, chyba nie wiem, tu pani radna będzie musiała potwierdzić, czy to był wniosek, czy nie, który mam poddać pod głosowanie o rozdzielenie tych zmian w budżecie na dwie odrębne uchwały, ale zanim pani radna to pan Burmistrz jeszcze proszę, żeby odpowiedział.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie możemy mówić o czymś, co nam się wydaje. Stan drogi jest zły, za chwilę ta droga się rozleci. Jeżeli Państwo nie będziecie jakby uszanować tego, że 2015 r. pracujemy na to, żeby przygotować tę inwestycję, to jaki jest sens przygotowywać to co Państwo zgłaszacie, skoro za jakiś czas może się komuś zmienić zdanie i powie, że jest coś ważniejszego. To jest Państwa kompetencja, ja w nią nie wejdę. Natomiast nie podejmę decyzji o rezygnacji z podpisania umowy, zostawiam to w Państwa rękach i Państwo zadecydujecie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że zadał pytanie, czy jest możliwość, aby radni dowiedzieli się w przeciągu najbliższych dwóch, trzech miesięcy, może do września, czy są jakieś inne możliwości finansowania. Ja wiem, że może nie wie Pan o wszystkich, ale coś jest, może gdzieś tam świeci się światełko w tunelu, te dwa, trzy miesiące można poczekać i mieć to dofinansowane w 90%.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że rozmawia z osobami, które więcej wiedzą o tym co może być dofinansowane, a co nie. W tej chwili mam sygnał taki, że nie wiemy jak się rozwinie kwestia na świecie i kwestie, które pieniądze publiczne będą musiały pójść na gwałtowne przekładanie systemu energetycznego Polski, żeby uniezależnić się od surowców z Rosji. Na to pójdą środki. Może się tak okazać, taki mam sygnał ja, ale może Pan radny ma inny, jeżeli Pan radny mi mówi, że na pewno środki będą za dwa miesiące w tym momencie zmieniam retorykę. Ale jeżeli nie będzie środków za te dwa miesiące przepadnie nam coś co robiliśmy od 2015r. Wkrótce zamierzam między innymi ogłosić i myślę, że nawet w naszej bezpośredni rozmowach przyspieszam kwestie kolejnego wodociągu, ten wodociąg będzie czekał 2 lata, a Zamenhofa czeka ile lat. Wprowadzimy w perturbacje gospodarkę kanalizacji ściekowej i dostarczymy argumentów przeciwnikowi wodociągów w

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że wątpliwości dotyczą w zasadzie montażu finansowego i konieczności zwiększania kredytu na ten cel i przeznaczenia dużych środków na udział własny. Pamiętam rozmowę z sesji budżetowej, czy nawet wcześniejszych rozmów przed sesją budżetową kiedy były proponowane zmiany, na które Pan się nie chciał zgodzić, bo nie wyobrażał Pan sobie możliwości zwiększenia kredytu. Tu widzę pewną niekonsekwencję i dlatego osobiście mam wątpliwości dotyczące przeznaczenia. Wolne środki pojawiają się z rozliczenia roku poprzedniego. Mamy bardzo dużo potrzeb, cały czas się o nie spieramy i walczymy, bo nie da się, doskonale wiemy o tym, zrobić wszystkiego. Jest ta dotacja pozyskana, nie da się temu zaprzeczyć w dosyć dużej kwocie, ale w odniesieniu do całej wartości zadania jeszcze w kontekście konieczności dociśnięcia spółki naszej Wodociągów i Kanalizacji na kwotę ponad 1.000.000,00 złotych to tworzy jednak jakąś tam kontrowersyjną sprawę, stąd ta dyskusja pewnie i trudność całej sytuacji.

Radna p. Beata Jakubiec Bartnik złożyła wniosek formalny o rozdzielanie tych dwóch uchwał czyli ulicy Rolniczej i ulicy Zamenhofa, na ul. Rolniczą też będziemy musieli zabezpieczyć 1.000.000,00 zł, a na ul. Zamenhofa 5.300.000,00 zł. Uważam, że poza kredytem nie będziemy w stanie tego zrobić, proszę o rozdzielanie tych dwóch uchwał.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że to nie będzie wniosek formalny tylko merytoryczny do burmistrza, bo nie dotyczy on kwestii technicznych związanych

z komisją, ale jako wniosek poddamy pod głosowanie. Pan panie Burmistrzu czasem odpowiada na takie zagadnienia od razu.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że pan Burmistrz opuści komisję ze względu na pilne tematy. Powiedziałem, że w sprawach różnych chciałbym poruszyć jeszcze kwestię związaną z inicjatywą uchwałodawczą radnych dotyczących przystąpienia do Międzygminnego Związku Komunalnego czy powiatowo-gminnego „Jedźmy razem”.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że złożył bardzo konkretne pytanie do Związku, Związek odpowiedział nam enigmatycznie. Napisaliśmy do związku o spotkanie w tej sprawie, my naprawdę musimy wiedzieć, na jakich warunkach mamy przystąpić. Muszę wiedzieć, czy potrzebny jest rozkład jazdy, czy tak jak nam podpowiada jedna opinia, że nie jest potrzebny i to jest jakby klu, bez tego nie możemy podjąć decyzji. Chcemy przystąpić, ale musimy wiedzieć, jaka praca przed nami, kto ją będzie wykonywał, jaki mamy czas i tak dalej, tak to wygląda. Zwróciłem się do związku „Jedźmy razem” o spotkanie moje przedstawicielami. Dla mnie to jest zero jedynkowe po prostu, czy robimy rozkład, czy nie robimy rozkładu i wtedy wiem na jakich warunkach, w jakim czasie, co jest do zrobienia. Dlatego na razie temat zawisł nie z naszych przyczyn.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał zawisł w sensie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że czeka na to spotkanie.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, kiedy było pytanie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jakiś czas temu.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy tydzień?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że dłużej.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że z tego co wie odpowiedzi na pana pytania wpłynęła.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że tak, ale nie mamy odpowiedzi na to, czy my mamy wydłużać linię, czy nie. To jest podstawowe pytanie, bez tego nie można podjąć decyzji.

Rany p. Tomasz Załęcki zapytał, komu pan Burmistrz zadał pytanie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że zadzwonił, zapytał się co i jak i poprosił o rychłe spotkanie ze Związkiem.

Radny p. Tomasz Załęcki dodał, że jeszcze pismo by dał.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że tak jak przy Zamenhoffa, nie mamy pozwoleń (wypowiedź niesłyszalna), nie ma pozwolenia z gazociągu, po co debatować.

Radny p. Eugeniusz Bugaj powiedział, że w kodeksie prawnym jest tzw. przyrzeczenie wykonania pewnego zadania ono też powinno zostać zrealizowane, to jest kwestia pewnego czasu, jak powiedziała pani inspektor i zorganizowania. Natomiast Państwo urządzenie nagonkę na ul. Zamenhoffa, bo nie chcecie jej zrobić z takich, czy innych powodów, argumentując go ostrożnością finansową, co nie jest do końca prawdą. Ostrożność finansowa tak samo jak przy basenie wynika dzisiaj na tyle, że to co zostało wykonane zostanie zrujnowane. Ale to jest Państwa decyzja, w demokracji większość ma rację, poprzez głosowanie niekoniecznie mądrość. Radny poprosił przewodniczącego komisji o poddanie pod głosowanie wniosku.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski poprosił radnych o przegłosowanie wniosku. Wniosek do pana Burmistrza o rozdzielenie projektów uchwał na dwa odrębne projekty uchwał, dotyczy budżetu i Wieloletniej Prognozy Finansowej.

Głosowano w sprawie:

Komisja wnioskuje o rozdzielenie uchwał projektów uchwał w sprawie zmian w budżecie oraz WPF (radna p. Beata Jakubiec-Bartnik).

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 3, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (9)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

PRZECIW (3)

Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (4)

Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Iwona Skotniczna

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że wniosek został przyjęty 10 głosami za i 3 przeciwnych. Nie wiem co z kwestią opiniowania samego projektu uchwały. Ponieważ wniosek padł, żeby rozdzielić te projekty, ale póki co mamy taki jaki mamy. Jest rozwiązanie takie, ale możemy zaopiniować uchwałę z podziałem na części, tak jak w brzmieniu wniosku pani przewodniczącej, czyli zaopiniować część dotyczącej zmiany Zamenhoffa i pozostałych zmian osobno.

Radny p. Robert Czerwik powiedział, że nie mamy jeszcze projektu uchwały, jeszcze nie mamy wniosku do Burmistrza.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że możemy nie opiniować tej uchwały i przenieść na sesję.

Radny p. Sławomir Jałowiec zaproponował, żeby pozostawić bez zaopiniowania.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że to będzie chyba najrozsądniejsze. Czy jest zgoda na to, żeby nie opiniować tego projektu dzisiaj, bo jeżeli będą głosy przeciwne to poddam pod głosowanie, czy opiniujemy, czy nie.

Radny p. Robert Czerwik poprosił o poddanie wniosku pod głosowanie.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy w kształcie takim jakim jest w tej chwili?

Radny p. Robert Czerwik odpowiedział, że taki jaki jest w tej chwili.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie jest rozdzielone.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że to jest na razie tylko wniosek.

Radny p. Eugeniusz Bugaj powiedział, że to jest wniosek, który Burmistrz musi rozpatrzyć przed sesją pozytywnie lub negatywnie, to jest tylko wniosek.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że w związku z tym, że padł wniosek o rozdzielenie, który został przegłosowany przyjmuję wniosek o to, aby nie opiniować i ten poddam pod głosowanie, żeby dzisiaj nie opiniować projektu uchwały, dlatego że został przegłosowany wniosek o zmianę tego projektu uchwały.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że inne projekty uchwał bez głosowania żeśmy wycofali.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że była zgoda, przez aklamację przyjęte, a tutaj są zdania odrębne, w związku z tym musimy przegłosować. Proceduralnie mamy w porządku obrad opiniowanie wniosków, więc nie można składać wniosku opiniowanie czegoś, co już jest w porządku obrad. Wniosek był dalej idący dlatego głosujemy wniosek radnego Sławomira Jałowca. Przystępujemy do głosowania wniosku o nie opiniowanie projektów zmian w budżecie.

6/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Myszkowa na rok 2022.

Głosowano w sprawie:

Wniosek o nieopiniowanie projektów uchwał w sprawie zmian w budżecie oraz w sprawie WPF (radny p. Sławomir Jałowiec).

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 3, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (9)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

PRZECIW (3)

Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (4)

Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Iwona Skotniczna

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że wniosek został przyjęty 9 głosami za i przy 3 przeciwnych.

Do punktu7.

Sprawy różne.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają jakieś pytania?

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie ma pana Burmistrza.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że najbliższa komisja to Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji w dniu 4 kwietnia. Zwrócił się z prośbą do radnych, nie ma przewodniczącego, ale jeżeli odpowiedź na wniosek do tego czasu nie wpłynie na Esesję to bardzo proszę o poruszenie tego tematu na komisji, jaka jest decyzja, żebyśmy się zapoznali z decyzją pana Burmistrza. W związku z wyczerpaniem porządku obrad przewodniczący komisji zamknął posiedzenie komisji.

Przewodniczący komisji

Adam Zaczkowski

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl